

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa

1.II.1953

Rok X



TREŚĆ NUMERU:

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zwołania Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

Przed powiatowymi zjazdami aktywu spółdzielni produkcyjnych

Wł. Gawron, prac. Prezydium Woj. RN w Poznaniu: Formy i metody pracy Prezydium Woj. RN w Poznaniu z radnymi i komisjami

J. Kiegiel: Gdy o zagadnieniach handlu na sesji Woj. RN w Opolu mówi Komisja Zdrowia...

T. Bocheński: Współpraca rad narodowych z naukowcami

J. Breitkopf: Śladami pewnej korespondencji prasowej załatwianej przez Prezydium Woj. RN w Katowicach

Z życia rad narodowych:

St. Marczewski: Jak Prezydium GRN w Kaskach, pow. Grodzisk Maz., przygotowuje sesję rady

B. Czerski, instr. org. Prez. PRN w Toruniu: Prezydium PRN w Toruniu pomaga prezydiom GRN

W. Telus, sekr. Prez. MRN w Radomiu: O pracy radnych MRN w Radomiu

M. Czawa, z-ca przew. Prezydium PRN w Gorlicach: Osiągnięcia i braki w upowszechnianiu wiedzy rolniczej w pow. gorlickim

J. Malczyk, kier. Ref. Org. Prez. PRN w Wadowicach: Szkolenie sołtysów w pow. wadowickim

St. Gebert: Budżet dodatkowy MRN w Szczecinie

Notatki korespondentów

Z działalności rad w ZSRR:

Sesja rady trybuną śmiałej i ostrej krytyki i samokrytyki

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

W tym numerze wkładka

PORADY PRAWNE

3 (237)

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zwołania Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

W rezultacie wzrostu świadomości pracującego chłopstwa oraz wydatnej pomocy Państwa, do chwili obecnej powstało w Polsce ponad 4.900 spółdzielni produkcyjnych, zrzeszających przeszło 120.000 członków. Spółdzielnie te gospodarują na jednym milionie ha użytków rolnych, stając się już poważnym czynnikiem w naszym rolnictwie.

Olbrzymia większość spółdzielni uzyskuje lepsze wyniki produkcyjne od gospodarstw indywidualnych, czym zabezpiecza wzrost dochodu i dobrobytu swych członków, stając się dla szerokich rzesz pracującego chłopstwa praktycznym wzorem wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

Prezydium Rządu, mając na uwadze dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej w całym kraju oraz kierując się troską o gospodarcze, organizacyjne i polityczne umocnienie spółdzielni już istniejących, postanawia:

1. Zobowiązać Ministra Rolnictwa do zwołania w Warszawie na 21 i 22 lutego 1953 r. Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, którego celem będzie:

a) podsumowanie dotychczasowego dorobku i doświadczeń w pracy spółdzielni produkcyjnych,
b) podjęcie uchwał i wskazanie dróg do dalszego organizacyjno-gospodarczego i politycznego umacniania i rozwoju spółdzielni produkcyjnych.

2. Zobowiązać prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych do zorganizowania w okresie od 1—15 lutego 1953 r. powiatowych zjazdów aktywu spółdzielni produkcyjnych, celem podsumowania rezultatów w ich gospodarce zespołowej i wyboru delegatów na Zjazd Krajowy.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem powzięcia.

Prezes Rady Ministrów
(—) BOLESŁAW BIERUT

Przed powiatowymi zjazdami aktywu spółdzielni produkcyjnych

W dniach 21 — 22 lutego br. będzie obradował — zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu — I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej.

Na Zjazd przyjadą z całego kraju najlepsi przewodniczący spółdzielni produkcyjnych, mistrzowie urodzajów, mistrzowie hodowli, przodownicy pracy. Będą oni mówili o swoich osiągnięciach i doświadczeniach zdobytych w ostrej walce klasowej, niejednokrotnie po pokonaniu wielu trudności pierwszego okresu, będą mówili o tym, jak pracują nad rozwojem i umocnieniem swoich spółdzielni, tak aby mogły one oddziaływać dobrym przykładem na chłopów gospodarujących indywidualnie.

W Polsce Ludowej od szeregu lat dokonują się przemiany w świadomości pracujących chłopów. Coraz więcej chłopów widzi osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych, przekonuje się, że wzrost zamożności i kultury wsi, wyzwolenie jej od wyzysku bogaczy wiejskich można osiągnąć tylko drogą zrzeszania się w gospodarstwa zespołowe. Ten wzrost świadomości mas chłopskich przy stałej trosce i opiece rządu i partii doprowadził do powstania w naszym kraju 4.900 spółdzielni produkcyjnych, które zrzeszają około 120 tys. członków i gospodarują na milionie ha. Mamy już szereg gmin, w których we wszystkich gromadach są spółdzielnie produkcyjne. W niektórych powiatach, jak Ząbkowice, Dzierżonów, Stargard, olbrzymia większość chłopów prowadzi gospodarkę zespołową.

Spółdzielnie produkcyjne w większości wypadków osiągają już dużo lepsze wyniki produkcyjne od gospodarstw indywidualnych, przekonując w sposób naoczny chłopów o wyższości socjalistycznej gospodarki zespołowej nad drobnotowarową gospodarką indywidualną.

Zjazd Krajowy, który podsumuje dotychczasowy dorobek spółdzielni produkcyjnych, spopularyzuje ich osiągnięcia, stanie się poważnym bodźcem dla chłopów gospodarujących indywidualnie do wstępowania do istniejących i zakładania nowych spółdzielni produkcyjnych.

Zjazd pomoże w upowszechnieniu najlepszych doświadczeń przodujących spółdzielni, wskaże drogi organizacyjno-gospodarczego i politycznego umacniania i dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w Polsce.

W okresie poprzedzającym Zjazd Krajowy od 1 do 15 lutego w całej Polsce odbywać się będą powiatowe zjazdy aktywu spółdzielni produkcyjnych. Celem tych zjazdów jest omówienie zadań, osiągnięć i braków spółdzielni produkcyjnych w powiecie. Na zjazdach powiatowych najlepsza spółdzielnia w powiecie otrzyma sztandar przechodni i wybrani zostaną delegaci na Zjazd Krajowy.

Przygotowanie zjazdów powiatowych uchwała Prezydium Rządu zleca prezidiom wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. W ten sposób rząd raz jeszcze podkreślił szczególną rolę i poważne zadania rad narodowych w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Powiatowe zjazdy aktywu spółdzielni produkcyjnych muszą z całą siłą

przypomnieć i unaocznąć prezydiom rad narodowych ich odpowiedzialność za organizacyjne i gospodarcze umocnienie spółdzielczości produkcyjnej na swoim terenie. Wiele prezydiów rad narodowych, szczególnie powiatowych, nie zdaje sobie jeszcze dostatecznie jasno sprawy, że **nie wystarczy zarejestrować spółdzielnię, lecz trzeba się nią systematycznie codziennie opiekować.**

Prezydium rad narodowych muszą stale pamiętać o słowach Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, który na VII Plenum KC PZPR wskazywał, że pomoc i troska o spółdzielnię produkcyjną „**nie może ograniczać się do założenia spółdzielni, jest to tylko wstępna część zadania. Najważniejszą sprawą jest zapewnienie powstałym spółdzielniom regularnej pomocy w dziedzinie doboru kierownictwa, dobrej organizacji pracy, opieki agronomicznej i technicznej, a wraz z tym poprzez systematyczną pracę polityczno-masową wytworzenie odpowiedniej postawy członków spółdzielni, aby swą gospodarkę zespołową traktowali z największą troską, zrozumieniem, ofiarnością i oddaniem. Wówczas spółdzielnia niewątpliwie wykaże wyższość gospodarki zespołowej, jej przewagę nad gospodarką rozproszoną, jej wielkie korzyści dla zrzeszonych**”.

Tymczasem w praktyce wciąż jeszcze spotykamy się z bezdusznym stosunkiem niektórych prezydiów PRN do takich niezwykle ważnych dla umocnienia spółdzielczości produkcyjnej spraw, jak opracowanie, a następnie zatwierdzenie planów gospodarczych spółdzielni, jak rejestracja nowych spółdzielni i związana z tym wymiana gruntów.

Prezydium PRN nie może w sposób czysto formalny zatwierdzać planów gospodarczych spółdzielni, lecz musi wnikać w ich treść. Musi pamiętać, że odpowiada za realizację tych planów, za wykonanie przez spółdzielnię obowiązków wobec państwa, za wzrost jej majątku zespołowego, za wysokość dniówki obrachunkowej itd.

Aby jednak prezydium PRN potrafiły w ten sposób pracować nad umocnieniem spółdzielczości produkcyjnej, trzeba, aby członkowie prezydium PRN byli w stałym, częstym i praktycznym kontakcie ze spółdzielniami produkcyjnymi, aby znali osobiście wszystkich przewodniczących spółdzielni, ich zalety i wady, aby okazywali im codzienną pomoc w usuwaniu rozmaitych przeszkód i trudności biurokratycznych, na które kierownictwo spółdzielni często napotyka w PZGS i GS, w aparacie CUSiK i w bankach.

Trzeba, aby prezydium Woj. RN i PRN wzmocniły swój aparat wydziałów rolnictwa szczególnie w powiatach, aby w coraz większym stopniu nastawiały ten aparat na pracę ze spółdzielniami produkcyjnymi, na konkretną pomoc i opiekę nad spółdzielniami przy pomocy fachowych kadr — agronomów, zootechników, weterynarzy, specjalistów budownictwa wiejskiego itp.

Spółdzielnie produkcyjne potrzebują od prezydiów rad narodowych coraz więcej rzeczywistej, fachowej, wysokokwalifikowanej, a nie papierkowej pomocy.

Powiatowe zjazdy aktywu spółdzielni produkcyjnych muszą się stać czynnikiem przyspieszającym przestawienie się rad narodowych na coraz bardziej wartościowe formy ich pracy na odcinku spółdzielczości produkcyjnej.

Zadania organizacyjne prezydiów rad narodowych w przygotowaniu zjazdów powiatowych

Zadaniem prezydiów Woj. RN jest zapewnienie prezydiom PRN wszechstronnej pomocy i opieki w sprawnym przygotowaniu i przeprowadzeniu zjazdów, przy jednoczesnej systematycznej kontroli przebiegu ich przygotowań.

Aby należycie przygotować zjazdy, prezydium Woj. RN musi opracować dokładny plan pracy, ustalić terminy i miejscowości, w których odbędą się zjazdy, wyznaczyć pracowników prezydium Woj. RN odpowiedzialnych za należyte przygotowanie zjazdów.

W zjeździe powiatowym, w zależności od tego ile jest na terenie powiatu spółdzielni, powinno wziąć udział od 100 do 200 uczestników. W tych powiatach, w których ilość spółdzielni nie przekracza 15, należy zorganizować zjazdy międzypowiatowe, łącząc dwa lub więcej powiatów.

Zjazd zwołuje prezydium PRN, a przewodniczy na nim przewodniczący prezydium PRN.

Szczególnie starannie musi być opracowany referat zjazdowy. Od poziomu i wartości referatu, od jego jasnej i przystępnej formy będzie w poważnym stopniu zależał przebieg dyskusji, wnioski i wyniki zjazdu.

Referat należy przygotowywać w oparciu o bilanse i roczne sprawozdania spółdzielni produkcyjnych oraz w oparciu o ocenę stanu spółdzielczości produkcyjnej w powiecie dokonaną przez prezydium PRN. Aby referat spełnił swoje zadania, należy w nim pokazać dorobek spółdzielni produkcyjnych w powiecie, wzrost ich majątku zespołowego, rozwój hodowli, wykonanie inwestycji budowlanych oraz wydajność z hektara. Należy pokazać osiągnięcia przodujących spółdzielców, dając przykłady mówiące, w jaki sposób osiągnęli oni te wyniki. Przy omawianiu osiągnięć spółdzielni nie można pominąć roli i wkładu pracy młodzieży spółdzielczej. Trzeba wskazywać na przykładach jakie możliwości awansu społecznego daje młodzieży chłopskiej wieś uspołdzielczona szczególnie w zakresie zdobywania kwalifikacji zawodowych — traktorzystów, agronomów, zootechników, księgowych itp.

Szczególnie podkreślić należy pomoc, jakiej udziela spółdzielczości produkcyjnej państwo w postaci kredytów i maszyn oraz opieki agrotechnicznej, melioracyjnej itp. Trzeba również omówić wykonanie obowiązków spółdzielni wobec państwa: dostawę zboża, mięsa i mleka, regulowanie podatków, spłaty kredytów itp. oraz wyjaśnić na tym tle istotę spójni między miastem i wsią.

Odważnie i uczciwie wskazać należy braki, błędy i trudności w pracy poszczególnych spółdzielni produkcyjnych oraz wnioski dla ich zarządów POM i rad narodowych zmierzające do ich usunięcia. Pokazać trzeba samokrytycznie brak opieki nad poszczególnymi spółdzielniami ze strony prezydium PRN.

Referat nie może jednak trwać zbyt długo, np. 2 lub 3 godziny. Nie może on drobiazgowym opisem każdej spółdzielni produkcyjnej nużyć słuchaczy. Uczestnicy zjazdu muszą otrzymać jasny obraz obecnej sytuacji spółdzielczości produkcyjnej w powiecie oraz wskazówki, uzbrajające ich do skutecznej walki o dalszy, szybszy jej rozwój.

Prezydium PRN musi zatroszczyć się również o szereg spraw organizacyjno-technicznych. Zgodnie z instrukcją Ministra Rolnictwa koszty przejazdów uczestników zjazdów — członków spółdzielni produkcyjnych pokrywają spółdzielnie. Trzeba więc dopilnować przygotowania przez spółdzielnie produkcyjne własnych środków transportowych: furmanek, traktorów, samochodów, unikając jednak przy tym wszelkiego gorszącego marnotrawstwa. Dobrze będzie pomyśleć o tym, aby środki lokomocji były odpowiednio udekorowane. Bezpłatnie mogą być przewiezieni na Zjazd Powiatowy tylko członkowie komitetów założycielskich i zaproszeni chłopcy indywidualnie gospodarujący, trzeba zatem zapewnić im środki komunikacyjne, a gdy się da — zorganizować ich przejazd wspólnie z członkami sąsiednich spółdzielni.

Znaczenie kampanii przygotowawczej do Zjazdu

Aby szeroko rozwinąć kampanię przedzjazdową, prezydium rad narodowych powinny wykorzystać zebrania sprawozdawcze w spółdzielniach produkcyjnych, a tam, gdzie się one już odbyły, specjalne zebrania, na których spółdzielcy wybiorą swych delegatów na zjazd powiatowy. Troską prezydiów

będzie dopomożenie, aby na tych zebraniach poza poinformowaniem członków o celach Zjazdu omówiono wyniki dotychczasowej działalności gospodarczej spółdzielni, aby oceniono pracę poszczególnych jej członków, pokazano przodowników i ich metody pracy.

Szczególne znaczenie powinny mieć zjazdy powiatowe i Zjazd Krajowy dla chłopów-członków komitetów założycielskich, grup chętnych i zespołów uprawowych. Szeroka kampania przedzjazdowa przyczyni się niewątpliwie do przyspieszenia ich decyzji o przystąpieniu do spółdzielni produkcyjnych.

Omawiając osiągnięcia i braki trzeba szeroko korzystać z niezawodnej broni krytyki i samokrytyki dla wyciągnięcia właściwych wniosków na przyszłość. Dużą pomoc dla prezydiów rad narodowych będzie stanowiła szczerza ocena przez spółdzielców dotychczasowej pomocy i opieki udzielanej im przez rady narodowe.

Zebrania sprawozdawcze i wyborecze w spółdzielniach produkcyjnych, zjazdy powiatowe dostarczą bogatych materiałów do oceny pracy rad narodowych ze spółdzielniami produkcyjnymi. Po zjazdach powiatowych prezydium wszystkich rad narodowych na swoich specjalnie zwołanych w tym celu posiedzeniach powinny rozpatrzyć krytyczne uwagi i wnioski wysunięte na zebraniach i zjazdach, przeprowadzić ocenę pracy własnej, swoich wydziałów i nadzorowanych instytucji oraz ustalić konkretne wytyczne dla aparatu i aktywu rady.

Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w dniach 21 — 22 lutego i wielka kampania przygotowawcza do Zjazdu powinny się stać dla każdej wojewódzkiej, powiatowej i gminnej rady narodowej punktem wyjścia do nowego etapu, etapu wytyżonej i wszechstronnej pracy nad zwycięskim rozwojem i umocnieniem spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

WŁ. GAWRON

prac. Prezydium Woj. RN
w Poznaniu

Formy i metody pracy Prezydium Woj. RN w Poznaniu z radnymi i komisjami

Prezydium Woj. RN w Poznaniu w ciągu 1952 r. położyło duży nacisk na aktywizację radnych Woj. RN, udzielenie im jak najwydatniejszej pomocy w codziennej działalności oraz na uaktywnienie komisji rad. Na tym poważnym, i w poprzednich latach zaniedbanym odcinku pracy zastosowano szereg form i metod, których wynikiem jest już dorobek w postaci coraz to sprawniejszej działalności komisji Woj. RN i radnych oraz poprawienia ich stylu pracy.

Szkolenie radnych

Szkolenie w r. 1952 przeprowadzono w 3 etapach. W pierwszym okresie, tj. od grudnia 1951 r. do kwietnia 1952 r., zorganizowano w każdym z 26 powiatów szkolenie radnych i członków komisji spoza rady. Tematem szkolenia były pogadanki o kierunku pracy radnego oraz formach jego działalności. Pogadanki te przeprowadzone przez odpowiedniego pracownika Wydziału Organizacyjne-

go miały na celu zapoznanie radnych z zagadnieniami rad narodowych w ogóle, zawierały wytyczne do pracy, a w szczególności omawiały sprawy pogłębienia więzi z masami pracującymi oraz zaktywizowania radnych. Szkolenie to prowadzono w oparciu o konkretne przykłady.

Ogółem w szkoleniu wzięło udział 672 członków PRN (60%) oraz 518 członków komisji spoza rady (40%). Ustosunkowanie się radnych do wykładów było pozytywne. Prawie w każdym powiecie padały głosy o celowości konferencji szkoleniowych, a w niektórych powiatach podkreślono, że zagadnienie całokształtu pracy radnych w formie wskazywania konkretnych przykładów dotąd nie było przed nimi stawiane. W drugim etapie szkolenia wygłoszona została prelekcja, pt. „Demokracja Ludowa jako forma dyktatury proletariatu”. Samo szkolenie poprzedziło wysłanie do wszystkich radnych Woj. RN i PRN zestawienia materiałów bibliograficznych z zakresu nauki o państwie i problematyki rad narodowych.

W szkoleniu wzięli udział członkowie PRN oraz Woj. RN zamieszkali w danym powiecie. Prelekcje wygłosili kierownicy wydziałów Prezydium Woj. RN po uprzednio przeprowadzonym seminarium. Ogółem w drugim etapie szkolenia wzięło udział 539 radnych.

Doświadczenia i wyniki drugiego etapu szkolenia radnych wykazały, że mimo stosunkowo trudnego tematu, w szczególności dla radnych bezpartyjnych, nie objętych dotąd żadnym szkoleniem ideologicznym, przyniosło ono dobre rezultaty. Dyskusja, w której ogółem zabierało głos 130 osób, pokazała, że wielu radnych pogłębiło i ugruntowało dotychczasowe wiadomości.

W sierpniu i wrześniu 1952 r. przeprowadzone zostało następne szkolenie na temat „Podstawowe zadania rad narodowych w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR”.

Szkolenie to, w którym ogółem wzięło udział około 500 radnych PRN i MRN, przyniosło dobre wyniki. Widać było poważne zainteresowanie uczestników, co wyrażało się w dyskusji (150 osób) i licznych pytaniach. Radni próbowali wyciągać wnioski dla swego terenu z zagadnień poruszonych w referacie.

Analizując wyniki szkolenia radnych w roku 1952 Prezydium Woj. RN wskazało prezydiom PRN brak z ich strony głębszego i gruntowniejszego zainteresowania się zagadnieniem szkolenia radnych, co spowodowało niedostateczną jeszcze frekwencję radnych w poszczególnych powiatach. Dlatego też w październiku 1952 r. Prezydium Woj. RN specjalnym pismem do prezydiów PRN wskazało zauważone niedociągnięcia, podając równocześnie wytyczne do dalszej pracy.

Sprawozdawczość radnych przed ludnością

Poważnym czynnikiem, który przyczynił się do aktywizacji radnych wszystkich szczebli były zebrania sprawozdawcze na temat działalności rad narodowych w powiązaniu z problematyką progra-

mu Frontu Narodowego. Zebrania te zorganizowano w okresie przedwyborczym w ścisłym porozumieniu z terenowymi komitetami Frontu Narodowego. Akcję zapoczątkowano na szczeblu wojewódzkim naradą sekretarza Prezydium Woj. RN z seniorami klubów radnych Woj. RN, na której omówiono organizację zebrań i wytypowano sprawozdawców z poszczególnych klubów radnych. Zebrania sprawozdawcze radnych z ludnością organizowało Prezydium Woj. RN w ścisłym porozumieniu z klubami radnych, które typowały radnych do składania sprawozdań oraz planowały zebrania.

Dla radnych Woj. RN opracowano wytyczne do referatu sprawozdawczego (tezy), które obejmowały zagadnienia Konstytucji, programu Frontu Narodowego, rad narodowych oraz dotychczasową pracę radnego. Prezydium PRN opracowały podobne tezy dla radnych stopnia powiatowego i gminnego.

Ogółem na terenie województwa poznańskiego w październiku 1952 roku odbyły się 1103 zebrania sprawozdawcze, z czego na radnych Woj. RN przypada 50, PRN — 176, MRN (miast stan. pow.) — 61, a GRN i MRN — 816. 5. XI. 1951 r. odbyła się narada poświęcona omówieniu wyników zebrań sprawozdawczych radnych Woj. RN. W naradzie wzięli udział seniorzy klubów radnych, radni-sprawozdawcy, członkowie Prezydium Woj. RN oraz niektórzy kierownicy wydziałów Prezydium Woj. RN.

Sprawozdawczość radnych wszystkich stopni, zainicjowana szeroko w okresie wyborczym, kontynuowana jest w terenie przez poszczególne rady w dalszym ciągu w zakładach pracy, gromadach oraz w miastach przy ścisłym współudziale komitetów blokowych. Zebrania sprawozdawcze prowadzone systematycznie przyczyniają się do aktywizacji radnych i wdrażają ich do lepszego wykonywania obowiązków.

Pomoc radnym w przygotowaniu się do sesji

Poza przyjętymi już formami narad sekretarza Prezydium Woj. RN z seniorami klubów przed każdą sesją oraz posiedzeniami klubów radnych, na których omawiane są zagadnienia, które będą przedmiotem obrad sesji, Prezydium Woj. RN od dłuższego czasu przysyła radnym Woj. RN przed sesją ważniejsze materiały, jak np. wyciąg ważniejszych zagadnień ze sprawozdań wygłaszanych na sesji. Poza tym radni otrzymują do wykonania przed sesją konkretne zadania przysyłane im przez kluby radnych.

W sierpniu 1952 r. przed sesją, której tematem było między innymi sprawozdanie z działalności Prezydium Woj. RN i zadania stojące przed radami w świetle VII Plenum KC PZPR, przesłane zostały członkom Woj. RN obszerne materiały dotyczące tych zagadnień, a ponadto zalecono, by każdy z nich przed sesją odbył zebranie z mieszkańcami swej gromady czy fabryki, w której pracuje. Na zebraniach tych, a raczej spotkaniach z ludnością,

radny Woj. RN zapoznać miał uczestników z tematyką zbliżającej się sesji i wysłuchać ich życzeń i wniosków. Do pomocy radnym wysłani zostali w teren wszyscy instruktorzy organizacyjni Prezydium Woj. RN. Mieli oni ułatwić radnym opracowanie tematyki zebrań i przygotowanie się do nich.

W wyniku tej pracy dyskutanci na sesji sierpniowej mówili o tym, jak zorganizowali spotkania z ludnością i przedstawiali sprawy zlecone im przez mieszkańców.

Tak np. radny Krause z pow. Międzychód, który przed sesją Woj. RN spotkał się z pracownikami Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej, mówił, że pracownicy prosili go, by poruszył sprawę niewykonania wyznaczonych harmonogramem kapitalnych remontów, co godzi bezpośrednio w warunki bytowe ludzi pracy.

Należy również nadmienić, że niektóre Prezydium PRN, jak np. w Kępnie, stosują również, od dłuższego czasu, formę przesyłania radnym PRN też pomocniczych do dyskusji nad zagadnieniami będącymi przedmiotem obrad sesji PRN, a ostatnio zalecono radnym zorganizowanie przed sesją zebrań z robotnikami zakładów, w których są zatrudnieni, celem zebrania odpowiedniego materiału do dyskusji.

Praca sekretarza Prezydium w aktywizacji komisji Woj. RN

W pracy Prezydium Woj. RN w drugim kwartale i kwartałach następnych 1952 r. zaznaczyło się ściślejsze powiązanie pracy Prezydium i komisji. Do planów pracy został wstawiony specjalny rozdział pt. „Pomoc komisjom i radnym ze strony Prezydium Woj. RN”. Sekretarz Prezydium Woj. RN szczególnie nacisk położył na aktywizację radnych i komisji. Opracowany został szczegółowo plan szkolenia komisji rad tak Woj. RN jak i PRN, zainicjowane zostały przez sekretarza specjalne narady wydziałów z komisjami itp. Sekretarz Prezydium, a bardzo często i inni członkowie Prezydium, uczestniczą w posiedzeniach komisji, co ułatwia wiązanie pracy komisji z pracą poszczególnych wydziałów podległych członkom Prezydium i przyczynia się do aktywizacji komisji. Sekretarz Prezydium analizuje każdy protokół posiedzenia komisji Woj. RN i decyduje o sposobie załatwiania poszczególnych wniosków komisji, a nawet wniosków wynikających z głosów w dyskusji. Sekretarz czuwa przede wszystkim nad właściwym wykonywaniem wniosków komisji, kontroluje i nadzoruje prace Referatu Komisji w Wydziale Organizacyjnym. Sekretarz odbywa narady z przewodniczącymi komisji, w szczególności gdy przed komisjami stają ważniejsze zagadnienia. Stało się już regułą, że przedstawiciele komisji zapraszani są na posiedzenia Prezydium, gdzie referują swe wnioski, ustosunkowują się do ważniejszych zagadnień czy też wydają opinię. Sekretarz Prezydium uczestniczy również w naradach i konferencjach inicjowanych przez komisje.

Przez ściślejsze powiązanie Prezydium Woj. RN z komisjami, komisje ożywiły znacznie swą pracę.

Szkolenie komisji Woj. RN, PRN i MRN

Celem ustalenia form i metod szkolenia komisji na stopniu wojewódzkim zorganizowana została przez Prezydium Woj. RN w porozumieniu z klubami radnych specjalna narada w II kwartale 1952 r. z udziałem sekretarzy prezydiów, przewodniczących klubów radnych i przewodniczących komisji Woj. RN. Ustalono, że szkolenie prowadzone będzie przez:

a) narady szkoleniowe w pionie danej komisji dla członków komisji Woj. RN i przewodniczących komisji PRN i MRN (miast stan. pow.);

b) szkolenie członków komisji Woj. RN w ramach posiedzeń komisji. Szczegółowy kalendarz narad szkoleniowych został ujęty w kwartalnym planie pracy Prezydium Woj. RN.

Wszystkie komisje Woj. RN odbyły w ubiegłym roku narady, które prowadził sekretarz Prezydium. W naradach bierze udział kierownik odpowiedniego wydziału, Wydziału Organizacyjnego Prezydium, a często także kierownik odpowiedniego wydziału KW PZPR. Na naradę składają się następujące zagadnienia:

1. Referat sekretarza Prezydium Woj. RN o zadaniach komisji rad narodowych ze szczególnym uwzględnieniem pracy danej komisji.

2. Zadania stojące przed wydziałem w bieżącym okresie oraz powiązanie pracy komisji z pracą wydziału — kierownik danego wydziału.

3. Praca danej komisji Woj. RN z uwzględnieniem wiązania tej pracy z pracą komisji PRN, MRN i GRN — referuje przewodniczący danej komisji.

4. Dyskusja.

Wyniki dotychczasowych narad szkoleniowo-instrukcyjnych w poszczególnych pionach wykazują, że zdały one egzamin. Bogata dyskusja oraz referaty wskazały kierunek pracy komisji, umożliwiły wymianę doświadczeń między powiatami, a ponadto dały Prezydium Woj. RN bogaty materiał, naświetlający trudności, jakie napotykają komisje.

Wszystkie wnioski i sprawy poruszane przez uczestników narad notowane są skrupulatnie tak przez resortowy wydział jak i Wydział Organizacyjny, który dopilnowuje następnie ich załatwienia.

Szkolenie komisji odbywa się raz na miesiąc na posiedzeniu każdej komisji. Kierownik odpowiedniego wydziału zapoznaje wówczas komisję z aktualnymi problemami oraz z zarządzeniami i instrukcjami władz centralnych w sprawach z zakresu zainteresowań danej komisji.

Jedną z dalszych form szkolenia poszczególnych członków komisji jest zorganizowane czytelnictwo dwutygodnika „Rada Narodowa”.

Pomoc Wydziału Organizacyjnego dla komisji oraz ich współdziałanie z wydziałami

Dobre funkcjonowanie komisji rady zależy w dużym stopniu od właściwej pomocy ze strony Wydziału Organizacyjnego. Komisje Woj. RN w Poznaniu otrzymują wydatną pomoc. Komisje mają pierwszeństwo w uzyskaniu środków lokomocji (samochodów), porady i pomocy w sporządzaniu sprawozdań czy referatów. Czynniki te wpływają na stworzenie właściwej atmosfery pracy. Wspomnieć należy również, że prócz obsługi narad, zebrań i konferencji organizowanych przez komisje Wydział Organizacyjny czuwa przede

wszystkim nad sprawnym i szybkim przebiegiem wykonywania wniosków komisji. W tym celu prowadzi się szczegółową ewidencję.



Podane tu formy i metody pracy Prezydium Woj. RN w Poznaniu z radnymi i komisjami wpłynęły na przestrzeni 1952 r. na znaczne zaktywizowanie zarówno pracy radnych jak i komisji. Prowadzenie w bieżącym roku w tym kierunku systematycznej pracy powinno jeszcze bardziej wzmocnić poznańską Woj. RN i przykładowo oddziaływać na pracę PRN, MRN i GRN.

J. KIEGIEL

Gdy o zagadnieniach handlu na sesji Woj. RN w Opolu mówi Komisja Zdrowia...

Wojewódzka Rada Narodowa w Opolu na sesji 12 stycznia br. omawiała działalność handlu uspołecznionego. Rada wysłuchiwała sprawozdań kierowników ZSS, WZGS i MHD oraz Wydziału Handlu Prezydium Woj. RN. Komisja Handlu przygotowała koreferat. Nad sprawozdaniami i koreferatem rozwinęła się dyskusja, w której wzięło udział 17 mówców. Rada podjęła uchwałę.

Tak mogłaby wyglądać krótka notatka informacyjna o tym punkcie porządku obrad sesji.

Warto przyrzeć się bliżej tematyce, formie i sposobowi wygłaszania sprawozdań i koreferatów, aby spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy sesja Rady, na której omawiano niezmiernie ważne, szczególnie dziś, zagadnienie handlu, była właściwie przygotowana i przeprowadzona, czy dała należyte wytyczne do dalszej pracy Prezydium Woj. RN oraz instytucjom handlowym.

Jak przygotowywano sesję

Planowano, że działalność handlu uspołecznionego na Opolszczyźnie będzie przedmiotem obrad sesji w dniu 30 grudnia 1952 r. Sprawa handlu po raz pierwszy miała być omawiana na sesji Woj. RN, należało więc przypuszczać, że będzie przygotowana dokładnie i starannie.

Około 20 grudnia na polecenie Prezydium ZSS, MHD i WZGS złożyły teksty sprawozdań, które po rozpatrzeniu odrzucono, jako sporządzone niewłaściwie. Sprawozdania w drugiej redakcji złożono do Wydziału Organizacyjnego i mimo że nie były uważane za dobrze przygotowane miały być wygłoszone na sesji.

Na porządku obrad sesji Rady 30 grudnia ub. r. przed sprawozdaniami z działalności handlu uspołecznionego umieszczono sprawozdanie Prezydium Woj. RN o realizacji uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie przyjmowania i rozpatrywa-

nia odwołań, listów i zażaleń. Punkt ten, jak można było przewidzieć, żywo zainteresował radnych. Nic więc dziwnego, że dyskusja przeciągnęła się i na omówienie działalności handlu uspołecznionego zabrakło już czasu. Odłożono więc ten punkt obrad do 5 stycznia br.

Przełożenie części obrad sesji na posiedzenie, które miało odbyć się za kilka dni, świadczy o nieumiejętnym zaplanowaniu sesji przez Prezydium Woj. RN. Praktyczniej i słuszniej było zatrzymać radnych na 31 grudnia i dokończyć obrady. O słuszności takiego załatwienia sprawy świadczy dalszy rozwój wydarzeń.

5 stycznia sesja nie odbyła się. Odwołano ją, ponieważ w związku z wprowadzeniem w życie uchwały Rady Ministrów z 3.1.1953 r. w sprawie zniesienia systemu bonowego, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych zarówno Prezydium jak i radni mieli dużo pracy. Sesję przełożono więc po raz drugi na 12 stycznia. W tym dniu sesja odbyła się, przybyło jednak na nią tylko 63 radnych na ogólną ilość 104 (ok. 60%).

Nie wzięli udziału w sesji przedstawiciele Opolskich Zakładów Gastronomicznych i niektórych centrali handlowych, o których mówiono w każdym sprawozdaniu. Nie przybyli przedstawiciele z ORZZ, ZMP, LK, których z pewnością interesowała sprawa działalności handlu. Nie było też ani jednego przedstawiciela z opolskich zakładów pracy. W ten sposób sesja miała raczej charakter zamkniętego posiedzenia, a nie trybuny szerokiej krytyki. Widać tu konsekwencje dwukrotnego przesuwania terminu sesji i niezbyt sprawnej organizacji.

Tak się również złożyło, że nie był na sesji ani sekretarz Prezydium Woj. RN, ani zastępca przewodniczącego Prezydium Skalski, odpowiedzialny za pracę Wydziału Handlu.

Dodatkową ilustracją „sprawności“ organizacyjnej sesji było niezapewnienie posiłku dla radnych. Przyjechali oni na sesję niejednokrotnie będąc w podróży od godziny 5 rano i siedzieli bez gorącego posiłku do godz. 10 wieczorem.

Koreferat Komisji Handlu wygłasza członek Komisji Zdrowia

zupełnym „nieporozumieniem“ była nieobecność na sali obrad członków Komisji Handlu. Obowiązkiem komisji, która przygotowała koreferat, jest wygłoszenie go na sesji. Tymczasem na sesji Woj. RN w Opolu koreferat Komisji Handlu wygłaszał członek Komisji Zdrowia. Jak sam oświadczył, przed sesją polecono mu odczytanie koreferatu, którego treści nie znał. Nie można więc dziwić się, że to odczytanie wypadło siabo.

Nieporozumieniem również wydaje się postawienie pod obrady sesji 12 stycznia, czyli w 9 dni po wejściu w życie uchwały rządu z 3.I.1953 r., sprawy działalności handlu uspołecznionego bez szczególnego uwzględnienia w sprawozdaniu i koreferacie zadań, które stawia przed handlem ta uchwała.

Składający sprawozdania nie zadali sobie trudu, by skreślić nieaktualne już sprawy. Czy trzeba było tyle mówić o trudnościach i brakach w zaopatrzeniu bonowym, o złym zaopatrzeniu ludności w pieczywo?

W sprawozdaniu WZGS nie mówiono nic o skupie, o tym, w jaki sposób gminne spółdzielnie docierają do chłopów w celu skupywania od nich nadwyżek. Szczególnie ważny jest ten odcinek pracy GS obecnie, gdy chłopci, zwiększając produktywność swych gospodarstw, będą mieli więcej produktów do sprzedaży na wolnym rynku. Aparat skupu powinien zapewnić chłopom szybki zbyt nadwyżek, aby nie dopuścić do pośrednictwa spekulantów.

Sprawozdanie Wydziału Handlu podobnie jak sprawozdania dystrybutorów przytaczało wiele faktów, nie stawiało jednak wniosków co do sposobu usunięcia źródeł powstawania niedociągnięć. Zasadniczym brakiem sprawozdania było to, że niewiele mówiło ono, jak Prezydium Woj. RN i sam Wydział Handlu kierują handlem w takich np. dziedzinach, jak właściwe rozmieszczenie sieci handlowej, wzbogacanie masy towarowej produkcją ze źródeł zdecentralizowanych, szczególnie przez skup produktów rolnych od chłopów, nie mówiono nic o kontroli skupu poprzez komisje rad i komitety sklepowe, o systematyczności dostaw, kulturze obsługi w sklepach itp.

W dyskusji zabrakło głosu 17 mówców. Mówili oni najczęściej o występujących brakach w zaopatrzeniu i w pracy poszczególnych placówek. Radni nie zdobyli się na krytyczną ocenę pracy samego Prezydium Woj. RN i Wydziału Handlu, na ocenę pracy prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych. Niewiele tylko mówców, jak Morgoń, Wysocki, Rajski, ustosunkowało się krytycznie do sprawozdań, wskazy-

wało nowe zadania aparatu handlu w związku z uchwałą Rady Ministrów. Dopuszczenie do wygłoszenia niewłaściwych sprawozdań w poważnym stopniu zaciążyło ujemnie na dyskusji, sprowadzając ją do rozszerzania zawartych w sprawozdaniach przykładów błędów i faktów o świadomych niedociągnięciach handlu.

Wydaje się, że byłoby pożyteczniej dla przebiegu sesji i jej wyniku, aby zamiast 4 sprawozdań, wygłaszanych przeszło przez 3 godziny, radni wysłuchali jednego sprawozdania Prezydium Woj. RN, które we właściwy sposób omówiłoby sprawę handlu i wpłynęło na kierunek dyskusji oraz uchwałę Rady.

Uchwała Woj. RN nie stawia konkretnych zadań

Uchwała podjęta przez Woj. RN mówi ogólnikowo zarówno o brakach i osiągnięciach, jak i o zadaniach Prezydium Woj. RN oraz prezydiów rad narodowych niższych stopni. Nie nawiązuje do spraw charakterystycznych dla województwa, nie ocenia działalności poszczególnych pionów handlowych pracujących przecież niejednokrotnie na terenie województwa, nie mówi również o brakach w pracy ani o zadaniach określonych prezydiów PRN i MRN. Taka uchwała mogłaby z powodzeniem być podjęta i mieć zastosowanie w Lublinie, Koszalinie czy Rzeszowie.

Niekonkretność uchwały stawia pod znakiem zapytania jej wykonanie i kontrolę wykonania. Jak bowiem wyobraża sobie Prezydium i Rada kontrolę wykonania np. punktu 3-a „...zobowiązać Prezydium Woj. RN i prezydium rad niższych stopni do szczególnego zainteresowania się działalnością wydziałów handlu od strony organizacyjnej i merytorycznego wykonywania zadań“? Jak można skontrolować, czy np. Prezydium PRN w Nysie zainteresowało się „szczególnie“ pracą Wydziału Handlu? W czym ma przejawiać się to „szczególne“ zainteresowanie?

Punkt 4-b zobowiązuje wszystkich dystrybutorów stopnia wojewódzkiego „do wypracowania właściwych form pracy i rozeznania terenu odnośnie jego potrzeb w zapotrzebowaniu masy towarowej“. Zdanie: „wypracowania właściwych form pracy“ można powtórzyć dziesiątki razy i pod adresem wszystkich instytucji, ale to ani trochę nie poprawi ich pracy. Wskazanie, w jaki sposób można lepiej pracować, który pion handlowy powinien zwrócić uwagę na taki lub inny odcinek swej pracy, mogłoby zmobilizować pracowników do wykonania poleceń. Ogólnikowe stwierdzenia nikogo nie uczą i wywołują odwrotny skutek — lekceważenie uchwały.

Wśród członków Prezydium i pracowników panowały różne opinie dotyczące pytania: zwołać sesję bez uwzględnienia uchwały z 3. I. 1953 r., czy też odłożyć na później po opracowaniu sprawozdań. Przeważało, jak widać, stanowisko pierwsze. Sesję zwołano. Czy sesja i uchwała podjęta w jej wyniku spełnia w pełni swe zadania? Wydaje się, że nie.

Uchwała Woj. RN tylko w niewielkim stopniu uwzględnia uchwałę Rady Ministrów z 3. I. 1953 r. Mówi np.: „Uchwała z 3. I. 1953 r. — stwierdzają robotnicy — to cios w kulaków i spekulantów, staje się ona bodźcem do podniesienia wydajności pracy“. W punkcie 2 uchwała Woj. RN „zobowiązuje radnych Woj. RN do właściwego propagowania uchwały Rządu“.

Nawiązanie do uchwały z 3. I. jest mechaniczne i świadczyć może o tym, że zdawano sobie sprawę z potrzeby jej uwzględnienia w pracach sesji Rady i uchwał. Nie potrafiiono jednak w sposób trafny powiązać spraw handlu z zadaniami stawianymi przez uchwałę Rady Ministrów.

Uchwała Woj. RN nie wskazuje węzłowych zadań stojących przed handlem w woj. opolskim w związku z realizacją uchwały Rady Ministrów. Może ona niewiele pomóc Prezydium Woj. RN, prezydium powiatowych rad narodowych i insty-

tucjom handlowym, ponieważ nie włącza się do głównego nurtu spraw, którymi handel społeczny żyje dziś i żyć będzie w nadchodzącym czasie.

Charakterystyczne jest stanowisko prasy miejscowej wobec sesji Woj. RN i omawianych na niej spraw. „Trybuna Opolska“ i „Dziennik Zachodni“, które w okresie sesji zamieściły nie jeden artykuł dotyczący zagadnienia handlu, o przebiegu sesji i uchwale nie podały nawet krótkiej notatki. Przyczyny można łatwo się domyslić — aktualne zadania są inne.

Z ostatniej sesji Woj. RN w Opolu Prezydium powinno wyciągnąć wniosek na przyszłość, by sesji rady nie traktować formalnie. Wyciągnięcie wniosków z błędów popełnionych w związku z omawianiem sprawy handlu powinno nauczyć Prezydium Woj. RN lepszego planowania i przygotowania sesji.

T. BOCHENSKI

Współpraca rad narodowych z naukowcami

Jedność nauki i praktyki jest podstawową zasadą w ustroju socjalistycznym. Zagadnienie powiązania nauki z życiem i oparcia praktyki o najnowsze zdobycze nauki stało się w Polsce Ludowej o początku palącą potrzebą.

Z całą ostrością to zagadnienie wystąpiło w obliczu wielkich zadań Planu 6-cioletniego, gdyż zwycięskie wykonanie tego Planu wymaga zmobilizowania do wspólnego wysiłku wszystkich zdrowych sił w narodzie, a w szczególności intensywnego współdziałania teorii i praktyki.

Wspólne narady naukowców z przodującymi robotnikami i rolnikami, racjonalizatorami i przodownikami produkcji stały się odtąd w Polsce zjawiskiem powszednim i stanowią potężny środek przyspieszenia rozwoju gospodarczego.

Dotychczas jednak nie zainteresowały się tą sprawą w dostatecznej mierze prezydium rad narodowych. Obecnie, gdy hasła Programu Frontu Narodowego, frontu walki o pokój i Plan 6-letni, stały się codzienną wytyczną działania całego narodu, prezydium rad narodowych muszą w pełni wykorzystać potężny środek przyspieszenia i wzbogaceni realizacji planów gospodarczych, jakim jest nawiązanie ścisłej i stałej współpracy terenowych organów władzy państwowej z naukowcami.

Początki współpracy

Współpraca rad narodowych z naukowcami nie może się wyrażać jedynie w tym, że poszczególni profesorowie wyższych uczelni wchodzi w skład rady narodowej lub jej komisji. Rzeczywista współpraca polega na wspólnym stawianiu problemów i na wspólnym ustalaniu najlepszych środków roz-

wiązywania ich w oparciu o wzajemne doświadczenia teorii i praktyki.

Przykłady takiej współpracy nie należą dziś do wyjątków.

Przy wydziałach budownictwa niektórych prezydiów Woj. RN działają komisje urbanistyczno-architektoniczne, złożone ze specjalistów i udzielające wydziałom budownictwa opinii fachowych, np. w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego lub założeń projektowych.

Niektóre oddziały terenowych sekcji dróg kołowych Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji współpracują z wydziałami komunikacji drogowej prezydiów Woj. RN. Uczestniczą oni w pracach związanych z postępem technicznym, udzielają porad racjonalizatorom, pomagają opracowywać normy, proponują lub opiniują projekty lepszego wykorzystania materiałów. Wiele oszczędności i ulepszeń uzyskano właśnie dzięki tej współpracy, np. przy robotach drogowych na drogach gminnych, przy których dobrze postawiona współpraca nauki z praktyką umożliwiła racjonalne wykorzystanie szlaki parowozowej czy żwiru.

Przykładów takich jest więcej. Np. wydział finansowy nawiązuje współpracę z Wyższą Szkołą Ekonomiczną, aby wspólnie przeanalizować możliwości podwyższenia rentowności przedsiębiorstw lub obniżenia kosztów własnych produkcji.

„to jednak dotychczas tylko próby, które nie mają charakteru stałej współpracy rad narodowych z przedstawicielami nauki.“

Do wyjątków należy systematyczna i wielostronna współpraca, jaką nawiązał z przedstawicielami nauki np. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN we Wrocławiu.

Podnoszenie wiedzy rolniczej

W styczniu 1952 r. zorganizowano w Prezydium Woj. RN cykl pogadek dla kierowników oddziałów Wydziału Rolnictwa i inspektorów oraz dla lektorów wojewódzkich. Pogadanki dotyczyły takich zagadnień, jak: „Pielęgnowanie ozimin“, „Walka ze stonką ziemniaczaną“, „Agrotechnika siewów wiosennych“, „Tacz trzody chlewnej“, „Zoohigiena i zapobieganie chorobom“. Przygotowywali i wygłaszali pogadanki fachowcy z poszczególnych dziedzin — profesorowie: Dzierżyc, Konoński, Świętochowski oraz mgr Opyrchalowa.

Do szkolenia terenowego Wydział Rolnictwa i Leśnictwa wykorzystuje stałą współpracę 27 przedstawicieli Uniwersytetu Wrocławskiego, 19 z Wyższej Szkoły Rolniczej i Zakładu Zoohigieny oraz 9 z innych zakładów naukowych. Przekazując chłopom pracującym swoje doświadczenia, profesorowie utrzymują stałą więź z terenem, znajdując potwierdzenie dla swoich doświadczeń wzbogacając je przez poznanie osiągnięć chłopów pracujących.

Stalą kadrę szkoleniową stanowi wojewódzka grupa lektorów. Pod kierunkiem dr Szymona Breja, kierownika Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin Wyższej Szkoły Rolniczej, 120 aktywistów naukowych dociera stale do spółdzielni produkcyjnych i do poszczególnych gromad, uzbrajając rolników w wiedzę agrotechniczną, umożliwiając im zastosowanie coraz lepszych metod produkcji roślinnej i hodowlanej, podwyższanie wydajności z ha, stosowanie najważniejszych upraw, powiększanie i ulepszanie hodowli, zapobieganie chorobom roślin i zwierząt. Podczas ostatniej zimy grupa lektorów wojewódzkich wygłosiła przeszło 5 000 pogadek, z których korzystało ponad 75 000 chłopów. Uzupełnieniem pogadek były filmy o tematyce rolniczej.

Przed każdą kampanią rozpowszechniano aktualne broszury, napisane przez specjalistów. Np. przed kampanią żniwną prof. Świętochowski z Wyższej Szkoły Rolniczej opracował pogadankę „Agrotechnika sprzętu żniw i omłotów“, którą do połowy czerwca rozprowadzono w terenie. Broszura ta w znacznym stopniu pomogła w aktywizacji gromad i fachowym omówieniu zagadnień kampanii żniwnej na zebraniach gromadzkich.

Wykorzystuje się również doświadczenia nauki, omawiając przyczyny poszczególnych klęsk, jak np. zeszłorocznej posuchy, której skutki mogły być w znacznej mierze zneutralizowane przez zastosowanie właściwych metod agrotechnicznych i dopilnowanie poszczególnych prac w polu, przede wszystkim podorywek. Dla wspólnego omówienia błędów i środków zapobiegawczych na przyszłość Wydział Rolnictwa i Leśnictwa zorganizował naradę wojewódzką. Wzięli w niej udział nie tylko członkowie spółdzielni produkcyjnych, pracownicy POM, PGR oraz przodujący chłopci, ale również agronomowie i profesorowie wyższych uczelni. Ich udział w dyskusji oraz wygłoszone

przez nich referaty przyczyniły się w znacznej mierze do pogłębienia wiedzy rolniczej obecnych.

Przestawienie produkcji

Typowym zagadnieniem wymagającym ścisłej współpracy z przedstawicielami nauki jest między innymi sprawa wyboru najważniejszego kierunku produkcji rolnej.

Oto dwa przykłady rozwiązania tego zagadnienia przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN we Wrocławiu.

Ministerstwo Rolnictwa zamierzało spowodować zmniejszenie na terenie woj. wrocławskiego obszaru uprawy rzepaku ozimego, aby zwiększyć uprawę rzepaku jarego. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN miał zastrzeżenia co do słuszności tej zmiany, gdyż na terenie woj. wrocławskiego nie ma odpowiednich warunków środowiskowych dla rzepaku jarego. Aby jednak spowodować zmianę stanowiska Ministerstwa Rolnictwa, należało wszechstronnie zbadać zagadnienie w terenie i naukowo uzasadnić pogląd Prezydium. W wyniku konferencji, zwołanej przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, zabrali się do ustalenia danych w terenie specjaliści: prof. Świętochowski z Wyższej Szkoły Rolniczej, prof. Tomaszewski, kierownik katedry gleboznawstwa, inż. Broniewski ze stacji selekcji roślin przemysłowych oraz inżynierowie z głównych zjednoczeń przemysłu cukrowniczego. Dane, zebrane w terenie i uzasadnione naukowo, okazały się przekonujące. Otrzymaawszy rzeczowo opracowany memoriał Ministerstwo Rolnictwa zmieniło swoje stanowisko, zalecając zmniejszyć obszar uprawy rzepaku jarego i zwiększyć obszar uprawy rzepaku ozimego.

Inny przykład — to spółdzielnia produkcyjna Niemce-Kietlin w pow. Dzierżoniów. Spółdzielnia ta nastawiła się przede wszystkim na produkcję hodowlaną. Natomiast Wydział Rolnictwa i Leśnictwa uważał, że takie nastawienie produkcji nie odpowiada warunkom środowiskowym. Łatwo byłoby wydać po prostu decyzję, ale byłaby to tylko papierkowa, biurokratyczna decyzja, nie wiadomo czy uzasadniona. I znów z inicjatywy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa przyszli z pomocą naukowcy. Dziekan wydziału zootechnicznego prof. Olbrycht i dr Nadwyczerski, specjalista od zagadnień paszowych, podjęli się wszechstronnego zbadania możliwości produkcyjnych na terenie spółdzielni wspólnie z fachowymi przedstawicielami Prezydium: kierownikiem Oddziału Produkcji Zwierzęcej i 12 inspektorami. Wyniki ich badań nie pozostawiły żadnych wątpliwości, że pierwotny pogląd Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa był trafny. Ale pogląd ten należało jeszcze wprowadzić w życie. Pozostawiona sobie samej spółdzielnia produkcyjna nie potrafiłaby zastosować ośmiu zaleceń. Rozumiał to zarówno prof. Olbrycht, jak i dr Nadwyczerski. W ciągu całego roku udzielali stałej pomocy i porad w zakresie przestawienia produkcji hodowlanej w spółdzielni na roślinną. W czerwcu 1952 r. doprowadzono

zadanie do pomyślnego końca, dając nowy dowód pomyślnych wyników ścisłej współpracy nauki z praktyką.

Zagospodarowanie nowych terenów

Szczególnie cenna jest pomoc nauki przy zagospodarowywaniu nowych terenów. Rozszerzenie bazy produkcyjnej w rolnictwie nie jest wyłącznie sprawą likwidacji ugorów i odłogów, ani też nie sprowadza się tylko do przeprowadzenia skutecznej akcji uświadamiającej i do przekonania chłopów o ich obywatelskich obowiązkach oraz o korzyściach płynących ze zwiększenia obszaru zasiewów.

Pożytkowanie do produkcji nowych terenów — to przede wszystkim zagadnienie naukowego zbadania możliwości i najwłaściwszego ich wykorzystania.

Przed takim właśnie zagadnieniem stanął Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN we Wrocławiu. Zadanie brzmiało: zagospodarować górskie tereny w następujących powiatach: Bystrzyca, Dzierżonów, Kamienna Góra, Kłodzko, Jelenia Góra, Lubań, Lwówek, Wałbrzych, Ząbkowice, Zgorzelec. Aby móc przystąpić do segregacji tych terenów, należało wyciągnąć odpowiednie wnioski z możliwości produkcyjnych poszczególnych terenów i odpowiednie uzasadnienie przedstawić Ministerstwu Rolnictwa. Przy wykonaniu tego zadania Prezydium słusznie nie ograniczyło się tylko do własnych sił, ale wciągnęło do współpracy katedrę melioracji Wyższej Szkoły Rolniczej. W wyniku narady, w której wzięli udział zarówno przedstawiciele katedry jak i Prezydium Woj. RN i zainteresowanych prezydiów PRN, wyłoniono komisję, która zbadała tereny w powiatach: Bystrzyca i Kłodzko, jako typowe. Opracowane na tej podstawie wnioski mogły być szybko załatwione przez Ministerstwo Rolnictwa. Dzięki temu w woj. wrocławskim można było przystąpić do segregacji górskich terenów.

Nowe metody

Twórczy kierunek rozwojowi nauki nadaje realną potrzebą społeczną, którą nauka pomaga zaspokoić. Dlatego też stawianie przez prezydium rad narodowych przed katedrami konkretnych problemów, jako przedmiotu badań, stanowi podstawową formę współpracy nauki z praktyką. Oczywiście w rezultacie najwięcej korzysta samo prezydium, które uzyskuje od nauki nowy instrument do realizacji planów produkcyjnych.

Przykład takiego podejścia ze strony Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN we Wrocławiu stanowiło zagadnienie sztucznego zapłodnienia (inseminacja). Oddział produkcji zwierzęcej tego wydziału postawił to zagadnienie w początkiem 1952 r. przed Wyższą Szkołą Rolniczą. Fachowi przedstawiciele Prezydium udali się w teren wraz z dziekanem wydziału zootechnicznego, prof. Olbrychtem. Wspólnie wytypowano w terenie punkty inseminacyjne. Przedstawiciele nauki uczestniczyli również przy organizowaniu tych

punktów. W wyniku tej współpracy w marcu br. rozpoczęły działalność punkty inseminacyjne w gromadach Targoszyn i Borów.

Inicjatywa katedry

Przy nawiązaniu stałej współpracy między prezydium a wyższymi uczelniami inicjatywa wychodzi również ze strony poszczególnych katedr.

Jako przykład może służyć wielka spółdzielnia produkcyjna Wilczków w Środzie Śląskiej. Ze względu na znaczenie gospodarcze tej spółdzielni było jasne, że chłopie okoliczni z wielkim zainteresowaniem śledzą jej rozwój.

Zainteresowała się tą spółdzielnią katedra ekonomiki socjalistycznej przedsiębiorstw rolnych Wyższej Szkoły Rolniczej. Jako jej przedstawiciel wystąpił prof. Kopc z inicjatywą opracowania długofalowego planu rozwoju spółdzielni Wilczków. Inicjatywę tę podjęły i inne katedry: zootechniki, weterynarii, hodowli ogólnej i uprawy roślin. Wspólnie z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN przystąpiono do pracy. Opracowania teoretyczne sprawdzano i skorygowano w terenie. Na tej podstawie omawiano plany pracy z członkami spółdzielni produkcyjnej i udzielano stałych wskazówek w toku wykonywania.

Pracowano tak wspólnymi siłami przez pół roku. Wyniki przeszły oczekiwania: gdy w czerwcu ukończono pomyślnie zamierzone prace, sąsiednia spółdzielnia produkcyjna Rusko od razu zgłosiła swój akces do spółdzielni Wilczków. W ten sposób powstała jedna z największych spółdzielni produkcyjnych w Polsce.

Prezydium Woj. RN we Wrocławiu rozumie znaczenie współpracy

Dowód zrozumienia znaczenia współpracy organów administracji rolnej z przedstawicielami nauki stałowi uchwała Prezydium Woj. RN Nr 91 z 7 marca 1951 r., której pkt 9 zobowiązał „Wydział Rolnictwa i Leśnictwa do wiązania wszelkich prac dotyczących realizacji planu produkcji na rok 1951 z Wydziałem Rolnym Uniwersytetu Wrocławskiego (z obecną Wyższą Szkołą Rolniczą) i z Zootechnicznym Zakładem Doświadczalnym w Czechnicy dla stosowania metodycznego postępowania zgodnego z nowoczesnymi zdobyczami zootechniki przez: a) zapewnienie udziału personelu wym. zakładów w rozwiązywaniu problemów zootechnicznych na terenie woj. wrocławskiego, b) zapraszanie każdorazowe w.w. przedstawicieli na narady produkcyjne”.

Podane poprzednio przykłady dowodzą, że uchwała nie była tylko deklaracją, ale stała się trwałą wytyczną działania Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, a zwłaszcza jego trzech oddziałów: produkcji zwierzęcej, produkcji roślinnej i upowszechnienia wiedzy rolniczej.

Przykład ten powinien być wykorzystany zarówno przez te prezydium, które jeszcze nie doceniają w pełni znaczenia stałej współpracy rady

narodowej ze światem nauki, jak też przez samo prezydium Woj. RN we Wrocławiu w zakresie innych wydziałów i komisji.

Zespoły specjalistów wojewódzkich

W zakresie spraw należących do zakresu działania wydziałów zdrowia prezydiów Woj. RN, współpraca aparatu prezydium z naukowcami znajduje oparcie w instrukcji, wydanej przez Ministra Zdrowia 20 lipca 1950 r. Instrukcja ta powołała przy każdym prezydium Woj. RN zespół specjalistów wojewódzkich jako stały organ doradczy wydziału zdrowia.

Oczywiście sama instrukcja mogła stworzyć tylko ramy organizacyjne. Praktyczne jej wykorzystanie zależy od zrozumienia przez prezydium i wydziały zdrowia znaczenia tej współpracy.

Z omawianego przykładowo Prezydium Woj. RN we Wrocławiu korzyści, osiągnięte z tej współpracy, są widoczne na wielu odcinkach.

I tak np. Wydział Zdrowia organizował w 1952 r. zjazd aktywu wojewódzkiej służby zdrowia. Zasady organizacyjne tego zjazdu zostały uprzednio c. l. wione na rozszerzonym posiedzeniu zespołu specjalistów 17 maja z udziałem 22 lekarzy.

Gdy powstało zagadnienie wykorzystania aparatu fachowego klinik wewnętrznych we Wrocławiu dla obsługi powiatów, kierownik Wydziału Zdrowia wykorzystał zespół specjalistów wojewódzkich do dokonania rejonizacji terenu województwa. Zespół opracował projekt rejonów, obejmujących po kilka powiatów i obsługiwanych przez jedną klinikę. Po zatwierdzeniu projektu przez Prezydium Woj. RN Wydział Zdrowia opracował na tej podstawie szczegółowe wytyczne, dotyczące przesyłania chorych z poszczególnych powiatów do odpowiednich klinik chorób wewnętrznych we Wrocławiu, obsługujących dany rejon.

Również w zakresie fachowego doszkalania lekarzy Wydział Zdrowia skorzystał z pomocy zespołu specjalistów wojewódzkich. Zespół odbył posiedzenie z udziałem przedstawicieli Akademii Medycznej i opracował zasady doszkalania w zakresie 4 specjalności: interny, położnictwa i ginekologii, pediatrii i radiologii. Specjaliści podjęli się odczytów, a Wydział Zdrowia zajął się stroną techniczną, jak zawiadomienie lekarzy wytypowanych na doszkalanie, przygotowanie sal, zapewnienie środków lokomocji itp.

Jak widać z tych przykładów, współpraca kształtowała się przede wszystkim w granicach zagadnień organizacyjnych i szkoleniowych.

Wytyczne Ministra Gospodarki Komunalnej

W październiku 1952 r. Minister Gospodarki Komunalnej wydał wytyczne w sprawie współpracy przedsiębiorstw komunalnych z wyższymi szkołami ekonomicznymi.

Wytyczne te mają pomóc w opracowaniu przez prezydium ogólnych zasad współpracy z wyższymi

uczelniami, na razie jednak przeznaczone są do nawiązania współpracy między miejskimi przedsiębiorstwami komunikacyjnymi w Warszawie, Łodzi i Szczecinie oraz wodno-kanalizacyjnymi w Łodzi i Poznaniu z jednej strony, a Szkołą Główną Planowania i Statystyki w Warszawie oraz Wyższymi Szkołami Ekonomicznymi w Łodzi, Poznaniu i Szczecinie.

Wytyczne przewidują oparcie współpracy o umowy, zawierane przez przedsiębiorstwa komunalne z wydziałami bądź katedrami wyższych uczelni.

W ramach umowy przedsiębiorstwo dostarczać będzie kierownikowi katedry materiały, potrzebne do badań, umożliwi przedstawicielom katedry udział w naradach produkcyjnych i posiedzeniach klubów racjonalizatorskich oraz będzie zaznajamiać katedrę z aktualną problematyką przedsiębiorstwa, jako materiałem do badań naukowych. Pracownicy administracyjno-techniczni przedsiębiorstwa przodownicy pracy i racjonalizatorzy produkcji będą delegowani do wygłaszania referatów lub do wzięcia udziału w określonych pracach katedry.

Z drugiej strony katedra zostaje zobowiązana umową do naukowego opracowywania wysuniętych przez przedsiębiorstwo zagadnień teoretycznych i praktycznych, do opracowywania schematów organizacyjnych, udzielania porad oraz doraźnego lub okresowego nadzoru nad tokiem pracy w określonych działach przedsiębiorstwa. Przewidziane umową świadczenia przedsiębiorstwa komunalnego i katedry są nieodpłatne. W niektórych przypadkach pokrywane będą rzeczywiste koszty, poniesione w związku z udzielonym świadczeniem.

Współpraca musi być zacieśniona

Zarządzenie Ministra Szkół Wyższych z 2 listopada 1952 r. kładzie szczególny nacisk na realizację wytycznych I Kongresu Nauki Polskiej w zakresie zbliżenia katedr do aktualnej problematyki życia gospodarczego. W szczególności wymienienia się zagadnienia resortu gospodarki komunalnej i jej rozwoju w ramach Planu 6-letniego oraz ustala zasady planowego szkolenia fachowców, potrzebnych do obsadzenia stanowisk w gospodarce i administracji.

Również rady narodowe powinny zwrócić większą uwagę na planowanie i zgłaszanie swych potrzeb w zakresie obsadzenia odpowiedzialnych stanowisk wyszkolonych fachowcami. Pożądane jest stawianie na posiedzeniach prezydiów zagadnień współpracy poszczególnych wydziałów z przedstawicielami nauki.

Im szybciej i im ściślej ukształtuje się ta współpraca, im bardziej umacniać się będzie więź między nauką a praktyką, tym szybciej i skuteczniej będą prezydium rad narodowych realizowały porównujące zadania, które przed narodem naszym postawił Program Frontu Narodowego.

J. BREITKOPF

Śladami pewnej korespondencji prasowej załatwianej przez Prezydium Woj. RN w Katowicach

W związku z korespondencją A. Surówki pt. „Narada odbyła się — wniosków brak“, zamieszczoną w numerze 21 „Rady Narodowej“ z ub. r., Redakcja skierowała pod adresem Prezydium Woj. RN w Katowicach i Prezydium PRN w Zawierciu 4 pytania. Pytania dotyczyły niedostatecznego włączenia się komisji PRN do kontroli społecznej, lekceważącego stosunku pracowników Prezydium PRN do Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN, kumoterskiego rozdziału kredytów inwestycyjnych, bezradności Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN i Woj. RN.

Mineły przeszło dwa miesiące i odpowiedź nie nadchodziła. Nie chodziło tu wyłącznie o formalną odpowiedź. Pytania dotyczyły konkretnych faktów, które powinny być jak najszybciej wyjaśnione i odpowiednio załatwione. Dlaczego więc przez tak długi okres czasu nie nadchodziła odpowiedź z Prezydium Woj. RN w Katowicach?

Zgodnie z przewidywaniami Redakcji Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN nie wyciągnęła wniosków z faktów ujawnionych na naradzie, nie przekazała ich Prezydium. Po ukazaniu się notatki w „Radzie Narodowej“ na wniosek przewodniczącego Komisji wysłano do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN 1.XII.1952 r. pismo, w którym Komisja prosi o udzielenie odpowiedzi Redakcji. Do 20.I.1953 r. ani Komisja, ani Redakcja odpowiedzi nie otrzymały. Można powiedzieć, że Prezydium Woj. RN w Katowicach prześłało spokojnie do porządku nad sygnalizowaną w artykule sprawą poważnych nadużyć w aparacie służby rolnej oraz nad lekceważącym stosunkiem aparatu Prezydium PRN do komisji rady jako czynnika kontroli społecznej.

Delegowany przez Redakcję „Rady Narodowej“ przedstawiciel ustalił następujące kolejki, którymi toczyła się sprawa odpowiedzi na zamieszczoną w „Radzie Narodowej“ korespondencję. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN w Katowicach zainteresował się notatką stosunkowo wcześniej, gdyż już 17.XI.1952 r. kierownik Wydziału inż. Sznura wydał kierownikowi Oddziału Produkcji Roślinnej Szychnowskiemu polecenie zbadania sprawy w terminie do 22.XI.1952 r. Projekt odpowiedzi do Redakcji był gotowy 5.XII.1952 r. i przedstawiono go odpowiedzialnemu za resort rolnictwa z-cy przewodniczącego Prezydium Woj. RN Babczykowi. Z-ca przewodniczącego polecił wprowadzić do projektu odpowiedzi pewne poprawki. I na tym sprawa utknęła. Jakimś dziwnym sposobem wszyscy o niej „zapomnieli“. „Zapomnieli“ aż do 20.I.1953, to znaczy do chwili przyjazdu przedstawiciela Redakcji. Teraz sprawę załatwiono błyskawicznie. Znalazły się potrzebne materiały i 22.I.1953 pismo zawierające odpowiedź

na pytania Redakcji było gotowe. W piśmie tym Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w imieniu Prezydium Woj. RN w Katowicach wyjaśnia między innymi, że referentkę Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Zawierciu, która komenderowała Wydziałem, lekceważyła zalecenia Komisji i nietaktownie odnosiła się do radnych PRN, zwolniono z pracy. Sprawę kumoterskiego rozdziału kredytów oraz zaniedbania terminowego pobrania i rozprowadzenia nasion strączkowych na poplony przekazano prokuratorowi wojewódzkiemu w Katowicach. Szkoda tylko, że w piśmie nie podano daty przekazania spraw prokuraturze. Nastąpiło to bowiem... 22.I.1953 r., czyli w tym samym dniu, w którym wysłano odpowiedź do Redakcji. Data ta rzuca snop światła na „sprawność“ Prezydium Woj. RN w ujawnianiu i likwidowaniu szkodnictwa gospodarczego. Na koniec w sprawie bezradności Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Zawierciu Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN „wystąpił do Wydziału Organizacyjnego z wnioskiem o przeanalizowanie pracy Komisji przez PRN w Zawierciu i ewentualne dokonanie zmian w doborze członków Komisji“.

Z tego wynika, że zamiast zatroszczyć się o stworzenie warunków do pracy komisji, do jej ośmielenia, zwłaszcza po usunięciu biurokratów, którzy lekceważyli komisję, urzędnicy z Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa znajdują wyjście w... zmianie składu komisji. Taki jest rezultat, gdy o pracę komisji PRN troszczy się Wydział Rolnictwa i Leśnictwa, a nie Prezydium Woj. RN przy pomocy instruktarza organizacyjnego. Nic dziwnego, że w takich warunkach nikt nie wyciągnął wniosków, nie wyjaśnił, jakie są przyczyny bezradności czy zniechęcenia Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN.

Na tle tej sprawy warto zobaczyć, czy stanowi ona przypadek odosobniony, warto przypatrzeć się bliżej, jak Prezydium Woj. RN pomaga w pracy swoim komisjom i jak ustosunkowuje się do składanych przez nie wniosków.

Nie wystarczy sumienna praca referatu komisji

Zajrzyjmy do Referatu Komisji Wydziału Organizacyjnego Prezydium Woj. RN. Trzeba stwierdzić, że Referat Komisji pracuje sprawnie i nie poprzestaje na technicznym jedynie obsłudze komisji. Każda komisja ma swój segregator, w którym zgromadzone są wszystkie materiały związane z działalnością komisji (plany pracy, protokoły posiedzeń, wnioski, sprawozdania instytucji składane na posiedzeniach komisji, odpowiedzi na zapytania itp.). Z protokołu każdego posiedzenia

Referat Komisji sporządza wyciąg wniosków, które następnie kieruje na posiedzenie Prezydium Woj. RN. Po decyzji Prezydium, które zwykle przydziela załatwienie wniosku jednemu ze swych członków, Referat Komisji otrzymuje wyciąg z protokołu posiedzenia Prezydium z nazwiskiem osoby odpowiedzialnej za wykonanie wniosku. Następnie Referat Komisji kieruje wniosek do zainteresowanego wydziału lub instytucji. Odpowiedź jest analizowana na najbliższym posiedzeniu komisji. Oprócz tego prowadzone są specjalne zeszyty ewidencyjne wniosków komisji. Ewidencja wniosków komisji i kontrola ich wykonywania jest od strony formalnej bardzo szczegółowa. W jakim stopniu jednak ten porządek w dokumentacji wpływa na terminowość i sprawność w załatwianiu wniosków komisji? Warto przeprowadzić statystykę wniosków złożonych przez komisje w 1952 r. Otrzymamy następujące liczby:

Komisja	Podjęto wniosków	Wpłynęło do Prezydium	Brak odpowiedzi o załatwieniu
Budownictwa	24	24	7
Komunikacyjna	26	26	12
Handlu	14	14	7
Porządku Publ.	18	15	8
do Spraw Drobnej Wytw.	14	14	11
Ośw. i Kultury	27	27	1
Gosp. Kom. i Mieszkaniowej	64	64	17

Podane liczby są przykładowe i nie obejmują wszystkich komisji Woj. RN. Niepokojący jest brak odpowiedzi na wiele wniosków niektórych komisji, zwłaszcza że mamy już koniec stycznia 1953 r.

Poświęcić więcej uwagi sprawie załatwiania wniosków komisji

Mimo dużej systematyczności i poważnego wkładu pracy trzeba podkreślić, że Referat Komisji Prezydium Woj. RN w Katowicach zbyt słabo dotąd reaguje na brak odpowiedzi o sposobie wykorzystania lub załatwienia wniosków komisji. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że odpowiedzialnymi za wykonanie wniosków są członkowie Prezydium, którzy, jak dotychczasowa praktyka wskazuje, są jedynie jak gdyby „duchowymi patronami” załatwianych wniosków i całość pracy składają na Referat Komisji. Gdyby właśnie poszczególni resortowi członkowie Prezydium poświęcili więcej uwagi kontroli załatwiania wniosków Komisji, nie byłoby wypadków tak uporczywego milczenia ze strony poszczególnych wydziałów.

Weźmy dla przykładu Komisję Porządku Publicznego, która na 15 wniosków nie otrzymała odpowiedzi na 8. Na posiedzeniu 18. VI. 1951 r. komisja po naradzie z przedstawicielami sądowni-

ctwa, prokuratury, MO, organizacji społecznych i młodzieżowych podjęła szereg wniosków w sprawie zapobieżenia chuligaństwu i włóczęgostwu wśród młodzieży województwa. Prezydium Woj. RN na posiedzeniu 10. VII. 1951 przekazało wnioski do wykonania z-cy przewodniczącego Prezydium Woj. RN Leweckiej. 9. I. 1952 Referat Komisji ponaglił Wydział Społeczno-Administracyjny wyznaczając termin złożenia odpowiedzi na 25. I. 52. W tym samym dniu Wydział zawiadomił, że sprawozdanie oraz statystykę w sprawie włóczęgostwa i przestępczości wśród młodzieży przesłał do Wydziału Oświaty. Na powtórnej naradzie 22. II. 52 przy rozpatrywaniu tego samego zagadnienia Komisja zasygnalizowała Prezydium Woj. RN, że dotąd nie otrzymała odpowiedzi o załatwieniu poprzednio złożonych wniosków. W dniu 5. III. 1952 Prezydium ponownie przekazało sprawę ob. Leweckiej. Wreszcie 21. IV. 1952 Wydział Społeczno-Administracyjny zawiadomił Referat Komisji, że sprawę, zgodnie z właściwością, przekazał Wydziałowi Oświaty. Znow nastąpił okres milczenia i 15. IX. 1952 Wydział Organizacyjny skierował do Wydziału Oświaty ponaglenie wyznaczając termin załatwienia na 4. X. 1952. Komisja Porządku Publicznego nie chciała jednak dłużej czekać na dalsze ponaglenia i składając sprawozdanie ze swojej działalności na sesji Woj. RN 2. X. 1952 poruszyła w nim sprawę niezakończonych wniosków. Zdawałoby się, że tym razem poskutkuje. Niestety Wydział Oświaty urządza widocznie za grubymi murami i głosy Komisji do niego nie dotarły. 24. XII. 1952 Wydział Organizacyjny znowu ponaglił Wydział Oświaty wyznaczając tym razem termin załatwienia na 15. I. 1953 r. Minął 15 stycznia, a odpowiedzi jak nie było, tak nie ma. Widocznie Wydział Oświaty zaczął traktować ponaglenia jak swego rodzaju dobrą zabawę „kto dłużej wytrzyma”. Wydaje się, że ta jedna sprawa warta jest, aby Prezydium Woj. RN zastanowiło się poważniej nad stosunkiem swych wydziałów do wniosków komisji oraz aby obudziło ze snu biurkratów z Wydziału Oświaty, którzy zapomnieli, że wychowanie młodzieży musi być przedmiotem szczególnej troski władzy ludowej.

Trzeba, aby Prezydium Woj. RN zajrzało również do innych wniosków, na które „brak odpowiedzi”. Nie wykluczone, że znajdzie więcej spraw podobnych do opisanej.

Dotychczasowy stosunek do wniosków komisji (w większości krytycznych i zmierzających do usprawnienia pracy) każe zastanowić się głębiej nad stosunkiem Prezydium Woj. RN w Katowicach do krytyki. W długim oczekiwaniu na odpowiedź Redakcja „Rady Narodowej” nie jest odosobniona. W miejscowej gazecie „Trybuna Robotnicza” sprawy interwencji w radach narodowych w 1952 r. zajmują siedem grubych segregatorów. Wprawdzie głosów krytyki pod adresem Prezydium Woj. RN nie jest zbyt wiele (większość dotyczy prezydentów MRN i PRN), ale terminowość ich załatwienia podobna jest do losów notatki „Rady Narodowej”. Tak np. na krytyczny artykuł prasowy

z 6.III.1952 r. Wydział Zdrowia nadesłał odpowiedź 10.V.1952 r. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odpowiedział na krytyczną notatkę z 12.VI.1952 r. dopiero 11.X.1952 r.

O tym, że reagowanie na krytykę prasową może być szybkie i właściwe, świadczy odpowiedź Samodzielnego Oddziału Zatrudnienia Prezydium Woj. RN w Katowicach z 4.IV.1952 r. na artykuł z 28.III.1952 r. W zakończeniu odpowiedzi czytamy, że praca omawianej placówki Samodzielnego Oddziału Zatrudnienia Prezydium MRN w Katowicach nie jest na odpowiednim poziomie. „Poczyniono już zmiany na stanowisku kierownika Oddziału, starano się ulżyć w pracy aparatu Oddziału przez wydelegowanie do pomocy pracownika. Prowadzone są narady robocze. Tutejszy Samodzielny Oddział Zatrudnienia postanawia cołożyć starań, ażeby placówkę służby zatrudnienia Prezydium MRN w Katowicach postawić na właściwym poziomie“.

Krytyka będzie mogła się rozwijać i będzie najlepszą pomocą w pracy rad, jeżeli każdy radny, każda komisja stawiająca wnioski czy też redakcja zamieszczająca krytyczną notatkę będą miały pewność, że stosunek prezydium do ich krytyki będzie

uczciwy i odważny, że rzeczywiście wyciągnięte będą z niej wnioski.



W zakończeniu wyjaśnienia do Redakcji „Rady Narodowej“ Wydział Rolnictwa i Leśnictwa pisze: „Prezydium Woj. RN donosi w końcu, że opóźnienie w udzieleniu odpowiedzi Redakcji powstało z winy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa tutejszego Prezydium i w związku z tym pracownikowi, któremu zlecono powyższe opracowanie, udzielono napomnienia“.

Wydaje się, że nie takie powinny być wnioski; tu nie chodzi jedynie o odpowiedź dla Redakcji, lecz o poważny stosunek do pracy radnych i komisji, wreszcie o jak najlepsze wykonywanie zadań naszego aparatu. Wnioski muszą być szersze i dalej idące, a nie ograniczać się do napomnienia udzielonego jednemu pracownikowi.

Rady narodowe w swojej pracy nad pogłębianiem więzi z masami pracującymi muszą być szczególnie czułe na oddolną krytykę i zapewniać warunki jej rozwoju. Takie wnioski płyną również dla innych prezydiów z doświadczenia Prezydium Woj. RN w Katowicach.

Życia rad narodowych

JAK PREZYDIUM GRN W KASKACH, POW. GRODZISK MAZ., PRZYGOTOWUJE SESJĘ RADY

GRN Kaski, pow. Grodzisk Mazowiecki, rozpoczęła obrady 17. I. 1953 r. punktualnie o godz. 12. Na 27 członków GRN w sesji wzięło udział 22 radnych, tj. ok. 82%. Z pozostałych 5 radnych tylko 2 było nieusprawiedliwionych. Taka punktualność i frekwencja, których GRN Kaski mogłaby pozazdrościć niejedna PRN, a nawet Woj. RN, zasługuje tym więcej na podkreślenie, że radnych powiadomiono na trzy dni przed sesją jedynie o terminie, natomiast nie podano proponowanego porządku dziennego. Celem porównania wystarczy podać, że w sesji PRN w Grodzisku Mazowieckim, która się odbyła 16. I. br., wzięło udział zaledwie 21 radnych na 56 członków.

Niemniej cennym osiągnięciem sesji Rady było przedyskutowanie zasad i wytycznych uchwały Rady Ministrów z 3. I. br. oraz próba skonfrontowania ich z sytuacją w gm. Kaski.

Zabrało głos 8 osób w tym 7 radnych. Rzeczowe wystąpienia radnych zawierały krytykę Prezydium GRN, gminnego delegata CUSiK, kierownika GS, Miejskich Zakładów Mleczarskich w Grodzisku Mazowieckim. Jednocześnie radni wysuwali konkretne wnioski, które Rada przyjęła jako uchwałę.

Aktywna postawa radnych na sesji GRN Kaski przekonała Prezydium GRN, że jednocześnie z kontrolą sesja Rady może okazać dużą pomoc wów-

czas, gdy konkretnie omówi postawione sprawy, gdy ujawni w pracy braki i ich źródła, gdy wskaże środki do ich usunięcia, gdy podejmie uchwałę, stanowiącą podstawę dalszej pracy Prezydium.

Czy Prezydium GRN doceniło rolę sesji GRN i jak ją przygotowało?

Niestety Prezydium GRN niewiele uczyniło, aby sesja była żywa, aby radni dyskutowali, aby mogli usłyszeć w sprawozdaniach czy w referatach o rzeczywistej sytuacji i pracy w gm. Kaski, aby mogli podjąć lepszą uchwałę.

Ponieważ przeładowanie porządku dziennego, składającego się aż z 11 punktów, uniemożliwiało ich poważniejsze opracowanie i omówienie w czasie czterogodzinnej sesji, Prezydium GRN Kaski znalazło proste wyjście. Zamiast w każdej z trzech problemowych spraw przedstawić stan faktyczny oraz zdobyć się na próbę samokrytycznej i krytycznej oceny własnej pracy i pracy innych ogniw gminnych, ograniczyło się do wygłoszenia ogólników i haseł, a dyskusję przewidziało tylko nad jednym z punktów, nad przeniesieniem uchwały z 3.I.1953 r.

Referując uchwałę Rady Ministrów przewodniczący Prezydium, Kołodziejak, odczytał broszurę na temat „Uporządkowanie wymiany między gm. Kaski, stem a wsią“. Dziwili się radni, chłopci gm. Kaski, gdy słuchali przykładów o tym, jak w rozbudowie polskiego przemysłu są zainteresowani chłopci ze

wsi Puznówka pow. garwolińskiego czy wsi Grembienice pow. opoczyńskiego. Słuchali i dziwili się, bo przykładów na to, bardziej bezpośrednich i bardziej przekonujących, niemało zapewne spotkać można w ich własnych gromadach: Kaskach, Baranowie, Jaktorowie, Budach Zosiny, Strumieniu i innych. W dyskusji np. radny Sowiński mówił wiele i b. konkretnie o tym, co zrobiono obecnie w gm. Kaski w zakresie budowy dróg, szkół, elektryfikacji itp.

Przewodniczący odczytał również z broszury ogólne założenia uchwały w sprawie obowiązkowych dostaw, kontraktacji płodów rolnych, wzrostu produkcji rolnej, sprzedaży produktów wiejskich na targach i zaopatrzenia chłopów przy pomocy GS w artykuły przemysłowe, nie podając przykładów z gm. Kaski.

Tymczasem przykładów jest w gm. Kaski wiele i niemało wniosków można z nich wyciągnąć. Mówili o tym w dyskusji radni. Kujawski mówił o złej działalności GS, która nie zaopatruje chłopów m. in. w naftę, tak iż muszą kupować ją na listę w sąsiednich GS i zgłosił zastrzeżenie co do pracy prezesa Zarządu GS Guzaka. Mówił następnie o braku w magazynie paszy należnej chłopom w ramach pomocy hodowlanej przy dostawie mleka lub żywca. Inny radny, Fabisiak, mówił o zaniedbaniach Miejskich Zakładów Mleczarskich w Grodzisku Mazowieckim, które od listopada 1952 r. nie wydawały należnej chłopom za dostawę mleka paszy treściwej, co spowodowało, że chłopci zaprzestali dostarczać nadwyżki mleka; radny zwrócił uwagę, iż Zarząd GS nie reaguje na słuszną krytykę chłopów, iż obuwie produkowane przez spółdzielczość pracy ma często papierowe podeszwy.

Radni nie ograniczali się tylko do krytycznego mówienia o brakach. Jak przystało na prawdziwych gospodarzy gminy, nie biadolili oni, lecz stawiali konkretne wnioski. Gdy na pytania radnych przewodniczący Prezydium wyjaśnił, że prezes Zarządu GS był dwukrotnie zawiadamiany i zapraszany na obecną sesję Rady, wówczas radny Fabisiak, wychodząc ze słusznego założenia, że na sesji powinien być przedstawiciel GS i wyjaśnić, jak GS realizuje doniosłą uchwałę Rządu, zgłosił wniosek zwrócenia się w tej sprawie do Prezydium PRN. Niech Prezydium PRN wystąpi do PZGS, by wyjaśnił powody nieobecności prezesa Guzaka na sesji GRN, by w wypadku nieusprawiedliwienia jej PZGS wyciągnął wnioski służbowe. Jednocześnie PZGS powinien również zapewnić w przyszłości obecność Zarządu GS na sesjach Rady czy posiedzeniach Prezydium GRN. Wniosek ten Rada przyjęła jako uchwałę. Na wniosek Fabisiaka Rada uchwaliła wystąpić do Prezydium PRN w Grodzisku o zbadanie przyczyny zaniedbań w wydawaniu paszy przez Miejskie Zakłady Mleczarskie w Grodzisku, o wyciągnięcie wniosków wobec winnych i o zawiadomienie o wyniku GRN.

Rzecz charakterystyczna, że przewodniczący Prezydium próbował osłabić ceną inicjatywę rad-

nych, twierdząc np., że uchwała w sprawie Zakładów Mleczarskich jest niepotrzebna, bo tą sprawą zajęła się już sama PRN.

Tymczasem każda rada narodowa wyższego stopnia chętnie przyjmuje konkretne wnioski i uchwały rad narodowych niższych stopni. Takie uchwały pomagają tylko w pracy i umacniają rady narodowe wyższego stopnia w przekonaniu, że ich działanie odpowiada potrzebom i życzeniom terenu.

Trzeba nie tylko umieć mówić do radnych, ale i słuchać tego, co mówią radni

Sprawozdanie gminnego delegata CUSiK o realizacji obowiązkowych dostaw ograniczyło się do podania jedynie procentowego wykonania dostaw przez całą gminę w roku 1952; natomiast delegat mówił wiele i nie zawsze słusznie o sytuacji międzynarodowej.

Na zapytania radnej Kasza i przewodniczącego obrad Roszczyka delegat CUSiK Szczepaniak nie umiał podać procentowego wykonania tych zadań przez poszczególne gromady, nie mógł wskazać, kto z kulaków nie wykonał obowiązków, ani jakie kroki podjął w tych przypadkach gminny delegat oraz Prezydium GRN, jakiej wreszcie pomocy oczekują oni obecnie od Rady.

Po złożeniu swego „sprawozdania“ Szczepaniak opuścił sesję. Zaktywizowani poprzednią dyskusją radni w wolnych wnioskach zażądali, aby delegat CUSiK wrócił na sesję i wysłuchał tego, co o obowiązkowych dostawach i o jego pracy będą mówić radni. Wcześniej nie mogli tego uczynić, ponieważ przewodniczący Prezydium stał na formalnym stanowisku, że proponowany i przyjęty przez Radę porządek dzienny przewidywał dyskusję jedynie nad jednym punktem: przeniesienie uchwały z 3.I.1953 r. i że na sesji Rady nie można dyskutować o dalszych sprawach.

Szczepaniak wrócił na sesję i wyjaśnił m. in. że GS i Miejskie Zakłady Mleczarskie w Grodzisku nie nadsyłały kwitów magazynowych potrzebnych do odnotowania dostaw w kartotece. Z tego powodu zdarzały się wypadki niesłusznego typowania do ukarania. Obecnie po uchwale Rady Ministrów będzie to sprawiło trudności w ustalaniu np., który z chłopów po wykonaniu kwartalnego planu dostawy żywca może sprzedawać nadwyżki mięsa na wolnym rynku. A chłopci z gm. Kaski zgłaszają się już do Prezydium po takie zaświadczenia. Zgłaszają się również do delegata CUSiK o przyspieszenie im terminu obowiązkowych dostaw.

Jak jest w rzeczywistości z umacnianiem i rozwojem spółdzielczości produkcyjnej w gm. Kaski

Referując sprawę umocnienia spółdzielni produkcyjnych przewodniczący Prezydium stwierdził, że „co do spółdzielni produkcyjnej I typu (ZUZ) w Baranowie (siedziba Prezydium) nie mamy zastrzeżeń, bo pracuje jakby indywidualnie, ponieważ na wspólną pracę nie pozwala szachownica

pól, a regulacji gruntów nie można przeprowadzić z uwagi na przeprowadzenie jej niedawno, bo w okresie okupacji 1942 r. Dlatego też nie można przejść na wyższy typ spółdzielni, mimo iż członkowie decydowali się na to". Przewodniczący zaapelował do radnych o wykonywanie uchwały PRN w sprawie spółdzielczości produkcyjnej. Na tym sprawę wyczerpał. Dyskusji nie było, bo nie przewidziano jej w porządku dziennym.

A tymczasem oprócz gospodarującego indywidualnie ZUZ w Baranowie istnieją jeszcze dwie spółdzielnie produkcyjne: Osiny II typu i Kaski III typu. W spółdzielniach tych do 24 stycznia nie przeprowadzono podziału dochodów za 1952 r., ponieważ nie zakończono jeszcze omłotów. Spółdzielnie wykonały tylko częściowo obowiązkowe dostawy.

Tymczasem o złej sytuacji w spółdzielni prod. w Kaskach i w Osinach, o niewychodzeniu członków i rodzin do pracy, o braku dostatecznej opieki i pomocy ze strony Prezydium PRN i Prezydium GRN oraz państwowej służby rolnej, o złej pracy POM mówili 10.I.1953 r. na sesji PRN radni: Koźbiał, Nowakowska, Kotorowski, Kucharska, Biskupski, Parol, a nawet sam przewodniczący Prezydium GRN Kołodziejak.

Tymczasem 24.I.1953 r. radny Szymanek, członek ZUZ w Baranowie, podał przykłady złej pracy POM. W spółdzielni Baranów w lecie ub. r. snopowiązałka nie mogła w ciągu półtora dnia skosić zboża na obszarze 21½ ha, spółdzielcy musieli kosić ręcznie. W spółdzielni Osiny ostatnio przysyłano do młocki tak zepsute agregaty, iż w ciągu dwu dni wymłócono zaledwie 10 q ziarna.

Chociaż przewodniczący Prezydium GRN słyszał zapewne na sesji PRN konkretny wniosek Parola, aby Prezydium GRN Kaski przeanalizowało pracę i skład członków spółdzielni produkcyjnej w Kaskach i ustaliło, co jest przyczyną dezorganizowania tej spółdzielni, na sesji GRN zamiast rzeczowego sprawozdania na temat spółdzielni produkcyjnych wygłosił tylko apel.

Z takiego przygotowania i przebiegu sesji Rady Prezydium GRN powinno wyciągnąć wnioski

Trzeba wcześniej zawiadamiać radnych o terminie i proponowanym porządku obrad, nie łączyć porządku obrad, opracowywać materiały, zwłaszcza zasadnicze, na piśmie i zatwierdzać je przed sesją na posiedzeniu Prezydium z udziałem w miarę możliwości zainteresowanej komisji, dopilnować, aby oprócz sprawozdania Prezydium wygłosiła koreferat komisja, nie ograniczać dyskusji, zwłaszcza wtedy, gdy jest ona krytyczna i gdy wysuwa wnioski do uchwały Rady. Prezydium GRN powinno troszczyć się o stwarzanie warunków do rozwoju twórczej krytyki na sesjach Rady, do przemieniania się sesji w szeroką trybunę śmiałej i ostrej krytyki braków i błędów w pracy Prezydium i pozostałych instytucji gminnych (i nie tylko gminnych).

Prezydium powinno pamiętać, że taka krytyka na następnych sesjach będzie rozwijać się tylko

wtedy, gdy radni usłyszą na najbliższej sesji sprawozdanie Prezydium o tym, w jaki sposób braki wytknięte przez nich na sesji Rady 17.I.1953 r. usunięto, co w tym kierunku uczyniło samo Prezydium, przede wszystkim zaś jak wykonano uchwały.

Tymczasem Prezydium GRN Kaski do 24.I. br. nie uczyniło nic, aby wysunięte przez radnych sprawy i podjęte uchwały załatwić. Cenne uchwały o wystąpieniu do PRN i jej Prezydium w sprawie Miejskich Zakładów Mleczarskich w Grodzisku oraz prezesa Zarządu GS zniekształcono w przygotowanym przez Prezydium protokole i wypaczono w tym sensie, że sprowadzają one np. sprawę wyjaśnień prezesa GS tylko do złożenia ich przed GRN, a nie do postawienia ich na płaszczyźnie powiatu. Warto przy okazji wytknąć, że przygotowany protokół nie oddaje przebiegu dyskusji i nie stanowi dokumentu, który by charakteryzował przebieg sesji Rady.

Jeżeli do tego dodać dotychczasową praktykę Prezydium GRN, że protokół sesji jest podpisywany przez przewodniczącego i sekretarza Prezydium, zamiast przez przewodniczącego i sekretarza sesji, oraz że odpowiedni punkt porządku obrad brzmi „odczytanie (zamiast przyjęcie lub zatwierdzenie) protokołu poprzedniej sesji”, co ma swoje praktyczne zastosowanie w tym, że Rada tylko wysłuchuje protokołu, a nie decyduje o jego ostatecznej treści, potrzeba zwrócenia uwagi Prezydium GRN jest tym większa.

Wnioski powinno wyciągnąć również i Prezydium PRN

Uwagi skierowane pod adresem Prezydium GRN dotyczą w równym, a może nawet w większym stopniu, i Prezydium PRN w Grodzisku Maz. Nie pomogło ono Prezydium GRN Kaski w przygotowaniu i przeprowadzeniu sesji, poświęconej tak ważnej sprawie, jak omówienie uchwały z 3.I. br. Nie udzieliło zresztą tej pomocy i pozostałym Prezydium GRN w Grodzisku, Guzowie, Radziejowicach, Skulach, Żyrardowie, Wiskitkach czy Prezydium MRN w Grodzisku i Mszczonowie. Nie mogło jej zresztą udzielić, skoro na ten sam dzień (16.I.53 r.) zwołało sesję PRN i poleciło jednocześnie zwołać sesję GRN oraz odprawy soltysów. W wyniku tak akcyjnego podejścia na wszystkich sesjach przy omawianiu uchwały z 3.I. br. ograniczono się do odczytania wspomnianej już broszury bez uterenowienia jej. Prezydium PRN, mimo że delegowało na niektóre sesje swoich przedstawicieli, nie zebrało informacji o ich przebiegu.

A uwag takich jak na sesji GRN Kaski było więcej. Radni GRN Kaski na sesji 17 stycznia br. wył zali, że rady narodowe, wzmacniając swą więź z masami, rozwijając śmiało na sesjach krytykę braków i błędów, mogą skutecznie pomagać prezydium w doskonaleniu stylu i metod pracy, w osiągnięciu coraz to lepszych wyników.

St. Marczewski

PREZYDIUM PRN W TORUNIU POMAGA PREZYDIOM GRN

Prezydium PRN w Toruniu podjęło 12 maja ub. r. uchwałę w sprawie systematycznego organizowania posiedzeń wyjazdowych w siedzibach MRN i GRN poprzedzanych pracą instruktarsową i kontrolą.

Do podjęcia tej uchwały skłoniła Prezydium analiza składu osobowego rad narodowych pow. toruńskiego przeprowadzona na sesji PRN oraz na naradzie roboczej przewodniczących i sekretarzy prezydiów GRN i MRN, która wykazała cały szereg niedociągnięć i braków w pracy rad i ich organów. W wyniku uchwały PRN 28 lutego 1952 r. przeprowadzono częściową reorganizację PRN i jej komisji. Również GRN i MRN polepszyły skład osobowy i częściowo usprawniły swoją działalność, jednak w stopniu jeszcze niedostatecznym. Do czasu systematycznego przeprowadzania posiedzeń wyjazdowych instruktorzy organizacyjni Prezydium PRN ograniczali się do doraźnego udzielania pomocy prezydiom GRN i MRN w organizowaniu sesji lub posiedzeń prezydiów, co nie dawało całkowitego obrazu działalności rad i ich organów.

Dopiero od czerwca 1952 r. zastosowano nową metodę instruktarską i inspekcji. Instruktor organizacyjny Prezydium PRN badał skład osobowy GRN i komisji, ich działalność oraz działalność prezydium. Po przeprowadzeniu inspekcji Prezydium PRN zwołało w siedzibie GRN swoje posiedzenie wyjazdowe. W posiedzeniu brali udział przewodniczący komisji GRN oraz członkowie prezydium GRN, które składało sprawozdanie ze swojej działalności. Na posiedzeniu następowała konfrontacja sprawozdań: prezydium GRN i instruktora organizacyjnego.

Na każdym posiedzeniu wyjazdowym Prezydium PRN podejmowało uchwałę omawiającą dobre wyniki osiągnięte przez kontrolowaną jednostkę, stwierdzone naruszenia obowiązujących przepisów odnoszących się do działalności rady, jej skład pod względem politycznym, socjalnym itp., oraz zawierającą wskazania na przyszłość. Prócz tego uchwały zaopatrywano w wytyczne co do sposobu ich wykonania i przesyłano je łącznie ze sprawozdaniem instruktora organizacyjnego do wykonania zainteresowanemu prezydium. Sprawozdania instruktora organizacyjnego z kontroli przeprowadzonych w prezydiach rad narodowych miały charakter instrukcyjny. Instruktor nie ograniczał się do wytykania błędów, lecz udzielał szczegółowych pouczeń w przypadku stwierdzenia błędów lub zaniedbań i wskazywał sposoby ich usunięcia.

Wyjazdowe posiedzenia Prezydium PRN przyczyniły się do uregulowania składu osobowego w radach narodowych w powiecie, do usunięcia z rad ludzi nieodpowiednich i wprowadzenia na ich miejsce innych, zwłaszcza przodujących robotników i chłopów.

W czasie inspekcji w Prezydium GRN w Grębocinie stwierdzono, że skład GRN był niewłaściwy, bo liczbowy stosunek pracowników umy-

słowych do robotników i chłopów wynosił 33%. Do rady wchodził pracownicy Prezydium GRN: referent rolny Prez. GRN Grębocin i instruktor rolny, będący na etacie Prezydium PRN w Toruniu. Obydwaj byli również członkami Komisji Rolnej; praca w Komisji nabierała charakteru czynności służbowych i najczęściej wykonywali ją w godzinach służbowych.

Dzięki przeprowadzonej inspekcji i pracy instrukcyjnej błędy usunięto. Wykluczono z rady 2 pracowników Prezydium i uzupełniono skład rady. Obecnie skład rady jest następujący: 7 robotników, 20 chłopów i 5 pracowników umysłowych, w tym 5 kobiet i 5 zetempowców. W radzie jest 11 członków PZPR, 7 członków ZSL i 14 bezpartyjnych.

W celu zapewnienia dobrej frekwencji na sesjach wprowadzone zostało współzawodnictwo indywidualne radnych w regularnym braniu udziału w posiedzeniach.

Wkrótce po inspekcji i po posiedzeniu wyjazdowym Prezydium GRN podjęło żywą działalność w zakresie organizowania spółdzielczości produkcyjnej w gromadzie Rogówko. Przystąpili do niej wszyscy mieszkańcy gromady.

Dzięki wskazówkom instruktora organizacyjnego Prezydium GRN nieźle prowadzi rejestr skarg i zażaleń, systematycznie organizuje posiedzenia wyjazdowe i spotkania członków Prezydium z ludnością w zakładach przemysłowych i w poszczególnych spółdzielniach produkcyjnych oraz w gromadach w sprawach skarg i zażaleń. W rezultacie mieszkańcy gminy nie kierują skarg i zażaleń do Biura Listów i Zażaleń KRP i do Prezydium Woj. RN i PRN, lecz do własnego Prezydium, co jest niewątpliwym dowodem zdobycia zaufania społeczeństwa przez Prezydium GRN. Komisje GRN również przyjmują skargi i zażalenia.

Przykład Grębocina świadczy o tym, że zamierzenie Prezydium PRN, aby właściwie ustawić skład osobowy GRN i działalność jej organów, osiągnięto.

Podczas inspekcji w Prezydium GRN w Łubiance stwierdzono, że w radzie jest za mało bezpartyjnych; ponadto większość radnych i członków komisji stanowią mieszkańcy grom. Łubianka, a niektóre gromady nie mają swoich przedstawicieli.

Prezydium MRN w Chełmży przez dłuższy okres czasu podawało nieprawdziwe dane dotyczące działalności komisji; dopiero podczas inspekcji stwierdzono, że komisje MRN w Chełmży nie pracowały.

Posiedzenia wyjazdowe Prezydium PRN poprzedzone kilkudniowymi inspekcjami ożywiły działalność GRN i ich organów. Przyczyniły się do szybszej realizacji planów finansowo-gospodarczych w r. 1952. Pow. toruński zajął drugie miejsce w skali wojewódzkiej w wykonaniu np. obowiązkowych dostaw zbóż.

Dzięki posiedzeniom wyjazdowym Prezydium PRN nawiązano ściślejszą łączność z masami, gdyż na posiedzenia przychodziła miejscowa ludność,

biorąc żywy udział w dyskusji, składając skargi i zażalenia.

W okresie organizowania posiedzeń wyjazdowych powstało 10 nowych spółdzielni produkcyjnych, a do istniejących spółdzielni wstąpiło około 150 nowych członków.

B. Czernski

instr. org. Prezydium PRN w Toruniu

O PRACY RADNYCH MRN W RADOMIU

Na sesji MRN w Radomiu 26 listopada ub. r. podjęto uchwałę, zobowiązującą radnych do utrzymania stałego kontaktu z masami pracującymi przez rozpatrywanie postulatów, życzeń i zażaleń ludności, mobilizowanie ludności do udziału w społecznych akcjach masowych, przez składanie publicznych sprawozdań z działalności rady narodowej oraz do opieki nad działalnością komitetów blokowych.

Dotychczasowe spotkania radnych naszego miasta ze społeczeństwem odbywały się nieregularnie, przeważnie w okresie wielkich akcji ogólnopolskich, jak np. w wyborach do Sejmu; rzadkie były wypadki zwoływania zebrań okresowych.

Zanim przystąpiono do przedstawienia projektu uchwały sesji, kluby radnych dokładnie przeanalizowały projekt. Radni stwierdzili jednomyślnie, że w dalszej pracy radnego kontakt z ludnością jest nieodzowny.

Przygotowując projekt uchwały zdecydowano, że najważniejszą będzie, jeśli podział miasta między radnych będzie się pokrywać z rejonami miedunkowymi, z obwodowymi komitetami Frontu Narodowego i komitetami blokowymi. Taki bowiem podział znacznie ułatwi pracę radnego w terenie, gdyż ludność zna siedziby obwodowych komitetów Frontu Narodowego, a lokale tych komitetów projektuje się wykorzystać na organizowanie zebrań sprawozdawczych przez radnych i w tych lokalach w ustalone dni radni będą przyjmować mieszkańców.

Ustalono, że obowiązkiem radnego jest informowanie ludności o pracy, uchwałach i zamierzeniach MRN. W tym celu radny powinien zwoływać zebrań sprawozdawczych z mieszkańcami, co daje mu możliwość pobudzania inicjatywy mieszkańców, wysłuchiwanie życzeń ludności oraz przedstawiania ich na sesji bądź na Prezydium. Ustalono również, że od strony technicznej będzie pomagać radnym Referat Organizacyjny Prezydium MRN. Zadaniem Referatu Organizacyjnego jest zawiadomienie o zebraniu, tj. podanie ogłoszeń w prasie, w audycjach lokalnych radiowęzła, za pośrednictwem obwodowych komitetów Frontu Narodowego, komitetów blokowych i organizacji masowych. Referat Organizacyjny przygotowuje radnemu odpowiednio notatki z działalności MRN za dany okres, odpisy uchwał, wypisy instrukcji i zarządzeń odnoszących się do poszczególnych zadań, akcji polityczno-gospodarczych oraz przygotowuje ważniejsze materiały o pracy Prezydium, o osiągnięciach i perspektywach dalszego rozwoju

gospodarki miejskiej, aby radny, mając konkretny materiał, mógł w sposób wyczerpujący omawiać poruszane na zebraniu sprawy.

Uchwała postanawia, że wobec trudności lokalowych w początkowym okresie zebrania sprawozdawcze odbywać się będą wspólnie dla kilku bloków.

Uchwałę ogłoszono w prasie, podając teren działania radnego (rejon, ulice, numery domów) oraz adres prywatny radnego.

Na sesji 19 grudnia 1952 r. radny Zdzisław Pytla przedstawił postulaty mieszkańców swego rejonu w sprawie oświetlenia ulic. Radny Feliks Madziarek w ten sposób zorganizował sobie pracę, że założył zeszyt skarg i zażaleń napływających do niego oraz różnych wniosków i uwag ludności, które przekazuje Prezydium do załatwienia.

W. Telus

sekretarz Prezydium MRN
w Radomiu

OSIĄGNIĘCIA I BRAKI W UPOWSZECHNIANIU WIEDZY ROLNICZEJ W POW. GORLICKIM

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów o upowszechnieniu wiedzy rolniczej została powołana przez Prezydium PRN w Gorlicach grupa 34 lektorów, specjalistów w dziedzinie produkcji rolnej i hodowlanej. W skład grupy lektorskiej weszli pracownicy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, Zespołu PGR, POM i Szkoły Rolniczej.

Opracowany został plan prelekcji, aby każdy lektor wiedział, kiedy, gdzie i na jaki temat ma wygłosić pogadankę lub wykład.

Początkowo były trudności. Chłopi nie mieli zaufania, a gdzieś tam można było odczuć działanie wrogiej plotki. Nie wszystkie prezydium rad i sołtysi rozumieli znaczenie upowszechnienia wiedzy rolniczej. Zdarzały się wypadki, że mieszkańcy gromad nie byli zawiadomieni o przybyciu lektorów lub też ludzie czekali, a lektorzy nie przyjeżdżali. Było tak w Śmietnicy, Binarowej i Ropie.

Z czasem jednak usterki te usuwano, a chłopi przekonali się, że pogadanki są pożyteczne i pomagają im w podniesieniu produkcji rolnej. Frekwencja zwiększyła się, zainteresowanie pogadankami było coraz większe, a chłopi z niektórych gromad, jak Turza, Siedliska, Ropa zwracali się do Prezydium PRN z prośbą o wygłoszenie pogadek na interesujące ich tematy. Prośby te spełniono. W Turzy i Siedliskach wygłoszono pogadanki na temat sadownictwa, a w Ropie z dziedziny zootechniki.

Ogółem wygłoszono 141 pogadek w gromadach niespółdzielczych i 92 w spółdzielniach produkcyjnych. Pogadek tych wysłuchało około 12.000 chłopów. Dyskusje częstokroć były ożywione i ciągnęły się nieraz do późnych godzin wieczornych. Szczególne zainteresowanie budziły, a zarazem przynosiły największe korzyści pogadanki po-

łączone z wyświetlaniem filmów. Filmów o tematyce rolnej wyświetlono 96, a obejrzało je przeszło 8 000 widzów. Przy okazji wygłaszania pogadanek rozprawiano dużą ilość ulotek o tematyce rolnej i pism rolniczych jak „Plon“, „Nowy Poradnik Rolnika“, „Spółdzielnia produkcyjna“. Umożliwia to chłopom zapoznanie się z nową techniką uprawy roli i wyzbycie się starych metod uprawy.

Upowszechnienie wiedzy rolniczej przyczyniło się w dużym stopniu m. in. do podniesienia czystości w oborach i racjonalnego karmienia bydła. Gromady, w których były wygłaszane pogadanki, jak Siedliska, Ropa, Uście Gorlickie, jedno z pierwszych wywiązały się ze swych obowiązków w dostawach zboża i ziemniaków.

Brakiem w pracy nad upowszechnianiem wiedzy rolniczej jest słaba frekwencja na szkoleniu w spółdzielniach produkcyjnych. Wydział Polityczny POM nie zachęca i nie przekonuje spółdzielców o konieczności stałego podnoszenia kwalifikacji. Agonomowie POM w wielu wypadkach nie wywiązali się ze swych obowiązków lektorskich. Trzeba stwierdzić, że i Prezydium PRN nie jest bez winy, gdyż zbyt późno stwierdziło te niedociągnięcia i przystąpiło do ich usuwania.

Zle pracują też lektorzy — pracownicy zespołu PGR. W tej sprawie zwrócono się do kierownictwa zespołu, które utrudnia często lektorom spełnianie obowiązków. Ponieważ interwencja ta nie poskutkowała, zwrócono się do dyrekcji okręgu PGR o pouczenie kierownika zespołu PGR, że lektorom należy pomagać, a nie utrudniać im pracę.

Zbyt mało upowszechnieniem wiedzy rolniczej interesują się organizacje masowe. W niektórych tylko gromadach zajmują się tą sprawą koła ZSch, ZMP zaś prawie nigdzie.

W celu usunięcia braków i usprawnienia pracy Prezydium PRN poleciło kierownikowi Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa dopilnować, by w seminariach lektorskich brali udział wszyscy instruktorzy rolni z gmin. Prezydium postanowiło zainteresować sprawą upowszechnienia wiedzy rolniczej Komisję Rolnictwa i Leśnictwa i komisje rolne, które dotąd nie czuwały i nie kontrolowały tych spraw w terenie, oraz porozumieć się w tej sprawie z Zarządem Powiatowym ZSch. Wykładowcom szkolenia sołtysów polecono omówić z sołtysami sprawę upowszechnienia wiedzy rolniczej.

Członkowie Prezydium PRN w czasie wyjazdów w teren będą kontrolowali wykonanie wydanych zarządzeń.

M. Czawa
z-ca przew. Prez. PRN
w Gorlicach

SZKOLENIE SOŁTYSÓW W POW. WADOWICKIM

Szkolenie sołtysów zapoczątkowane w roku ubiegłym dało bez wątpienia dodatnie wyniki, podniosło bowiem poziom i styl pracy sołtysów.

O tym, z jakim zainteresowaniem słuchali sołtysi wykładów na szkoleniu w ubiegłym sezonie zimowym, świadczy fakt, że sołtysi z gmin Brzeźnica i Wieprz dopominali się kilkakrotnie o wznowienie tego szkolenia. Nic też dziwnego, że wiadomość o ponownym szkoleniu przyjęto z zadowoleniem. Prezydium PRN dobrze i przygotowało wykładowców. W Prezydium Woj. RN na specjalnych odprawach dano wykładowcom wytyczne i zaopatrzone w potrzebne materiały szkoleniowe z wyjątkiem skryptów o obowiązkowych dostawach. Wprawdzie przedstawiciel Wojewódzkiego CUSiK obiecał dostarczyć odpowiednie broszury, ale dostarczono jedynie broszury o dostawie zwierząt rzeźnych i mleka.

Prezydium PRN zwołało naradę z udziałem członków prezydiów GRN, na której omówiono plan szkolenia, sprawę przygotowania i uterenowienia wykładów, kładąc również nacisk na przygotowanie punktów szkolenia pod względem technicznym: wygodne i ogrzane sale szkoleniowe, odpowiednie dekoracje oraz przygotowanie dla wykładowców środków lokomocji.

Zwrócono również uwagę na frekwencję i punktualność w rozpoczynaniu wykładów, na dobór słuchaczy; słuchaczy wybierano spośród aktywu, który wyróżnił się w ostatniej kampanii wyborczej. W ub. r. każdy z wykładowców opracował jeden temat i objeżdżał wszystkie punkty szkoleniowe. Obecnie szkolenie zorganizowano odmiennie; postanowiono, że każdy z wykładowców obejmie jeden punkt szkoleniowy, ponieważ w ten sposób może lepiej zorientować się co do kwalifikacji poszczególnych słuchaczy i zwiększa się odpowiedzialność wykładowcy za wyniki szkolenia.

Początkowo poważną trudność sprawiało przygotowanie konspektów. Postanowiono, że każdy wykładowca przygotowuje konspekt, konspekty będą przejrane na wspólnej naradzie i najlepiej opracowany konspekt będzie przepisany dla wszystkich wykładowców.

Pierwsze szkolenie na temat: „Wczoraj i dziś wsi polskiej“ odbyło się 3 grudnia 1952 r. w ustalonych 10 punktach powiatu. W szkoleniu wzięło udział 91 sołtysów na ogólną liczbę 98 oraz 177 aktywistów; w dyskusji nad referatami zabrało głos 93 słuchaczy.

Już pierwsze szkolenie poza dobrymi wynikami wykazało sporo niedociągnięć, popełnionych przez Prezydium GRN, a nawet przez Prezydium PRN.

W Andrychowcie nie wyznaczono sali wykładowej, co spowodowało jednogodzinne opóźnienie wykładu; nie uzgodniono, kogo z aktywu należy zaprosić na szkolenie i w pierwszym szkoleniu nie wziął udziału ani jeden aktywista. W Makowie nie ogrzano sali wykładowej. Nie przygotowano sali w Stryszowie i Wieprzu. Pod względem organizacyjnym lepiej wypadły dwa następne szkolenia. Jednakże Prezydium PRN zapomniało, że Prezydium GRN w Mucharzu reorganizowało się i że na ten punkt szkoleniowy należało zwrócić specjalną

uwagę. W Mucharzu na szkolenie przybyło zaledwie 3 sołtysów i szkolenie musiało być przełożone na inny dzień.

Szkolenie odbywa się w każdą sobotę od godziny 9-ej. W Andrychowie, Kalwarii i Budzowie szkolenie odbywa się we środy, czwartki i piątki. Taki sposób ułożenia kalendarza zajęć okazał się słuszny: kiedy zachorował wykładowca z Wieprza, mógł go zastąpić wykładowca z Budzowa.

W szkoleniu sołtysów uczestniczy zbyt mała liczba kobiet i młodzieży. Nie wszystkie prezydium pomyślały o tym, aby porozumieć się z wyprzedzeniem z kierownikami zakładów pracy celem wyjednanie zwolnienia na czas szkolenia, co początkowo utrudniało przybywanie słuchaczy na kurs. Mimo popełnionych błędów szkolenie sołtysów i aktyw gromadzkiego spełnia swoją rolę, czego dowodem jest żywa dyskusja i zainteresowanie szkoleniem oraz duża stosunkowo frekwencja. W Wadowicach na pierwszym szkoleniu na 45 zaproszonych wzięło udział 48 osób, z czego 22 osoby zabierały głos w dyskusji. Z inicjatywy Prezydium PRN na szkoleniu omawia się poszczególne typy statutów spółdzielni produkcyjnych; w tych zajęciach mają obowiązek uczestniczyć wszyscy pracownicy prezdiumów.

Doceniając znaczenie tegorocznego szkolenia sołtysów i aktyw gromadzkiego ze względu na zbliżające się wybory do rad narodowych, Prezydium PRN postanowiło wezwać do współzawodnictwa inne powiaty woj. krakowskiego oraz poszczególne punkty szkolenia w powiecie: 1) pod względem organizacji samego szkolenia, 2) frekwencji na szkoleniach, 3) punktualności w rozpoczynaniu wykładów, 4) obecności poszczególnych słuchaczy, 5) ilości zabierających głos w dyskusji, 6) przygotowania odpowiednich konspektów.

Prezydium PRN, chcąc zapewnić również lepszą kontrolę i opiekę nad szkoleniem, podjęło uchwałę, nakładającą odpowiedzialność na każdego z członków Prezydium za kilka punktów szkoleniowych. Postanowiono opracować wykresy potrzebne do orientowania się w przebiegu współzawodnictwa między poszczególnymi punktami.

J. Malczyk

kier. Ref. Org. Prezydium PRN
w Wadowicach

BUDŻET DODATKOWY MRN W SZCZECINIE

Podczas uchwalania budżetu terenowego na 1952 r. Komisja Finansów, Budżetu i Planu MRN w Szczecinie wysunęła szereg dezyderatów co do dodatkowego zaspokojenia potrzeb mas pracujących w Szczecinie. Jednak ani Komisja, ani Rada nie domagały się zwiększonego udziału w dochodach ogólnopństwowych rozumiejąc, że przyspieszenie rozwoju gospodarczego miasta, coraz lepsze zaspokojenie potrzeb bytowo-kulturalnych mas pracujących zależy od inicjatywy i gospodarności samej rady, od dobrej pracy jej aparatu oraz od

wykorzystania aktywności mas pracujących w walce o powiększenie rentowności gospodarki terenowej, od właściwego organizowania inicjatywy robotników i inteligencji pracującej w uruchomieniu niewykorzystanych rezerw.

W czasie wykonywania budżetu na rok 1952 Prezydium MRN w Szczecinie osiągnęło dzięki własnej inicjatywie i gospodarności ponadplanowe dochody w sumie 2.100.000 zł.

Ponadplanowe dochody uzyskano przez uruchomienie rezerw, tkwiących w komunalnych i przemysłowych przedsiębiorstwach terenowych oraz w Przedsiębiorstwie Robót Rozbiórkowych. Dzięki wysiłkom załóg z tych przedsiębiorstw potrafiąco wykorzystać lepiej moc produkcyjną i nowe źródła oszczędności w gospodarce materiałowej i w eksploatacji urządzeń oraz zastosować usprawnienia organizacyjne. W ten sposób uzyskano obniżenie kosztów własnych, a tym samym zwiększono dochodowość przedsiębiorstw, umożliwiając powiększenie przelewów do budżetu terenowego z komunalnych i przemysłowych przedsiębiorstw terenowych o 558.934 zł, a z Przedsiębiorstwa Robót Rozbiórkowych o 173.421 zł.

Cyrowo najpoważniejszą pozycję w ponadplanowych dochodach uzyskanych przez MRN w Szczecinie stanowią wpływy z podatków terenowych, zwiększone o kwotę 1.277.838 zł.

Wzrost wpływów z tego źródła nie był wynikiem „przykręcenia śruby podatkowej“, lecz właściwej pracy aparatu finansowego Prezydium MRN. Przedterminowe wykonywanie i przekraczanie planów planów finansowych zależy nie tylko od sumiennej pracy urzędników w zakresie aktualizowania wykazów podatków i wykazów zaległości podatkowych, ale przede wszystkim od stopnia zwalczania przeżytków w biurokratycznych metodach pracy, od uterenowienia działalności aparatu finansowego, od zrozumienia jego roli w zakresie uświadomienia płatnikom ich obywatelskiego obowiązku jak najszybszego wykonania w całej pełni zobowiązań podatkowych.

Uzyskanie ponadplanowych dochodów umożliwiło zaspokojenie szeregu dodatkowych potrzeb w zakresie ochrony zdrowia mieszkańców Szczecina. W Szpitalu Miejskim zostanie otwarty oddział chorób wewnętrznych oraz wyremontowana pralnia szpitalna. Zapewniono środki dla Miejskiej Przychodni Specjalistycznej na pokrycie kosztów transportu, dzięki czemu umożliwiono przewozy lekarzy na wizyty domowe do obłożnie chorych. W dzielnicach robotniczych, skąd trudno dojechać do ośrodków zdrowia wyposażą się nowe izby porodowe. Wyremontowany zostanie budynek Poradni Matki i Dziecka oraz żłobek. Na sfinansowanie powyższych zadań przewiduje budżet dodatkowy 1,5 miliona zł.

Przeszło pół miliona zł z budżetu dodatkowego przeznaczono na poprawę urządzeń gospodarki komunalnej. Suma ta pozwoli na usunięcie w znacznej mierze starej bolączki Szczecina, którą ludność miejscowa i radni na sesji wielokrotnie wskazywali, mianowicie niedostateczne oświetlenie

ulic. Uchwalony budżet dodatkowy umożliwi rozszerzenie sieci oświetlenia ulic, zainstalowanie sygnalizacji świetlnej na najruchliwszym skrzyżowaniu, postawienie nowych znaków drogowych, wykonanie sztyków ulicznych oraz naprawę chodników i dróg miejskich.

Ponadto blisko 90.000 zł przeznaczono na wykonanie prac geodezyjnych związanych z pomiarami terenu, które są konieczne do rozbudowy miasta. Sfinansowanie ich przyczyni się do szybkiego wykonania zadań budownictwa miejskiego.

St. Gebert

Notatki korespondentów

PRACA RAD NARODOWYCH NAD UMACNIANIEM I ROZ- WOJEM SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ W POW. OPA- TOWSKIM

W pow. opatowskim istnieje obecnie 13 spółdzielni produkcyjnych i 18 komitetów założycielskich. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w 1949 r. powstała pierwsza spółdzielnia produkcyjna, w 1950 r. druga i aż wiosną 1952 r. trzecia, to założenie od wiosny 1952 r. do chwili obecnej 10 spółdzielni produkcyjnych należy uznać za osiągnięcie.

Gdzie szukać przyczyn słabego, przez tak długi okres, rozwoju spółdzielczości produkcyjnej? Przyczyn tych było niewątpliwie szereg, ale jedną z głównych była słaba wówczas praca rad narodowych. Prezydium PRN uważało jeszcze wówczas, że troska o rozwój spółdzielczości produkcyjnej należy wyłącznie do KP PZPR.

Nieanalizowanie sprawy spółdzielczości produkcyjnej na posiedzeniu Prezydium PRN było błędem. Dopiero na sesji PRN 15. XI. 1952 r. opracowano zadania dla Prezydium PRN.

Obecnie, mimo, że sytuacja zmieniła się, jest jeszcze niezadowolająca. Chłopom organizującym spółdzielnię Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa, jak również inne wydziały i referaty nie udzielają należytej pomocy.

Brak dobrego przykładu ze strony Prezydium PRN źle oddziaływał na GRN, które także nie dokładały starań, by w większym stopniu pomóc chłopom w tworzeniu spółdzielni produkcyjnych. Dopiero jesienią 1952 r. prezydium GRN zaczęły na swych posiedzeniach omawiać sprawę spółdzielczości produkcyjnej. Prezydium GRN w Iwaniskach

analizowało tę sprawę 3. XI. 1952 roku, Prezydium GRN w Opatowie 1. XII. 1952 r., Prezydium GRN w Częstocicach 2. XII. 1952 r. GRN w Czyżowie Szlacheckim i GRN w Wojciechowicach omawiały sprawę spółdzielczości produkcyjnej na sesji 17. X. 1952 r., GRN w Sadowiu omówiło tę sprawę na sesji wyjazdowej 25. X. 1952 r.

Wzmocniona praca organizacyjno-uświadamiająca dała wyniki. W gm. Czyżów Szl. powstały 3 spółdzielnie produkcyjne, w gm. Wojciechowice również 3, a w gm. Sadowie 2.

Przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnej w Pisarach, gm. Czyżów Szl., dużą pomoc okazał W. Nogaj, przewodniczący Prezydium GRN, pochodzący z tej właśnie gromady. Pomoc ze strony Prezydium GRN, radnych i sołtysów, w szczególności G. Łaska i Malinowskiego, przyczyniła się do zorganizowania 2 następnych spółdzielni w gm. Czyżów Szl., a mianowicie spółdzielni w Prusach i w Jankowicach.

W organizowaniu spółdzielni produkcyjnych biorą czynny udział radni i sołtysi. W gm. Opatów przewodniczącym nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej w Brzeziu został członek PRN, R. Bartkiewicz. W tejże gminie przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Rosochach został wybrany sołtys, aktywny organizator tej spółdzielni, St. Kwaśniak. Trzeba dodać, że przy zakładaniu tej spółdzielni wiele pracy włożył radny GRN, A. Starzomski.

Przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Jałowcach, gm. Sadowo, jest członek GRN St. Kucharski.

Na pracy GRN w tych gminach, gdzie rozwija się spółdzielczość produkcyjna, powinny się wzorować prezydium GRN w Bo-

dziechowie, Łagowie, Modliborzycach, Malkowicach, Piórkowie i Waśniowie.

Wciąż brak dostatecznego zrozumienia dla sprawy zakładania i wzmacniania spółdzielczości produkcyjnej wśród pracowników PZGS i większości GS. Wprawdzie GS Opatów, Boria i kilka innych przychodzą z pomocą zarówno istniejącym spółdzielniom produkcyjnym jak i pracującym chłopom, jednak większość GS, jak świadczą o tym liczne skargi i zażalenia zgłaszane do Prezydium PRN, nie zajmuje się rozwojem spółdzielczości. Sprawę tę powinny realizować wspólnie z PZGS Prezydium PRN, a prezydium GRN wspólnie z GS.

Systematyczna pomoc rad narodowych dla pracujących chłopów powinna przyczynić się w coraz większym stopniu do popularyzacji spółdzielni produkcyjnych i gospodarczego ich wzmocnienia.

T. Rolak

instr. org. Prezydium PRN
w Opatowie

PREZYDIUM PRN W GRAJEWIE ZWALCZA KUMOTERSTWO

Jaskrawe przejawy kumoterstwa wystąpiły w Prezydium GRN w Wąsoszu, gdzie zastępca przewodniczącego, Józef Górski, bezpodstawnie zastosował sobie ulgę w podatku gruntowym i przyznawał ulgi chłopom, którzy nie powinni z ulg korzystać. Przyznawał ulgi również kułakom.

Górski zaniedbywał pracę w Prezydium; wskutek jego niedbalstwa w Kolegium Orzekającym wnioski o ukaranie leżały bez rozpatrzenia od czerwca, odwołania od grzywien nie były załatwiane od lipca i sierpnia.

Na sesji GRN w Wąsoszu odwołano Górskiego ze stanowiska

zastępcy przewodniczącego Prezydium GRN, a Prezydium PRN skierowało przeciwko niemu sprawę do prokuratora.

Równocześnie Prezydium GRN w Wąsoszu zwolniło dyscyplinarnie z pracy referentkę podatkową, a także referentkę wojskową za zaległości w pracy, zobowiązując, aby w okresie wypowiedzenia usunęła zaniedbanie w referacie.

Te przykłady z pracy Prezydium GRN w Wąsoszu Prezydium PRN omówiło ze wszystkimi prezydiami GRN i MRN.



WYNIKI AKCJI OSIEDLENCZEJ W POW. GRAJEWSKIM

Analiza przebiegu akcji osiedleńczej w pow. grajewskim w roku 1952 przeprowadzona na jednym z posiedzeń Prezydium PRN wykazała, że plan, który przewidywał wyjazd na nowe gospodarstwa 10 rodzin, przekroczono, wyjechało bowiem 35 rodzin.

Prezydium PRN stwierdziło, że jednak pomimo pozornie dobrych wyników popełniono błędy. W pow. grajewskim powinno być więcej rodzin wyjeżdżających na nowe gospodarstwa. Nie przeprowadzono jednak właściwej akcji uświadamiającej.

Akcję prowadził jedynie Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN oraz instruktorzy rolni, natomiast nie włączyły się do pracy ani ZSch, ani ZMP, ani Liga Kobiet.

Niektóre prezydia GRN zlekceważyły sprawę; np. z gminy Rudą i z gminy Białoszewo (biedniejsze gminy i zniszczone w czasie wojny) nie wyjechała ani jedna rodzina.

Akcji osiedleńczej nie omawiano na posiedzeniach prezydiów GRN i nie włączono do pracy komisji rolnych. Prezydium PRN postanowiło:

1. Zobowiązać prezydia GRN, aby na odprawach sołtysów omówić uchwałę Prezydium Rządu w sprawie akcji osiedleńczej, włączając do omawiania tych zagadnień wykładowców, którzy prowadzą szkolenie sołtysów.

2. Zobowiązać prezydium MRN i GRN do analizowania na posie-

dzeniach akcji osiedleńczej wspólnie z komisją rolną.

3. Zwrócić się do zarządów powiatowych ZSch, Ligi Kobiet i ZMP, aby za pośrednictwem swych organizacji gminnych i gromadzkich prowadziły akcję propagandową.

4. Wykorzystać do propagandy radiowęzły.

5. Włączyć do akcji pracowników referatu zatrudnienia, którzy prowadząc werbunek siły roboczej jednocześnie powinni omawiać znaczenie akcji osiedleńczej.

K. Terlecki

członek Prezydium PRN
w Grajewie

POWŁĄCENIE KOMITETÓW BLOKOWYCH W BRODNICY

Sprawę powołania komitetów blokowych niejednokrotnie poruszano na Prezydium MRN, lecz za każdym razem nie można było ustalić, w jaki sposób przystąpić do wyborów. Często starano się tłumaczyć, że jakoby komitety blokowe mają zastosowanie jedynie w miastach stanowiących powiaty. Dzięki artykułom zamieszczonym w „Radzie Narodowej” Prezydium MRN doszło do przekonania, że i w Brodnicy powinny być utworzone komitety blokowe. Prezydium MRN podjęło uchwałę o powołaniu komitetów blokowych. W tym celu wytypowano dzielnice wchodzące do poszczególnych bloków. Ustalono, że w Brodnicy powstanie 20 komitetów blokowych. Spośród członków rady i pracowników Prezydium wyznaczono prelegentów do obsłużenia zebrań wyborczych. Zwołano naradę roboczą zapraszając przedstawicieli organizacji politycznych, związkowych, LK, ZMP, LPŻ oraz wszystkich prelegentów. Na naradzie zapoznano z instrukcją Kancelarii Rady Państwa oraz przedyskutowano formę przeprowadzenia wyborów do komitetów. Szczególną uwagę zwrócono na propagowanie zebrań i wyborów. W tym celu opracowano komunikat do radiowęzła i przygotowano afisze, w których podano datę, godzinę i miejsce zebrania

oraz ulice wchodzące w zasięg danego komitetu blokowego.

Ponadto osoby wyznaczone na naradzie powiadomiły mieszkańców bloków o mających się odbyć wyborach i omawiały z mieszkańcami znaczenie i zadania komitetów blokowych.

Wybory we wszystkich blokach przeprowadzono między 14 listopada i 3 grudnia 1952 r. Do komitetów weszło 55 mężczyzn, 60 kobiet, 21 przedstawicieli młodzieży, razem 136 osób. Frekwencja na zebraniach wyborczych sięgała 32%.

Po wyborach Prezydium MRN przeanalizowało przebieg wyborów; na podstawie sprawozdań wyborczych stwierdzono, że społeczeństwo słabo jeszcze orientuje się w zakresie działania komitetów blokowych.

Dla wszystkich komitetów opracowano instrukcję dostosowaną do lokalnych warunków i dla każdego komitetu przydzielono opiekuna spośród członków rady.

Prezydium MRN opracowuje plan szkolenia dla przewodniczących, zastępców i sekretarzy komitetów.

J. Kijowiec

sekretarz Prezydium MRN
w Brodnicy

O WŁAŚCIWĄ FORMĘ PROTOKOŁÓW POSIEDZEŃ PREZYDIÓW GRN

Ważnym dokumentem odzwierciedlającym kolektywność działania prezydiów GRN jest niewątpliwie dobrze opracowany protokół posiedzenia.

Dotychczas brak jest odpowiedniego wzoru sporządzania protokołów posiedzeń prezydiów GRN, co powoduje, że protokoły sporządzane są częstokroć niedbale, najczęściej nie podają ani czasu trwania posiedzenia, ani miejsca, gdzie ono się odbywało, kto przewodniczył, nie wymieniają obecnych i nieobecnych (usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych) członków prezydium, obecnych na posiedzeniu osób spoza prezydium itp.

Opierając się na obowiązującym wzorze protokołów posiedzeń prezydiów Woj RN i PRN, uważam za właściwe wprowadzenie jednolitego schematu protokołów posiedzeń prezydiów GRN, ponieważ taki schemat może w dużym stopniu przyczynić się do dokładniejszego opracowywania protokołów

Ponadto schemat z odpowiednim nadrukiem skraca czas pisanie protokołu. W schemacie protokołu powinno być przeznaczone miejsce na oznaczenie kolejnego numeru łamanego przez rok, data i miejsce posiedzenia, godzina rozpoczęcia – godzina zakończenia obrad, nazwisko przewodniczącego, nazwiska obecnych, nazwiska nieobecnych, usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych, nazwiska osób spoza prezydium, które brały udział w posiedzeniu, porządek obrad (2 pierwsze punkty są stałe: przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia; sprawozdanie członków prezydium z wykonania uchwał), wykaz uchwał podjętych na posiedzeniu (Nr uchwały, zaznaczenie, na której stronie protokołu zamieszczono uchwałę, treść uchwały, nazwisko odpowiedzialnego za wykonanie i termin wykonania), wykaz sprawozdań z wykonania uchwał podjętych na posiedzeniu (Nr uchwały, której dotyczy sprawozdanie, treść uchwały, strona protokołu, uwagi) oraz wykaz dokumentacji protokołu (liczba porządkowa, zaznaczenie, którego punktu porządku obrad dotyczy dokument, nazwę (rodzaj) załącznika i ilość stron). Wydrukowanie na wzorze pierwszego stałego punktu porządku obrad: „Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia” będzie przypominać obowiązek terminowego opracowywania protokołów i wysyłania ich odpisów do władz zwierzchnich, a drugi stały punkt: „Sprawozdanie członków prezydium z wykonania uchwał” przyczyni się do podniesienia dyscypliny wykonania uchwał.

Wprowadzenie w schemacie protokołu rubryk do wpisania uchwał podjętych na posiedzeniu i wykazu sprawozdań z wykonania uchwał ułatwi prowadzenie kontroli wykonania uchwał.

Protokoły powinny być sporządzane na maszynie w dwóch egzemplarzach; odbitkę wysyła się do prezydium PRN.

F. Wiśniewski

pracownik Prezydium PRN
w Lubartowie

REORGANIZACJA KOMITETÓW BLOKOWYCH W KRAKOWIE

Uchwałą MRN z 28 lutego 1950 roku powołano w Krakowie komitety blokowe, rejonowe i obwodowe i Komisję Komitetów Blokowych. Utworzenie komitetów miało na celu zgodnie z brzmieniem uchwały: „zaktywizowanie i wciągnięcie mas pracujących, zorganizowanych w zespołach blokowych, jako czynnika inicjatywy oddolnej do współudziału w administracji lokalnej”. Jednakże przeszło dwuletnie doświadczenie wykazało, że wieloinstancyjność, zamiast zbliżyć, oddaliła MRN i Prezydium od mieszkańców.

Prezydium MRN przystąpiło z końcem października 1952 r. do reorganizacji komitetów zgodnie z instrukcją Kancelarii Rady Państwa

W związku z tym nowy projekt statutu postawił jako naczelną założenie powiązanie każdego radnego w terenie z pracą komitetów blokowych i znosi istniejące dotychczas komitety rejonowe i obwodowe oraz Komisję Komitetów Blokowych, skracając okres załatwiania spraw i znosząc równocześnie możliwości formalizowania i biurokratyzmu. MRN 23. XII. 1952 r. uchwaliła statut, uwzględniając wiele poprawek wniesionych w czasie dyskusji. Zgodnie z nowym statutem na wszystkich radnych ciąży obecnie poważne i odpowiedzialne zadania. Radni obowiązani są zwoływać zebrania mieszkańców bloków, omawiać na tych zebraniach uchwały MRN i przedstawiać radzie skargi i życzenia ludności, czuwać nad wykonywaniem planów pracy komitetów blokowych oraz składać półroczne sprawozdania z działalności komitetów pozostających pod ich opieką. W ten sposób przed każdym radnym po-

stawione zostało konkretne zadanie wiążące go z terenem.

J. Ganszer

pracownik Prezydium MRN
w Krakowie

PRODUKTYWIZACJA KOBIEC W TORUNIU

Prezydium MRN w Toruniu już w 1950 r. przystąpiło do produktywizacji kobiet na terenie miasta Torunia.

Początkowo akcja ta przebiegała w sposób nieskoordynowany. Lecz już w I półroczu 1951 r. dzięki współpracy Komisji Pracy i Pomocy Społecznej, Komisji Planowania Gospodarczego oraz Referatu Pracy i Pomocy Społ. Prezydium MRN akcja dała wyniki. W ostatnim czasie nawiązano również kontakt z komitetami blokowymi i z obwodowymi komitetami Frontu Narodowego.

Przeprowadzano co miesiąc analizę stanu zatrudnienia w poszczególnych zakładach pracy, badając równocześnie warunki pracy i w miarę możliwości mężczyzn zastępowano kobietami.

W 1952 r. skontrolowano 71 zakładów pracy. Co miesiąc organizowano również narady robocze z udziałem przedstawicielki Wydz. Kobiecego KM PZPR, przewodniczącej Ligi Kobiet, przedstawicielki ZMP i SP.

Sprawę produktywizacji kobiet rozpatrywano co kwartał na posiedzeniach Prezydium MRN.

W związku ze stale wzrastającym zapotrzebowaniem na siłę roboczą Samodzielny Referat Zatrudnienia rozwinął na szeroką skalę akcję propagandową, nadając przez miejscowy radiowęzeł odpowiednie hasła, wywieszając w zakładach pracy ulotki i wydając gazetkę ścienną.

W 1952 r. 700 kobiet objęło stanowiska zajmowane dawniej przez mężczyzn: 2 kobiety pracują jako teletechnicy, 10 kobiet jest kierownikami produkcji, 18 kierownikami oddziałów, 7 majstrami, jest 65 brygadzystek, 307 pracuje przy obsłudze maszyn (przy heblarkach, tokarkach, wiertarkach, szlifierkach itp.), 8 kobiet jest tokarzami, 3 ślusarzami, 5 spawaczami, 5 szlifierkami.

W Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym pracują 52 kobiety jako konduktorki, 2 w charakterze motorniczych. W straży przemysłowej 2 kobiety pełnią funkcję strażników, a w straży pożarnej 6 kobiet.

Jako woźnych, portierów, szatniarzy systematycznie zatrudniają kobiety. W Toruniu 81 kobiet jest przodownicami pracy, 15 kobiet racjonalizatorami oraz 27 kobiet odznaczono za pracę zawodową.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach postanowiono w bieżącym roku prowadzić w komitetach blokowych na wieczorach dyskusyjnych z mieszkańcami bloku dalsze uświadamianie niepracujących kobiet o konieczności podjęcia pracy i płynących korzyściach materialnych, objąć szkoleniem przynajmniej 50% kobiet zatrudnionych w poszczególnych zakładach pracy, poczynić starania w celu zwiększenia ilości żłobków przyzakładowych, rozwijać akcję propagandową przez wciągnięcie do akcji nauczycieli celem uświadamiania młodzieży żeńskiej opuszczającej szkoły, zobowiązać zakłady pracy do przeprowadzania na naradach miesięcznych specjalnych pogadanek na temat aktywizacji zawodowej kobiet i do otaczania troskliwą opieką kobiet wyróżniających się w pracy oraz zastąpić mężczyzn pełniących funkcje inkasentów siłami kobiecymi, w większym niż dotychczas stopniu zatrudniać kobiety w administracji państwowej, w urzędach pocztowych, jako listonoszy oraz w biurach zakładów i przedsiębiorstw uspołecznionych.

F. Berdowski
członek Prezydium MRN
w Toruniu

POSEŁ GABRYL ZGŁASZA WNIOSKI DOTYCZĄCE USPRAWNIENIA PRACY RADY

W sesji Woj. RN w Gdańsku, która odbyła się 16 i 17 grudnia 1952 roku, wzięły również udział posłowie i zastępcy posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

M. in. poseł Gabryl, członek Woj. RN w Gdańsku, postawił wnioski mające na celu ulepszenie pracy rady:

1) Wszyscy członkowie Woj. RN powinni zbiorowo zaprenumerować dwutygodnik „Rada Narodowa” za pośrednictwem Prezydium. Przez stałe czytanie pisma radni wejdą w ściślejszy kontakt z wydawnictwem, któremu będą dostarczać uwag o swej pracy i zapoznawać się z doświadczeniami innych rad narodowych.

2) Członkom rady poza zawiadomieniem o sesji należy dostarczać tezy referatów — ułatwi to przygotowanie się członków rady do dyskusji.

3) Prezydium powinno opracowywać dla prasy tygodniowe biuletyny, które będą zapoznawać ludność z osiągnięciami rad narodowych w województwie.

Wykonanie tych wniosków niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia pracy rad narodowych i pogłębi ich więź z ludnością.

S. Ś.

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

**Korespondenci piszą na temat
uchwały Rady Ministrów
z 3. I. 1953 r.**

Ob. Franciszek Kowałkowski, pracownik Prezydium PRN w Kartuzach, zawiadamia, iż uchwałę i jej wykonanie w gminie omówiono m. in. na szkoleniu sołtysów. Małorolni chłopcy z gminy Goręczyno zrozumieli istotę i cel reformy; zorganizowali dostawę żywca na rok 1953 i wezwali wszystkich chłopów w całym województwie do współzawodnictwa w przedterminowym wykonaniu rocznego planu dostaw.

Ob. Marian Nowacki, przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu MRN w Szczecinie, komunikuje, iż po ogłoszeniu uchwały członkowie Komisji zgłosili się do dyspozycji Prezydium MRN. Członkowie Komisji współpracowali z Prezydium MRN przy wydaniu instrukcji o podwyżce płac, udzielając jednocześnie informacji w przedmiocie stosowania nowych

stawek płac dla pracowników fizycznych i umysłowych, a następnie przeprowadzili kontrolę w różnych przedsiębiorstwach, sprawdzając, czy w poszczególnych zakładach pracy wywieszono nowe tabele płac oraz jak odbywa się wypłata wyrównania podwyższonych uposażeń

**Korespondenci piszą również
o spółdzielczości produkcyjnej**

Ob. Julia Dietrich, kierownik Referatu Organizacyjnego Prezydium PRN w Sławnie, zawiadamia, iż w powiecie istnieje 41 spółdzielni produkcyjnych, w ostatnich kilku miesiącach powstało 9 nowych spółdzielni i poważna ilość komitetów założycielskich, a do istniejących spółdzielni przystąpiło 31 nowych członków. Rozrachunki roczne w spółdzielniach poprzedziło szkolenie zorganizowane przez Prezydium PRN. Szkolenie rozpoczęło 2 grudnia ub. r.; wzięły w nim udział komisje rewizyjne, komisje inwentaryzacyjne, zarządy spółdzielni, pracownicy Prezydium PRN i POM, łącznie ponad 120 osób. Bilanse zamknięcia sporządzono we wszystkich spółdzielniach do 10 stycznia, a do 14 stycznia przeprowadzono zebrania rozliczeniowe w 20 spółdzielniach, w czasie których członkowie spółdzielni analizowali wyniki pracy i wysnuli wnioski na przyszłość.

Ob. Józef Malczyk, kierownik Referatu Organizacyjnego Prezydium PRN w Wadowicach, pisze, iż w styczniu br. powstały w pow. wadowickim 2 nowe spółdzielnie produkcyjne w Choczni i we Frydrychowicach.

Ob. Bolesław Romanowski, pracownik Prezydium PRN w Paśniku, komunikuje, że na styczniowej sesji PRN omawiano rozwój spółdzielczości produkcyjnej w powiecie i wzrost dochodu spółdzielców w roku 1952. W Awajkach dniówka obrachunkowa zwiększyła się z 14,17 zł w roku 1951 na 20,50 zł w roku 1952, w Kroninie z 13,25 zł na 16,30 zł, w Eismontach z 12,30 zł na 19,50 zł, a w Rychlikach z 12,70 zł na 34,50 zł.

Niestety korespondenci nasi niedostatecznie wiążą wyniki w u-macnianiu i rozwoju spółdzielni produkcyjnych z pracą prezydiów rad narodowych, z formami i metodami tej pracy.

Inni korespondenci piszą o różnych sprawach

Ob. Feliks Kaczyński, sekretarz Prezydium PRN w Kępnie, pisze o przygotowaniu sesji PRN, poświęconej działalności służby zdrowia w powiecie.

„Aby zapewnić frekwencję, dyskusję i zainteresować sesją jak najszersze masy pracujące — pisze korespondent — Prezydium PRN i kierownik Ref. Organizacyjnego zwrócili się osobiście do kierownictwa większych zakładów pracy i do rad zakładowych i wspólnie przedyskutowali tematykę obrad. Następnie omówiono tematykę sesji na zebraniu każdej załogi, wskazano konieczność zainteresowania się działalnością służby zdrowia w powiecie oraz wysunięcia na sesji krytycznych uwag, życzeń i wniosków pod jej adresem. Na naradach robotnicy wybrali delegatów na sesję, po kilku z każdego zakładu; delegaci otrzymali od swych kolegów konkretny materiał do omówienia na sesji i polecenie złożenia po sesji krótkiego sprawozdania na zebraniu załogi. Podobne narady Prezydium przeprowadziło ze służbą zdrowia i z aktywnym Komisji Zdrowia“.

W ten sposób Prezydium PRN wyreczyło Komisję Zdrowia oraz radnych, którym Prezydium powinno pomóc w przygotowaniu się do sesji oraz w opracowaniu sprawozdań po sesji.

Z opisanego przez korespondenta przygotowania sesji widać wyraźnie, iż Komisja nie przejawia zbyt dużej aktywności. Na ten fakt korespondent nie zwrócił uwagi, aczkolwiek podaje, iż w czasie sesji jeden z dyskutantów domagał się ożywienia działalności Komisji.

Ob. Stanisław Duda, sekretarz Prezydium GRN w Gorzku, pow. Międzyrzecz, omawia niedociągnięcia w pracy Kolegium Orzekającego przy Prezydium GRN.

„W ciągu ubiegłego roku rozpatrzono i załatwiono 98 spraw. W tym pierwszym okresie działalności popełniono dość poważne błędy.

Większość wniesionych do Kolegium spraw dotyczyła różnego rodzaju wykroczeń, jak nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych, uchybień w pełnieniu wart nocnych itp.

Jednakże okazało się, że w większości wypadków podany w zawiadomieniach stan faktyczny wykroczeń różnił się od prawdziwego stanu rzeczy na korzyść ukaranego. Podobnie rzecz się miała z niektórymi zawiadomieniami wniesionymi do Kolegium przez Wydział Zdrowia Prezydium PRN z tytułu niepoddania dzieci szczepieniom ochronnym, a także i w innych wypadkach. Oto np. Powiatowa Komenda „SP“ w Międzyrzeczu wniosła do Kolegium sprawę Reginy Jasiówka o niestawienie się do brygady „SP“; obwiniona nie stawiała się na rozprawę, ponieważ przebywała w brygadzie „SP“. W rezultacie w kilkunastu wypadkach wymierzono kary opierając się na nieprawdziwych danych.

Popełnione błędy stanowią naukę na przyszłość, aby bardziej starannie przygotowywać wnioski i wnikliwiej rozpatrywać sprawy“.

Ob. Stanisław Tuński, przewodniczący Prezydium PRN w Pasłęku, pisze o niedbałym załatwianiu skarg i zażaleń oraz krytyki prasowej przez prezydium GRN.

„Mimo szeregu pouczeń i odpraw prezydium nie doceniają jeszcze wielu spraw, a w szczególności nie wycinają krytycznych notatek prasowych, starają się załatwiać skargi ustnie, zamiast sporządzać protokoły, nie przestrzegają godzin przyjmowania petentów w sprawie skarg i zażaleń, nie załączają do akt sprawy protokołów postępowania wyjaśniającego, a często nie odpowiadają pisemnie na skargi petentów“.

Ob. Piotr Rudnicki, sekretarz Prezydium MRN w Opolu, pisze o działalności MRN. Oto wyjątki jego korespondencji.

„Poważne wyniki w odbudowie miasta i w zakresie rozwoju życia

gospodarczego i kulturalnego osiągnięto w Opolu dzięki udziałowi i inicjatywie mas pracujących i działalności członków MRN, komisji i Prezydium.

Na sesjach radni informowali o potrzebach mieszkańców poszczególnych dzielnic, o brakach i niedociągnięciach zauważonych w pracy zawodowej, społecznej, oświatowej czy kulturalnej. Uwagi ich były przedmiotem rozważań Prezydium, które następnie wydawało potrzebne zarządzenia. Z kolei radni zaznajamiali z uchwałami sesji zakłady pracy, organizacje społeczne i swoje najbliższe otoczenie.

Wszyscy członkowie MRN są równocześnie członkami komisji. Do komisji wchodzi poza radnymi także osoby spoza Rady; stanowią oni większość w komisjach. Są to jednostki społecznie wyrobione, wykazujące aktywność i zamiłowanie do pracy w MRN. Zachowując zasadę udziału w komisjach członków znających zagadnienia fachowe oraz umiejących nadać komisjom operatywny charakter, starano się nie doprowadzić do zagubienia właściwego klasowego składu komisji lub do oderwania się członków komisji od spraw terenu. Brakiem występującym w działalności komisji było niedostateczne powiązanie z organizacjami masowymi w mieście, których zakres pracy wiąże się z działalnością i zadaniami komisji.

Członkowie Prezydium brali udział w licznych konferencjach i naradach organizowanych w terenie, w zebraniach gromadzkich odbywających się co jakiś czas na przedmieściach rolniczych: w Półtwi, w Szczepanowicach i w Zakrzowie. Ścisła współpraca Prezydium z miejscową ludnością okazała się potrzebna i pożyteczna. Nie tylko członkowie Prezydium, członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa, ale i aktywny społeczny i gospodarczy przedmiot brał udział w akcji uświadamiającej wśród pracującego chłopstwa, dzięki czemu obowiązki w zakresie rolnictwa wykonano z nadwyżkami.

W ubiegłym roku Prezydium MRN zwołało m. in. odprawę spo-

łeczno - gospodarczą mającą na celu podniesienie stanu sanitarno-estetycznego miasta. Wzięli w niej udział przedstawiciele większych zakładów produkcyjnych, handlowych i organizacji społecznych. W wyniku konferencji przeprowadzono akcję propagandową, kontrolę zakładów zbiorowego żywienia, oczyszczono i uporządkowano przedmieścia oraz drogi w parku“.

Ob. Marian Miller, kierownik Referatu Organizacyjnego Prezydium PRN w Bartoszycach, krytykuje pracę Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN. Oto jeden z przykładów podanych przez korespondenta.

„Prezydium PRN, często alarmowane przez dyrekcję PGR o pomoc przy wykopkach, zwołało 4 listopada ub. r. specjalną naradę z udziałem kierowników instytucji i zakładów produkcyjnych z terenu miasta Bartoszyce, aby przedyskutować sprawę pomocy przy wykopkach. Ustalono, że codziennie każdy zakład pracy będzie delegował pewną ilość pracowników na wykopki. Organizację pomocy dla PGR Prezydium powierzyło Wydziałowi Rolnictwa i Leśnictwa wspólnie z Powiatową Radą ZZ. Mimo oddelegowania przez kierownika Wydziału jednego pracownika do organizowania pomocy dla PGR, pomoc ta nie była należycie przeprowa-

dzona. Jeżeli jednego dnia przybyły punktualnie wysłane przez PGR ciągniki po ludzi, to Wydział zdołał zebrać ludzi z 2 lub 3-godzinnym opóźnieniem. Jeżeli ludzie przybyli o wyznaczonej godzinie, to ciągniki przychodziły z opóźnieniem. Nie ustalono, ile w każdym dniu ludzi i do jakiego zespołu PGR ma wyjechać. Jednego dnia wyjeżdżało 400 osób i więcej i nie mogli pracować, brakowało bowiem butów gumowych w PGR; innego dnia, kiedy potrzeba było 100 ludzi, wyjeżdżało zaledwie 10 osób. W rezultacie złej organizacji pracy w PGR nie wykopano 31 ha ziemniaków, w zespole Łabędnik 10 ha marchwi“.

Z działalności rad w ZSRR

SESJA RADY — TRYBUNA ŚMIAŁEJ I OSTREJ KRYTYKI I SAMOKRYTYKI

(Tłumaczenie z „Izwestii“ z 9 stycznia 1953 r.)

Cała władza w naszym kraju należy do ludu i jest sprawowana przez rady delegatów ludu pracującego.

Rady stanowią polityczną podstawę społecznego i państwowego ustroju ZSRR, są najbardziej masowymi organizacjami, wiążącymi partię komunistyczną z masami pracującymi miast i wsi.

„Władza radziecka — wskazywał Lenin — to „władza“ otwarta dla wszystkich, czyniąca wszystko w oczach mas, dostępna masom, pochodząca bezpośrednio od mas, to bezpośredni organ władzy ludowej mas i ich woli“.

Rady delegatów ludu pracującego, to szkoła rządzenia, zapewniająca za pośrednictwem licznych organizacji masowych, zgrupowanych wokół rad, aktywny udział ludu w rządzeniu państwem.

Podstawową formą działalności rad delegatów ludu pracującego są sesje, zwoływane okresowo w terminach ustalonych w konstytucji ZSRR i w konstytucjach związkowych i autonomicznych republik.

Na sesjach tworzą się organa wykonawcze i zarządzające rad.

Pod obrady sesji stawia się ważniejsze sprawy budownictwa gospodarczego i kulturalnego kraju, obwodu, okręgu, rejonu, miasta oraz wsi.

Sesja to taka forma działalności rady, która zapewnia wciągnięcie wszystkich delegatów do aktywnej pracy rady, mobilizuje twórczą inicjatywę delegatów, daje możliwość uwzględnia-

nia praktycznego doświadczenia mas, ich potrzeb i życzeń, ocenia stan spraw w tym lub w innym dziale gospodarczego czy kulturalnego budownictwa oraz podjęcia prawidłowych, konkretnych i skutecznych decyzji. Sesje rad powinny być powszechnie szeroką trybuną śmiałej i ostrej samokrytyki i krytyki oddolnej, powodującej ujawnienie i usunięcie braków w pracy rad, działalności komitetów wykonawczych, zarządów i oddziałów.

„Nie wykazując i nie ujawniając otwarcie i uczciwie, jak to przystoi bolszewikom, braków i błędów w naszej pracy — uczy towarzysz Stalin — zamykamy sobie drogę naprzód. A my chcemy iść naprzód. I właśnie dlatego, że chcemy iść naprzód, powinniśmy uczciwą i rewolucyjną samokrytykę uważać za swoje najważniejsze zadanie. Bez tego nie ma ruchu naprzód. Bez tego nie ma rozwoju“.

Krytyka i samokrytyka to wypróbowany i stale działający oręż partii komunistycznej w walce z brakami, błędami i niezdrowymi zjawiskami.

Krytyka i samokrytyka jest jaskrawym świadectwem istotnego demokratyzmu ustroju radzieckiego.

Nie osłabiają one, lecz wzmacniają Państwo Radzieckie, sprzyjają wzrostowi politycznego uświadomienia ludzi radzieckich, rozwojowi twórczej aktywności i samodzielności milionów pracujących. Im szerzej będzie rozwijać się samokrytyka i krytyka oddolna, tym pełniej będą przejawiać się twórcze siły i energia naszego narodu, tym szybciej będzie rosła i umacniać się w masach poczucie gospodarza kraju, tym silniejsza będzie kontrola oddolna działalności wszystkich organizacji, tym pomyślniej rozwinię się we wszyst-

kich dziedzinach nasze budownictwo komunistyczne.

„Trzeba, żeby organizacje partyjne, pracownicy partyjni, wszyscy nasi kierownicy przodowali tej sprawie i dawali przykład uczciwego i sumiennego stosunku do krytyki — wskazywał tow. Małenkov w sprawozdaniu KC na XIX Zjeździe Partii. — Obowiązkiem wszystkich kierowników, zwłaszcza działaczy partyjnych, jest stwarzanie takich warunków, żeby wszyscy uczciwi ludzie radzieccy mogli śmiało i bez obawy występować z krytyką braków w pracy organizacji i instytucji“.

Zebrania aktywu, plena, konferencje we wszystkich organizacjach powinny być rzeczywiście szeroką trybuną śmiałej i ostrej krytyki braków.

Tymczasem w niektórych radach i komitetach wykonawczych daleko jeszcze do tego, by samokrytyka, a szczególnie krytyka oddolna, stała się podstawową metodą, przy pomocy której w sposób śmiały wykrywano by i usuwano braki i błędy w pracy. Jeszcze niemało jest takich kierowników radzieckich, którzy wygłaszają piękne przemówienia o użyteczności krytyki i samokrytyki, ale sami nie dają przykładu uczciwego i sumiennego stosunku do niej. Wykazują dążność, by przemilczeć własne błędy i braki i zwać winę na drugich, nie stwarzają warunków niezbędnych do rozwijania krytyki oddolnej, a tym samym tłumią ją.

Ostatnio we Lwowie odbyła się sesja Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego. Omawiano sprawę dużego znaczenia: sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej. Należało oczekiwać, że kierownicy Komitetu Wykonawczego dadzą przykład samokrytycznej oceny swej pracy, wskażą omyłki i braki, których w działalności Komitetu Wykonawczego było niemało i które na krótko przed sesją były sprawiedliwie poddane krytyce w prasie. Należało oczekiwać, że po sprawozdaniu Komitetu Wykonawczego rozwinię się szeroka dyskusja, która pomoże Komitetowi w Wykonawczemu pojąć przyczyny opóźniania się budownictwa mieszkaniowego i przemysłu miejscowego oraz poważnych braków w pracy szkół, szpitali i poliklinik, instytucji kulturalno-oświatowych.

Nie nastąpiło to jednak. Sprawozdanie wygłoszone przez przewodniczącego Komitetu Wykonawczego, tow. Bojkę, było przeładowane cyframi obrazującymi uzyskane wyniki. Sprawozdawca przemilczał jednak, że zapomniano o nakazach wyborców, jak również o krytycznych uwagach i żądaniach wyborców, zgłoszonych podczas sprawozdań delegatów. Aby osłabić krytykę i skierować ją w pożądanym przez siebie kierunku, kierownicy Komitetu Wykonawczego zawczasu sporządzili spis dyskutantów. W rezultacie delegaci, którzy pragnęli wziąć udział w dyskusji, nie zostali dopuszczeni do głosu, a niektórym z nich udało się to tylko po kilkakrotnych żądaniach.

Co wspólnego z prawidłowym, partyjnym i uczciwym stosunkiem do krytyki ma tego ro-

dzaju metoda postępowania kierowników Lwowskiego Komitetu Wykonawczego?

Stawiać przeszkody, zagradzać drogę do rozwoju krytyki mogą tylko zawzięci biurokraci.

Niedawno na plenum Czałowskiego Komitetu Obwodowego KPZR zaznaczono, że sesje Rady Obwodowej odbywają się ospale, bez dostatecznej aktywności delegatów, bez należytej samokrytyki i krytyki oddolnej.

Wkrótce po plenum Komitetu Obwodowego odbyła się sesja Rady Obwodowej, która wykazała, że kierownicy Obwodowego Komitetu Wykonawczego nie wyciągnęli z tej krytyki żadnej dla siebie nauki i nie zmienili nic w stylu i metodach swej pracy.

Na sesji omawiano stan zalesień ochronnych zabezpieczających pola. Całe przygotowanie sesji ograniczono do zawiadomienia delegatów o dniu sesji i podania im porządku obrad. Występujący ze sprawozdaniem członek Komitetu Wykonawczego Rady Obwodowej tow. Dużenkov gromił kierowników rejonowych komitetów wykonawczych za „niezaradność“ i wszelkimi siłami starał się zmniejszyć odpowiedzialność kierowanego przez siebie zarządu gospodarki wiejskiej.

Nie poprawił sprawy również koreferat stałej komisji, który wyglądał raczej na odczyt, a nie na analizę stanu zalesień ochronnych w Obwodzie.

A oto rezultat: na sesji występowali fachowcy leśnicy, lecz nie wystąpił ani jeden delegat. Sesja Rady stała się w ten sposób faktycznie naradą leśników.

Gdy do przygotowania sesji są wciągnięci wszyscy delegaci, stałe komisje rad i szeroki aktyw radziecki, wówczas sesje rad odbywają się na wysokim poziomie, mobilizują twórczą inicjatywę i wykorzystują doświadczenia delegatów.

Tam jednakże, gdzie nawet delegaci nie zawsze znają sprawy wnoszone na sesję, trudno liczyć na to, by sesje przeszły aktywnie, by na sesjach rozwinięła się krytyka i samokrytyka.

W działalności niektórych rad zaczęto ostatnio wykorzystywać taką dobrą formę, jaką jest informowanie na sesjach o środkach podejmowanych w związku z uwagami i życzeniami delegatów, wniesionymi przez nich na poprzednich sesjach. Takie informowanie ma duże znaczenie. Krytyka oddolna może wzrastać i rozszerzać się tylko pod warunkiem, iż każdy występujący ze zdrową krytyką jest przeświadczony, że znajdzie podtrzymanie, a wskazane przez niego braki będą istotnie uunięte. Jest rzeczą ważną, by informacja nie była formalna, by komunikowano nie tyle o podjętych decyzjach i wydanych zarządzeniach, ile o faktycznym stanie spraw i o zrealizowaniu zarządzeń wydanych celem wykonania wniosków delegatów.

XIX Zjazd Partii Komunistycznej postawił przed organizacjami partyjnymi, radzieckimi, gospodarczymi oraz związkami zawodowymi wielkie

zadania. Do wykonania zadań piątego planu 5-letniego potrzeba, by wszystkie nasze organizacje nieustannie rozwijały aktywność i inicjatywę szerokiego mas pracujących, by wszystkimi środkami podtrzymywały to, co nowe, przodujące, postępowe, śmiało rozwijały krytykę braków celem szybszej ich likwidacji.

Przegląd ustawodawstwa

(Dz. U. Nr 2 — 6 i MP Nr A — 106 z 1952 i 1 — 4 z 1953 r.).

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Inspekcja resortowa — w związku z nową organizacją kontroli państwowej uchwała Rady Ministrów z 9.XII.1952 r. zniósła organa kontroli wewnętrznej. Natomiast powołano inspekcje resortową oraz księgowych-rewidentów. Zadaniem inspekcji resortowej jest doraźne sprawdzanie wykonania w resorcie uchwał rządu oraz zarządzeń i instrukcji ministra, sprawdzanie w terenie otrzymanych przez ministra skarg i zażaleń ludności oraz sygnałów prasowych, jak również przeprowadzenie inspekcji zleconych przez ministra. Zadaniem resortowych księgowych-rewidentów jest wykonywanie rewizji księgowo-finansowej w podległych jednostkach organizacyjnych, w szczególności przez: 1) badanie legalności wszelkich operacji finansowych, 2) walkę z nadużyciami i nielegalnym wydatkowaniem środków pieniężnych i materialowych. Każda podległa jednostka organizacyjna powinna być najmniej raz w roku poddana szczegółowej rewizji księgowo-finansowej przez księgowych-rewidentów jednostki nadrzędnej (MP Nr A — 106/52, poz. 1640).

Państwowe komisje arbitrażowe — ich organizację oraz tryb postępowania unormowało rozporządzenie Rady Ministrów z 20.XII.1952 r. Poprzednie przepisy zostały uchylone (Dz. U. Nr 2, poz. 2).

FINANSE, BUDŻET I PODATKI

Roboty i dostawy inwestycyjne objęte planem na 1952 r. — zasady ich wykonania i finansowania, o ile nie zostały wykonane w 1952 r., określa zarządzenie Przewodniczącego PKPG z 19.XII.1952 r., ponadto obejmuje sprawy wykonawstwa robót budowlano-montażowych w I kwartale 1953 r. (M P Nr A — 106/52, poz. 1644).

Rozliczenia za roboty budowlano-montażowe i prace projektowe w zakresie inwestycji i kapitałowych remontów między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Przepisy dotychczasowe zostały częściowo zmienione uchwałą z 13.XII.1952 r. (MP Nr A — 106/52, poz. 1642).

Powiązanie z budżetem na 1953 r. przedsiębiorstw terenowych — przepisy dotychczasowe zostały częściowo zmienione zarządzeniem Ministra Finansów z 13.XII.1952 r. Mianowicie z budżetami jednostkowymi wojewódzkimi zostają w całości powiązane jednostki na pełnym rozrachunku gospodarczym działające przy wojewódzkich zarządach budowlanych przedsiębiorstw powiatowych oraz budowlane przedsiębiorstwa powiatowe. Te ostatnie poprzednio były powiązane z budżetami powiatowymi (MP Nr A — 106/52, poz. 1647).

Podatek dochodowy — od tego podatku zostały zwolnione zarządzeniem Ministra Finansów z 16.XII.1952 r. wszystkie przedsiębiorstwa budżetowe (M P Nr A — 106/52, poz. 1648).

Miejscowe rady delegatów ludu pracującego powinny usilnie wzmacniać swą więź z masami, ulepszać z dnia na dzień styl i metody swej pracy, wykorzystania wytrwale biurokratyzm, formalny stosunek do spraw.

Osiągnięcie wyższego poziomu sesji rad, to jeden z ważnych środków na drodze do tego celu.

Podatki dochodowy i obrotowy — zarządzenie Ministra Finansów z 16.XII.1952 r. poleciło organom finansowemu zaniechanie ustalania zobowiązań z tytułu tych podatków w stosunku do imprez widowiskowo-rozrywkowych urządzanych na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy (M P Nr A — 106/52, poz. 1649).

Księgi podatkowe — obowiązek ich prowadzenia dla podatników podlegających opodatkowaniu na zasadach obowiązujących gospodarkę nieuspołecznioną, a nie prowadzących ksiąg handlowych normuje rozporządzenie Ministra Finansów z 26.XI.1952 r. (Dz. U. Nr 3, poz. 5). Wzory tych ksiąg podatkowych ustaliło zarządzenie Ministra Finansów z 15.I.53 r. (M P Nr A — 2, poz. 30).

Księgi handlowe — zasady i sposoby ich prowadzenia przez podatników podlegających opodatkowaniu na zasadach obowiązujących gospodarkę nieuspołecznioną określiło rozporządzenie Ministra Finansów z 26.XI.1952 r. (Dz. U. Nr 3, poz. 6).

Ulgi podatkowe dla rzemieślników w zakresie podatku dochodowego i obrotowego przewiduje rozporządzenie Ministra Finansów z 25.XI.1952. W szczególności są przewidziane ulgi dotyczące spłaty należności dla rzemieślników przechodzących do pracy w jednostkach gospodarki uspołecznionej (Dz. U. Nr 6, poz. 13).

Podatki obrotowy i dochodowy — pobór tych podatków od drobnych rzemieślników w 1953 r. w formie ryczałtu ustala rozporządzenie Ministra Finansów z 30.XII.1952 r. (Dz. U. Nr 6, poz. 14).

Inwestycje nie scentralizowane limitowe — uzupełniające przepisy w sprawie ich planowania zawiera zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z 2.I.1953 r. (M P Nr A — 3, poz. 35).

Inwestycje nie scentralizowane limitowe — ich finansowanie w 1953 r. określa zarządzenie Ministra Finansów z 13.XII.1952 r. (MP Nr A — 1, poz. 19).

Banki i gminne kasy spółdzielcze — zostały na nie rozciągnięte przepisy o prawach i obowiązkach głównych (starszych) księgowych w przedsiębiorstwach i zakładach uspołecznionych uchwałą Rady Ministrów z 20.XII.1952 r. (M P Nr A — 1, poz. 13).

Środki specjalne i gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych — przepisy dotychczasowe zostały częściowo zmienione zarządzeniem Ministra Finansów z 29.XII.1952 r. (MP Nr A — 1, poz. 20).

Wykazy osób zamieszkałych w nieruchomości — instrukcję o sposobie ich wypełnienia częściowo zmieniła instrukcja Ministra Finansów z 30.XII.1952 r. (M P Nr A — 1, poz. 22).

SPRAWY PRACOWNICZE

Stawki uposażeń pracowników państwowych — zostały zmienione rozporządzeniem Rady Ministrów z 10.I.1953 r. (Dz. U. Nr 5, poz. 8).

Stawki uposażeń nauczycieli — zostały zmienione rozporządzeniem Rady Ministrów z 10.I.1953 r. (Dz. U. Nr 5, poz. 9).

Stawki uposażeń pracowników społecznych zakładów służby zdrowia — zostały zmienione rozporządzeniem Rady Ministrów z 10.I.1953 r. (Dz. U. Nr 5, poz. 11).

Stawki dodatków specjalnych oraz wynagrodzenia ryczałtowe — zostały zmienione uchwałą Rady Ministrów z 10.I.1953 r. (MP Nr A — 4, poz. 38).

Stawki wynagrodzenia i premiowania sołtysów — wynagrodzenie prowadzących meldunki oraz premiowanie gminnych referentów podatkowych zostały zmienione uchwałą Rady Ministrów z 10.I.1953 r. (MP Nr A — 4, poz. 40).

GOSPODARKA KOMUNALNA

Stopnie służbowe w pożarnictwie — w celu ich ustalenia zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z 13.XII.1952 r. powołuje komisje weryfikacyjne, określając ich skład oraz tryb postępowania (MP Nr A — 103/52, poz. 1645).

Wykańczanie budowy i sprawę nadbudowy niektórych budynków mieszkalnych unormował dekret z 10.XII.1952 r. Według dotychczas obowiązujących przepisów odbudowa cudzych budynków była dopuszczalna, o ile były one uszkodzone lub niewykończone wskutek wojny. Nowy dekret w celu uzyskania dodatkowych izb mieszkalnych dla ludzi pracy umożliwił wykańczanie budynków, w których przynajmniej jedna izba jest niezdadna do użytku, bądź nadbudowę takich domów, których nadbudowa odpowiada założeniom urbanistycznym i architektonicznym osiedla oraz jest możliwa ze względów technicznych. W tym celu prezydium PRN lub MRN po dokonaniu oględzin i uznaniu potrzeby wykończenia lub nadbudowy budynku wyznaczy właścicielowi w tym celu technicznie uzasadniony termin, który nie może być krótszy niż 6 tygodni. Po upływie terminu wymienione organa dokonają oględzin budynku, czy został on wykończony lub nadbudowany. W przypadku ustalenia, że budynek nie został w terminie wykończony lub nadbudowany prezydium Woj. RN orzeka o jego wykończeniu lub nadbudowaniu. Po wydaniu orzeczenia wykończenie lub nadbudowa może być dokonana przez prezydium GRN lub MRN bądź przez inne organa administracji oraz jednostki gospodarki uspołecznionej. Powierzchnia mieszkalną uzyskaną przez wykończenie lub nadbudowę dysponuje prezydium GRN lub MRN z wyjątkiem powierzchni, uzyskanej przez wykończenie lub nadbudowę budynku, dokonane swoim kosztem przez inne organa administracji i jednostki gospodarki uspołecznionej, które wówczas dysponują tą powierzchnią na mieszkania dla swoich pracowników. Jeżeli koszty wykończenia lub nadbudowy budynków przekroczyły 50% ich wartości, budynki z gruntem, którego stanowią część składową, przechodzą na własność państwa lub na własność instytucji, której kosztem budynek wykończono lub nadbudowano — na podstawie orzeczenia prezydium Woj. RN. Koszty wykończenia lub nadbudowy, nie przekraczające 50% wartości całego budynku, obciążają z mocy prawa z pierwszeństwem hipotecznym przed innymi długami nieruchomości na rzecz tego, kto poniósł te koszty. Ponadto odpowiednia instytucja uzyskuje użytkowanie wykończonej części budynku na okres amortyzacji kosztów (Dz. U. Nr 49/52, poz. 325).

Odstępowanie mienia nierolniczego na cele mieszkaniowe oraz na cele budownictwa indywidualnych domów jednorodzinnych unormował dekret z 10.XI.1952 r. Dotychczas obowiązujące w tym zakresie przepisy odrębne dla Ziemi Odzyskanych oraz dla dawnych terenów kraju przestały być aktualne. Według nowego dekretu przedmiotem odstępowania mogą być położone w miastach i osiedlach o charakterze miejskim: 1) jednorodzinne domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarczymi i przylegającymi bezpośrednio podwórzami, ogrodami lub sadami, o ile nie stanowią nieodłącznej części składowej gospodarstw rolnych, 2) działki ziemi o powierzchni nie przekraczającej 1000 m kw., przeznaczone na cele indywidualnego budownictwa domów jednorodzinnych i położone na terenach w tym celu wydzielonych.

Domem jednorodzinnym w rozumieniu dekretu jest dom lub samodzielna część domu bliźniaczego, mająca nie więcej niż 5 izb mieszkalnych o powierzchni mieszkalnej nie przekraczającej 110 m kw., a przeznaczona dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych nabywcy i jego bliskich.

Odstępowanie domów jednorodzinnych następuje w trybie dzierżawy lub w wyjątkowych przypadkach w drodze sprzedaży budynków z jednoczesnym odpłatnym ustanowieniem użytkowania jako prawa wieczystego na gruncie, na którym budynki się znajdują. Odstępowanie mienia wymienionego w art. 2 ust. 1 pkt. 2 następuje w trybie ustanowienia odpłatnego użytkowania jako prawa wieczystego z zastrzeżeniem w umowie przeznaczenia działki pod budowę domu jednorodzinnego na warunkach ustalonych dla indywidualnego budownictwa mieszkaniowego.

Śród osób ubiegających się o odstąpienie mienia dekret ustala szczegółową kolejność pierwszeństwa do przekazania mienia, np. dla uczestników walk partyzanckich, żołnierzy służby czynnej i inwalidów służby bezpieczeństwa, inwalidów wojennych, repatriantów.

O odstąpieniu mienia nierolniczego orzekają właściwe ze względu na jego położenie prezydium PRN, a w m. st. Warszawie i m. Łodzi — prezydium DRN. Orzeczenie prezydium rady narodowej, od którego nie złożono w terminie odwołania, lub orzeczenie prezydium Woj. RN wydane na skutek odwołania stanowi podstawę do zawarcia umowy sprzedaży, dzierżawy lub ustanowienia prawa użytkowania.

W końcowych przepisach dekretu daje podstawę do uregulowania powstałych w praktyce sytuacji wynikających ze stosowania dotychczasowych przepisów. Np. w szczególności prezydium Woj. RN mogą zawieść umowy sprzedaży lub zamiany tych nieruchomości nierolniczych stanowiących własność państwa, co do których przed wejściem w życie niniejszego dekretu zapadły uchwały b. związków samorządu terytorialnego o sprzedaży lub zamianie, a nieruchomości te zostały oddane we władanie nabywców (Dz. U. Nr 49/52, poz. 326).

KORPUS TECHNICZNY POŻARNICTWA

Zasady umundurowania określa rozporządzenie Rady Ministrów z 13.XII.1952 r. (Dz. U. Nr 52/52, poz. 344).

Głosy prasy

STOSUNEK PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH DO KRYTYKI PRASOWEJ

„Słowo Polskie“ Nr 10 podaje, że przed kilku tygodniami w jednej z notatek zwracano uwagę na konieczność wyremontowania studni

publicznej w Marciszowie (pow. Kamienna Góra).

Jak wynika z informacji Prezydium PRN w Kamiennej Górze, studnia ta została już naprawiona.

Niektóre prezydium rady narodowych niedostatecznie reagują na krytykę prasową. Np.:

3.XII.1952 r. „Gazeta Robotnicza“ drukowała list korespondenta, przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Marszowicach, Jana Kułagi. Chodziło o zły stosunek cukrowni Klecina do spółdzielni w Marszowicach w okresie wykopków buraków cukrowych. Sygnał ob.

Kułagi był alarmujący. Do obecnej chwili nie ma żadnej odpowiedzi ani z cukrowni Klecina, ani z Prez. PRN w Środzie Śląskiej, która w trosce o rozwój kontraktacji powinna się tą sprawą zająć.

8.XII.1952 r. również drukowano 3 listy spółdzielców z Brzezinki, Wilkostowa, Koskowic i Grobli, które dotyczyły biurokratyzmu w radach narodowych Środy Śląskiej, Legnicy i Jawora. Spółdzielcy skarżyli się na przetrzymywanie i pozostawianie bez odpowiedzi przez szereg miesięcy ich podań w sprawie przydziału budynków. Minęło sześć tygodni, a odpowiedzi nie ma.

BIUROKRACI PRZESZKADZAJĄ M. IN. W ROZWOJU PRODUKCJI ROLNEJ

„Gromada“ Nr 6 podaje, że Stanisław Sidor w 1950 r. zakontraktował 5 arów ziemniaków przemysłowych i dostawił je do Gminnej Spółdzielni w Ostrówku, pow. lubartowski. Należność miały mu wypłacić zakłady Lubań-Wronki w Lublinie.

Minęło już dwa lata, a pieniędzy za kartofle nie wypłacono, mimo starań podjętych przez GRN w Leszkowicach i przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Mamy nadzieję, że Prezydium Woj. RN w Lublinie nauczy biurokratów z Ekspozytury Przemysłu Ziemiaczanego w Lublinie, jak należy pracować.

W kwietniu ub. r. gromada Piątki - Basie, gm. Klukowo, pow. wysoko-mazowiecki, złożyła na ręce instruktora Górala wykaz 22 macior celem zarejestrowania ich. Niedługo minie rok, a ob. Góral nie pojawił się jeszcze w Piątkach-Basiach. Gdy chłopci z tej gromady zwracali się kilkakrotnie do instruktora, aby przyspieszyć rejestrację macior, które przecież są podstawą rozwoju hodowli, zawsze odpowiadał im krótko, że nie posiada... odpowiednich druków.

Dziwi na pewno chłopów, że Prezydium PRN w Wysokiem Mazowieckiem toleruje biurokrata w osobie gminnego instruktora Górala, który prawdopodobnie nie chce się tymi sprawami za bardzo przejmować.

„Gazeta Poznańska“ Nr 16 wskazuje charakterystyczny przykład bezdusznej biurokracji w załatwianiu wniosków, skarg i zażaleń przez Prezydium GRN w Margoninie. Maria Bonikowska z Sypniewa zwróciła się do Prezydium GRN w Chodzieży o załatwienie jej wniosku, który złożyła do Prezydium GRN w Margoninie w styczniu 1952 r. Prezydium GRN pomimo 5-krotnych ponagleń przez Prezydium PRN nie udzieliło odpo-

wiedzi. Dopiero na ostrą interwencję Prezydium PRN z 15.X. 1952 r. odpowiedziało, że winę ponosi Stefan Rzanny, kierownik Ref. Rolnego. Po jedenastu miesiącach Prezydium GRN zainteresowało się pracą Rzannego, który przez nikogo nie kontrolowany nie załatwił złożonych w styczniu 1952 roku wniosków. Okazało się poza tym, że Rzanny za każdy złożony przez petenta wniosek pobierał samowolnie opłatę w sumie 10 złotych.

Winę ponosi również przewodniczący Prezydium GRN, który zaniedbał kontrolę pracy podległych mu pracowników.

KONTRAKTACJA ZWIERZĄT RZEŹNYCH

„Dziennik Łódzki“ Nr 11 podaje, że do prezydiów GRN w pow. Skierniewickim zgłaszają się coraz częściej chłopcy z prośbą o przyspieszenie im terminów obowiązkowych dostaw żywca. W Kawęczynie zgłosiło się np. tylko jednego dnia około 20 chłopów, prosząc o przełożenie terminu dostaw z listopada na kwiecień.

Widać z tego, że wzrosła świadomość chłopów, a korzystne warunki kontraktacji usuwają spod nóg spekulantów grunt do paskarstwa.

We wsi Wiekowo, pow. sławieński, bardzo dobrze przebiega sprzedaż żywca państwu. W każdy czwartek odbywają się spedy, a gminna spółdzielnia każdorazowo skupuje od 80 do 120 świń.

Jednakże kontraktowanie ziemio-płodów do tej chwili znajduje się na martwym punkcie. Chłopów w dużej mierze zniechęca postępowanie krochmalni w Słupsku. Dotychczas nie rozliczyła się ona z chłopami za dostarczone ziemniaki. Od kilku miesięcy krochmalnia nie wypłaca dostawcom pieniędzy. Zdarzają się nawet wypadki zaginięcia kwitów.

Powinno się tą sprawą zająć Prezydium GRN w Siecieminie, gdzie chłopcy składają swe zażalenia.

TERMINOWOŚĆ I JAKOŚĆ ZAŁATWIANIA SKARG I ZAŻALEŃ — SPRAWDZIANEM PRACY PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

„Bytomska Trybuna Robotnicza“ Nr 19 podaje, że coraz sprawniej pracuje Referat Skarg i Zażaleń przy Prezydium MRN w Bytomiu.

Skargi i zażalenia mieszkańców w krótkim czasie są załatwiane. W ciągu ub. r. wpłynęło do referatu 1969 spraw. Załatwiono już 1891, pozostałe są w toku załatwiania.

Największa ilość skarg i zażaleń przypada na sprawy mieszkaniowe.

W okresie tym wpłynęło 81 krytycznych notatek prasowych, z których 76 zostało już załatwionych.

Referat Skarg i Zażaleń przy Legnickiej MRN, pisze „Słowo Polskie“ Nr 8, na 500 skarg rozpatrzył i załatwił dotychczas 485 zażaleń. W wyniku interwencji Referatu Skarg i Zażaleń w Legnicy została uruchomiona pralnia chemiczna.

Z artykułu pt. „A Wydział Gospodarki Komunalnej nadal milczy“ (Głos Wybrzeża Nr 9) dowiadujemy się, że Prezydium MRN w Elblągu nie śpieszy się z załatwianiem wniosków petentów. Dowodem tego jest los wniosków J. Lewandowskiego, który dwukrotnie już pisał podania o remont mieszkania i urządzeń kanalizacyjnych. Od złożenia po raz drugi wniosku upłynęło już 6 miesięcy, a Prezydium MRN nie daje żadnej odpowiedzi.

Śluszne byłoby, aby Wydział Gospodarki Komunalnej, do którego wpłynął wniosek Lewandowskiego, poinformował wreszcie petenta, jak ma zamiar załatwić pilną dla niego sprawę remontu mieszkania, aby Prezydium MRN pomogło Wydziałowi w usprawnianiu pracy.

„Cztery lata załatwiać jedną sprawę, to szczyt bezduszności“, pisze „Gazeta Poznańska“ Nr 11.

Autor artykułu podaje, że w 1949 r. Leon Falk napisał prośbę do ówczesnego Zarządu Gminnego w Margoninie, pow. Chodzież, z prośbą o obniżenie spłaty należności tytułem funduszu ziemi, ponieważ przez cały czas okupacji gospodarstwa nie użytkował, tym bardziej że okupant rozebrał budynki.

Prośbę potraktowano biurokratycznie, tzn. że pozostała ona bez odpowiedzi. Ponowną prośbę skierowaną do Prezydium PRN spotkał ten sam los.

W styczniu 1951 r. Leon Falk napisał do Prezydium Woj. RN Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Poznaniu. Po miesiącu zażądano od Falka dostarczenia odpowiednich dokumentów. Żądanych dokumentów dostarczył on natychmiast. Lecz biurokraci zasnęli snem zimowym.

Wreszcie Falk napisał do Biura Listów przy Radzie Państwa. Po kilku dniach przyszła odpowiedź, że sprawę przesłano do Prezydium Woj. RN w Poznaniu. Sprawę z Prezydium Woj. RN przekazano do Prezydium PRN, wreszcie do Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa, Departament Funduszu Ziemi i znów do Banku Rolnego w Chodzieży, gdzie Falk otrzymał wyjaśnienie, że Bank Rolny ściągą tylko pieniądze, zaś o obniżkę trzeba się starać inną drogą.

Interesuje nas, czy przynajmniej wszystkie podania i skargi Falka w tej sprawie złączono w jedną całość. Może wtedy prezydium zainteresowanych rad zrozumieją istotę bezduszności i biurokratyzmu.

KOMUNIKAT

w sprawie prenumeraty „Rady Narodowej“ w I kwartale 1953 r.

W związku z otrzymywanymi reklamacjami w sprawie prenumeraty Redakcja podaje do wiadomości, że obecnie niezależnie od prenumeraty na okresy dłuższe (kwartalne, półroczne i roczne) „Radę Narodową“ można zaprenumerować na każdy miesiąc, poczynając od marca br.

Warunki prenumeraty:

Zamówienia i wpłaty przyjmują: najbliższe placówki PPK „Ruch“ (tylko w prenumeracie zbiorowej) oraz wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej).

Prenumeratę należy zgłaszać w terminie do 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty.

Prenumeratę bieżącą można zacząć dopiero na okres od marca br. i w tym celu należy zamówienia i wpłaty dokonać najpóźniej do 15 lutego br.

Cena „Rady Narodowej“ nie została zmieniona i wynosi w prenumeracie: mies. — 2,40 zł, kwart. — 7,20 zł, półrocznie — 14,40 zł i rocznie 28,80 zł.

U w a g a :

Numery ze stycznia i lutego br. (Nr Nr 1 — 4) można obecnie uzyskać tylko w sprzedaży archiwalnej. W tym celu należy bezzwłocznie dokonać wpłaty należności za styczeń i luty na konto PKO I-15207-110 Centralna Ekspedycja PPK „RUCH“ Warszawa, ul. Srebrna 12, zaznaczając na blankiecie, które numery „Rady Narodowej“ i w jakich ilościach zamawia się. Redakcja prosi o jednoczesne zawiadomienie jej o dokonany zamówieniu i wpłacie w sprzedaży archiwalnej.

Wydawca: RSW „PRASA“. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 759.40, wewn.: 136, 196, 248, 263. Administracja: RSW „PRASA“, Warszawa, ul. Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40 zł, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej).

Zamówienia i wpłaty należy dokonywać do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty.

Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH“, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych przypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej“.

Drukarnia RSW „PRASA“, Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.

4-B-11920

Poradu prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

16. Prezydium GRN w Godowie zapytuje, który z referatów powinien wystawiać zaświadczenia o stanie majątkowym i rodzinnym petentów w przypadku zgłoszenia takiego żądania.

Odpowiedź:

Sprawę poruszoną w pytaniu wyjaśnia okólnik Urzędu Rady Ministrów Zespół II z 26 listopada 1952 r. Nr 01-2-1748-52, który stanowi, że powołane do wystawiania zaświadczeń o stanie majątkowym i rodzinnym są prezydja miejskich, dzielnicowych i gminnych rad narodowych.

Wystawianie tych zaświadczeń następuje w tych przypadkach, gdy konieczność ich uzyskania wypływa z obowiązujących przepisów prawnych.

Wszelkie materiały i dane potrzebne do wystawienia zaświadczenia zbiera komórka przygotowująca zaświadczenie.

Sprawy zaświadczeń o stanie majątkowym i rodzinnym załatwiane są przez te komórki organizacyjne prezydium, które ze względu na cel wystawianych zaświadczeń są w danych sprawach właściwe, np. dla celów podatkowych — wydziały (referaty) finansowe, dla celów szkolnych — wydziały oświaty (referaty spraw socjalnych i kulturalnych) itd.

W braku zaś odpowiedniego wydziału (referatu) w prezydium do załatwiania określonej kategorii zaświadczeń (np. dla celów sądowych), odnośne czynności, jako mające charakter pomocy społecznej, są załatwiane przez referaty spraw socjalnych i kulturalnych w prezydiach gminnych (miejskich) rad narodowych i przez referaty pracy i pomocy społecznej w prezydiach dzielnicowych rad narodowych i rad narodowych miast stanowiących powiaty.

Tak uregulowany sposób wystawiania zaświadczeń przez prezydja rad narodowych nie dotyczy wydziałów, oddziałów, referatów wojskowych, które działają w tym

przedmiocie w myśl odrębnych przepisów.

St. Jarmoliński

17. Prezydium GRN w Pawłowie zapytuje, czy jest ono zobowiązane do zwrotu nakładów dokonanych przez jedną z Państwowych Central Handlowych na urządzenie budynku, odstąpionego potem Prezydium.

Odpowiedź:

Stosownie do zajętego przez Główną Komisję Arbitrażową stanowiska jednostka gospodarki państwowej nie może dochodzić zwrotu nakładów poczynionych w użytkowanym przez siebie budynku od innej jednostki państwowej, o ile budynek odstąpiła na zarządzenie władz. Poniesione bowiem wydatki nie odbijają się ujemnie na rachunku wyników działalności tej jednostki w przypadku pokrycia wydatków ze środków inwestycyjnych. O ile natomiast wydatki te dokonane zostały ze środków obrotowych, to, jako poczynione bezprawnie, nie mogą uzasadniać roszczeń o ich zwrot. (Orzeczenie Nr III. 20-90-52).

St. Szklarczyk

18. Spółdzielnia Produkcyjna „Pokój” w woj. olsztyńskim zapytuje, jak należy postąpić z budynkiem przekazanym jej w swoim czasie przez Państwowy Fundusz Ziemi, który to budynek ze względu na duży stopień zniszczenia nie nadaje się w ogóle do remontu w gospodarce zespołowej.

Odpowiedź:

Budynek niezdalny do użytku w gospodarce zespołowej z powodu znacznego stopnia zniszczenia można kwalifikować do rozbiórki. Kwalifikacji budynków co do ich rozbiórki i wyceny dokonują komisje powołane przez prezydja powiatowych rad narodowych. Materiały pochodzące z rozbiórki powinna spółdzielnia zużyć na cele remontów lub inwestycji.

Zaznacza się, że stosownie do postanowień § 3 zarządzenia Ministra Rolnictwa z 29. IV. 1952 r.

(Dz. Urz. Nr 8, poz. 26) nie mogą być przeznaczone do rozbiórki: a) budynki przewidziane na cele oświatowe, kulturalne, sanitarne, gospodarcze itp., o ile zakres zadań, które mają spełniać, przekracza zasięg terenowy danej spółdzielni, albo też przewidziane na inne cele, gdy w tym względzie zapadnie decyzja Ministra Rolnictwa, b) budynki przemysłowe bez zezwolenia prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej. Zezwolenie takie może być wydane tylko po demontażu urządzeń technicznych zatwierdzonym przez resortowo właściwe ministerstwo.

M. Nowakowski

19. Prezydium GRN w Podkowie Leśnej, pow. Pruszków, zapytuje, czy przy wymówieniu pracownikowi umowy o pracę bierze się pod uwagę czas podpisania decyzji o wymówieniu przez kierownika urzędu czy też chwilę doręczenia decyzji o wymówieniu.

Odpowiedź:

Przy wymówieniu pracownikowi umowy o pracę bierze się pod uwagę termin doręczenia pracownikowi decyzji o wymówieniu umowy o pracę, nie zaś chwilę podpisania pisma o wymówieniu przez szefa urzędu.

Dla oceny prawidłowości doręczenia decyzji mają w tym przypadku zastosowanie ogólne przepisy o postępowaniu administracyjnym.

W. Jarek

20. Prezydium GRN w Pawłowie zapytuje, czy sporządzenie testamentu przez zastępcę przewodniczącego prezydium GRN bez uczynienia wzmianki w testamentie o tym, że działa on z upoważnienia prezydium, czyni testament nieważnym.

Odpowiedź:

Samo tylko nieumieszczenie wzmianki w testamentie sporządzonym przez zastępcę przewodniczącego o braku upoważnienia zastępcy przewodniczącego do tę-

go rodzaju działalności nie czyni testamentu nieważnym.

Uzasadnienie:

Sąd Najwyższy wyjaśnił w orzeczeniu swym z 3 stycznia 1951 r. Nr C 46-50 (Państwo i Prawo Nr 8—9 z 1951 r.), że przepis art. 80 § 1 prawa spadkowego nie dopuszczał możliwości wyłączenia się wójta upoważnionym przez siebie urzędnikiem lub też zastępcą przy sporządzeniu testamentu, wychodząc z założenia, że przepis ten przewidywał tylko jeden wyjątek, a mianowicie możliwość sporządzenia testamentu tylko przez urzędnika upoważnionego przez burmistrza.

Z chwilą wejście w życie ustawy z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U. Nr 14, poz. 130) uprawnienia wójta przeszły na prezydium GRN, które stosownie do art. 12 pkt. 2 tej ustawy działa kolegialnie.

Trudno jednak przyjąć, aby testament miał zostać spisany kolegialnie przez całe prezydium GRN.

Wychodząc z tego stanowiska i mając na uwadze § 24 uchwały Rady Ministrów z 17 kwietnia 1950 r. (Mon. Pol. Nr A-87, poz. 64) — uznać należy, że obowiązki należące dotychczas do wójta przy sporządzaniu testamentu w myśl art. 80 § 1 prawa spadkowego należą od chwili wejścia w życie ustawy z 20.III.1950 r. do przewodniczącego prezydium GRN lub z jego upoważnienia do jednego ze stale urzędujących członków prezydium.

Dla ważności więc testamentu niezbędne jest, aby sporządzający testament zastępca przewodniczącego prezydium GRN działał z upoważnienia przewodniczącego prezydium tejże rady.

Natomiast samo nieumieszczenie wzmianki o działaniu zastępcy przewodniczącego z upoważnienia przewodniczącego nie może powodować nieważności testamentu, o ile istotnie upoważnienie takie zostało udzielone.

Dla uniknięcia jednak wątpliwości w tym względzie wskazane jest w takich przypadkach wyraźne zaznaczenie w testamencie

przez zastępcę przewodniczącego, że działa on na podstawie upoważnienia przewodniczącego prezydium GRN z ewentualnym podaniem numeru i daty pisma upoważniającego.

W. Jarek

21. Prezydium GRN w Miasteczku Krańskim zapytuje, czy w razie wypadku śmierci lub kalectwa doznanego podczas wykonywania obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (wywózka drzewa z lasu), wdowie i dzieciom lub inwalidzie przysługuje prawo do zaopatrzenia.

Odpowiedź:

Zgodnie z art. 15 ust. 2 dekretu z 30. VI. 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. Nr 38, poz. 284) do wypadków, które wydarzyły się w związku z wykonywaniem świadczeń w naturze i skutkiem których nastąpiła utrata zdolności zarobkowej, kalectwo lub śmierć osób wykonujących świadczenie, stosuje się odpowiednie przepisy ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Zatem wdowie i dzieciom lub inwalidzie, w związku z wypadkiem śmierci lub kalectwa powstałym przy wykonywaniu świadczeń na zasadzie dekretu powołanego na wstępie — przysługuje prawo do zaopatrzenia na zasadach określonych w ustawie z 17. III. 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U. z 1945 r. Nr 22, poz. 131) wraz z późniejszymi zmianami. I

Właściwą terytorialnie i rzeczowo władzą do załatwiania tych spraw jest Prezydium Woj. RN — Wydział Pracy i Pomocy Społecznej, dokąd należy wnosić podania o rentę wdowią, sierocą lub inwalidzką.

M. Nowakowski

22. Ob. Józef Gawroński, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Zawadach, zapytuje, jakie kroki należy podjąć dla włączenia spółdzielni do planu wodno-melioracyjnego celem właściwego zagospodarowania łąk spółdzielni.

Odpowiedź:

Decyzja o włączeniu robót wodno-melioracyjnych w spółdzielni produkcyjnej do planu inwestycyjnego należy do prezydium powiatowej rady narodowej i tam też należy zwracać się w tej sprawie.

Do planu mogą być włączone wyłącznie spółdzielnie zarejestrowane oraz te, które zadeklarują przypadający na nie udział w wykonaniu robót wodno-melioracyjnych lub zostaną od tego udziału decyzją Ministra Rolnictwa zwolnione.

Według § 12 instrukcji Ministra Rolnictwa z 16 kwietnia 1951 r. (Dz. Urz. Nr 10, poz. 62) roboty te wykonywane są na koszt spółdzielni i Skarbu Państwa. Skarb Państwa udziela bezzwrotnych dotacji za pośrednictwem Prezydium Woj. RN (Wydział Roln. i Leśn. — Oddział Wodno-Melioracyjny) sięgających do 90 — 95% w zależności od rodzaju melioracji, sytuacji materialnej spółdzielni i inwestycji gospodarczych, a nawet do wysokości 100% ogólnych kosztów melioracji na podstawie decyzji Ministra Rolnictwa. Udział spółdzielni powinien być zasadniczo wniesiony w robociznie niefachowej.

W uzasadnionych przypadkach wynikających z planu produkcyjnego spółdzielni dopuszcza się wniesienie udziału w postaci gotówki, kredytu bankowego lub materiałów z tym jednak, że część udziału wniesiona w gotówce w formie kredytu lub w materiałach nie może przekraczać 50% zaplanowanego udziału.

M. Zieliński

23. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych we Wschowie zapytuje, czy przepisy wynagrodzenia za inkaso podatku od lokali należy stosować odpowiednio przy inkasie podatku miejskiego i podatku od zbytku mieszkaniowego. Czy potrzebna jest w tym przypadku odrębna uchwała Prezydium MRN.

Odpowiedź:

Miejskiemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych przysługuje

wynagrodzenie za inkaso zarówno podatku od lokali, jak i podatku miejskiego oraz podatku od zbytku mieszkaniowego w nieruchomościach administrowanych przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych. Obowiązujące przepisy nie przewidują obowiązku podejmowania w tym względzie specjalnych uchwał przez prezydium rad narodowych.

Uzasadnienie:

Inkasentom podatku od lokali przewidzianym w § 3 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Finansów z 11 stycznia 1951 roku w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U. Nr 5, poz. 43) — o ile pobierają oni w drodze inkasa, niezależnie od podatku od lokali, także podatek miejski bądź też podatek od zbytku mieszkaniowego — przysługuje za pobór tych podatków wynagrodzenie, jak za inkaso podatku od lokali (Dz. Urz. Min. Finansów z 1951 r. Nr 13, poz. 45).

Ministerstwo Finansów wyjaśniło w okólniku z 30. IV. 1952 r. Nr PM. 23632-1/51, zamieszczonym w Nr 7 (7 gm) Dz. Urz. Min. Fin. pod poz. 25, iż obowiązkiem inkasa, w rozumieniu przepisu § 3 ust. 1 powołanego rozporządzenia Ministra Finansów z 11. I. 1951 r., zostały obciążone osoby zarówno fizyczne jak i prawne, które są właścicielami (współwłaścicielami, właścicielami czasowymi), posiadaczami lub użytkownikami nieruchomości. W odniesieniu do nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa obowiązek ten ciąży na jednostce, w której administracji nieruchomość pozostaje, jak np. na zarządzie budynków mieszkalnych w danym mieście, na przedsiębiorstwie gospodarki społecznej, posiadającym budynki mieszkalne itp. Wynagrodzenie za pobór w drodze inkasa podatku od lokali, podatku miejskiego i podatku od zbytku mieszkaniowego nie przysługuje osobie działającej w imieniu inkasenta, natomiast wynagrodzenie to przysługuje samemu inkasentowi, a sprawa wynagrodzenia osoby zajmującej się w imieniu inkasenta poborem po-

datku od lokali (podatku miejskiego, podatku od zbytku mieszkaniowego) jest wewnętrzną sprawą stosunku inkasenta do osoby działającej w jego imieniu.

R. Galster

24. Prezydium PRN w Gubinie zapytuje, czy kierownikowi Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przysługuje miesięczny ryczałt za nadzorowanie działalności brygady rozbiórkowo-porządkowej.

Odpowiedź:

Pracownik prezydium rady narodowej, który w akcji robót rozbiórkowych pełni z ramienia władzy terenowej tylko czynności nadzoru nie może otrzymywać wynagrodzenia dodatkowego.

Nie ma natomiast przeszkód do wypłacenia wynagrodzenia pracownikom prezydium rady narodowej z preliminarza środków specjalnych sporządzonego zgodnie z zarządzeniem Ministra Finansów z 10. I. 1952 r. w sprawie zasad gospodarki finansowej w zakresie akcji robót rozbiórkowych, jeżeli pracownicy ci poza godzinami służbowymi pracy spełniają czynności w akcji robót rozbiórkowych, na opłacenie których są przewidziane kredyty w tym preliminarzu.

S. Laczewski

25. Zygmunt Baranowski, zamieszkały w Piotrkowie Trybunałskim przy ul. Słowackiego 9, zapytuje, jak należy rozumieć pojęcie „miejscowości“, w sensie § 8 ust. 1 rozporządzenia RM z 4. VI. 1952 r. w sprawie mieszkań służbowych i zakładowych (Dz. U. 29-52, poz. 196), w obrębie której powinno się znajdować mieszkanie zastępcze.

Odpowiedź:

Zgodnie z istniejącym podziałem administracyjnym państwa przez pojęcie „miejscowości“, w sensie powołanego rozporządzenia, w obrębie której nastąpić powinien przydział mieszkania zastępczego, rozumieć należy miasta i gminy. Przydział zatem mieszkania zastępczego dla osoby wykwa-

terowanej z mieszkania służbowego lub zakładowego powinien nastąpić w obrębie miasta lub gminy, na terenie których osoba wykwaterowana zamieszkiwała dotychczas.

T. Połabiński

26. Prezydium MRN w Łabiszynie zapytuje, czy uprawnione jest do pobierania czynszu od dyrekcji Zasadniczej Szkoły Drzewnej za przekazane jej budynki i w jakiej wysokości.

Odpowiedź:

W zasadzie zakłady budżetowe, jak zarządy budynków mieszkalnych lub prezydium rad narodowych administrujące budynkami powinny pobierać opłaty za usługi świadczone jednostkom budżetowym, jak urzędy, szkoły itp. Stosownie do § 29 ust. 1 przepisów o rachunkowości budżetowej (Monitor Polski A-101, poz. 1477 z 1950) dokonywanie wydatków budżetowych polegających na pokrywaniu kosztów utrzymania budynków uzależnione jest od uzyskiwania dochodów budżetowych od innych jednostek budżetowych z tytułu m. in. czynszu za zajmowane przez nie lokale. Zgodnie z tą zasadą Prezydium MRN uprawnione jest do pobierania czynszu za wydzierżawione budynki.

Czynsz powinien być pobierany w wysokości ustalonej uchwałą RM z 21. VI. 1950 r. (Monitor Polski A-77-50, poz. 889).

Wyjątek od tej zasady zachodzić będzie w przypadku przekazania omawianych budynków w zarząd i użytkowanie dyrekcji Zasadniczej Szkoły Drzewnej na podstawie przepisu art. 3 dekretu o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych do realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. 4-52, poz. 31).

T. Połabiński

27. Kierownik jednego z przedsiębiorstw miejskich w K. zapytuje, czy pracownik może cofnąć złożoną rezygnację z pracy w dowolnym okresie przed końcem upływu terminu wypowiedzenia pracy.

Odpowiedź:

Możliwość jednostronnego cofnięcia przez pracownika złożonego wypowiedzenia pracy zależy od charakteru zgłoszonego wypowiedzenia pracy. Jeśli wypowiedzenie miało charakter natychmiastowego rozwiązania stosunku pracy, to przyjęcie tej oferty pracownika powinno być spowodować natychmiastowe zaniechanie traktowania go jako pracownika. Jeśli po otrzymaniu tej oferty władze przedsiębiorstwa nadal traktowały osobę wypowiadającą jako pracownika (np. dawały mu polecenia służbowe) oznacza to, iż z oferty wypowiedzenia nie skorzystał i pracownik może „wyciąć” swoje wypowiedzenie pracy bez zgody władz przedsiębiorstwa.

Jeśli było to zwyczajne wypowiedzenie z wymówieniem terminowym, to przed upływem trzech miesięcy do wycofania rezygnacji przez pracownika niezbędna jest zgoda pracodawcy (przedsiębiorstwa). Jeśli po upływie tego terminu pracodawca nadal traktuje osobę wypowiadającą tak jak pracownika (np. daje mu polecenia służbowe) oznacza to, iż ze zgłoszonej oferty zerwania stosunku pracy pracodawca nie skorzystał i pracownik wypowiadający pracę może złożone wypowiedzenie cofnąć bez zgody pracodawcy.

Podanym zagadnieniem zajmował się już i Sąd Najwyższy w 1952 roku na tle interpretacji art. 30 § 2 i art. 63 § 2 kodeksu zobowiązań i art. 39 oraz 41 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 1928 r. poz. 323 — orzeczenie Nr 44-52). W orzeczeniu swym Sąd Najwyższy szczegółowo opracował zarówno poruszone zagadnienie, jak i sprawę odszkodowań dla pracownika na tle nieuzasadnionego zerwania przez przedsiębiorstwo stosunku pracy.

Sąd Najwyższy ustalił przy tym następujące tezy mogące służyć za wytyczne do rozstrzygania spraw podobnego typu.

1) Oferta niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy przestaje wiązać pracownika, jeśli nie została natychmiast przyjęta przez pracodawcę.

2) Pracownik nie może bez zgody pracodawcy skutecznie cofnąć wypowiedzenia umowy o pracę od chwili, gdy pracodawca powziął wiadomość o wypowiedzeniu.

3) W przypadku wydalenia z pracy bez ważnej przyczyny w okresie po wypowiedzeniu umowy o pracę zwolnionemu pracownikowi należy się wynagrodzenie tylko za czas do wygaśnięcia umowy na skutek wypowiedzenia.

St. Ślubowski

28. Prezydium MRN w Świdnicach zapytuje, czy budynek przyznany przez Miejską Radę Narodową Ośrodkowi Zdrowia może być przez Wojewódzką Komisję Lokalową przeznaczony na inne cele.

Odpowiedź:

Wojewódzka Komisja Lokalowa, stosownie do p. 6 ust. 1 art. 27 dekretu o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U. 36-50, poz. 343) jest uprawniona, na skutek odwołania, do orzekania o zmianie przeznaczenia budynku. W przypadku, gdy zdaniem Prezydium MRN orzeczenie to jest niesłuszne, może ono spowodować stronę (tj. Wydział Zdrowia PRN) do złożenia odpowiedniego sprzeciwu do Państwowej Komisji Lokalowej i poprzeć ten sprzeciw swoją opinią.

T. Połabiński

29. Prezydium GRN w Szczecinie pow. kieleckiego zapytuje:

a) czy w przypadku niewykorzystania kredytów przeznaczonych na płace wobec niepełnego obsadzenia etatów można powstałe stąd sumy przeznaczyć na premie,

b) czy prezydium PRN może żądać od prezydium GRN przelewania na swoje konto w Narodowym Banku Polskim nadwyżki budżetowej z roku 1951.

Odpowiedź:

a) Zgodnie z postanowieniem § 2 ust. 4 uchwały Nr 70 Rady Ministrów z 16 lutego 1952 r.

w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa na rok 1952 (Mon. Polski Nr A-24, poz. 304) kredyty budżetowe mogą być wykorzystane wyłącznie na cele określone w preliminarzach budżetowych, a zatem fakt niewykorzystania kredytów w § 1 „płace” nie uprawnia do przeznaczenia ich na wypłatę premii dla pracowników lub na inne cele przewidziane w innych paragrafach klasyfikacji budżetowej.

b) Zgodnie z ust. 5 zarządzenia Ministra Finansów z 10 kwietnia 1952 r. Nr BT. 1140-1-52 w sprawie przepracowania budżetów terenowych na rok 1952 — nadwyżki budżetowe za rok 1951 wprowadzone na dochód budżetu gminy na rok 1952 nie mogą być zużyte na wydatki roku 1952.

A. Finko

30. Prezydium PRN w Nidzicy zapytuje, czy dodatek przewidziany uchwałą Nr 670 Rady Ministrów z 29.IX.1951 r. przysługuje członkowi Prezydium, zatrudnionemu w innej instytucji niż prezydium rady narodowej, a następnie powołanemu na kierownika wydziału, w najwyższej grupie uposażenia przewidzianej dla kierowników wydziałów.

Odpowiedź:

W przypadku podanym w pytaniu członkowi prezydium przysługuje określony wyżej dodatek przejściowy.

Uzasadnienie:

Dodatek przejściowy przewidziany w uchwale Nr 670 Rady Ministrów z 29. IX. 1951 r. (Monitor Polski Nr A-87, poz. 1195) przysługuje tym kierownikom wydziałów prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, którzy są wybrani na stanowiska nie urzędujących stale członków prezydiów rad narodowych i pod warunkiem, że z tytułu wyboru na członka prezydium rady narodowej nie otrzymali wyższej grupy uposażenia — § 2 omawianej uchwały.

Z. Druga